

Cła dla Unii to kara za Nord Stream 2

Sobota-Niedziela
02-03/06/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#126 (2040)
NAKLAD 63 314
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

„Nowe Państwo”

Koniec eldorado
sekretarza PO

s.13



Od 1 czerwca Stany Zjednoczone będą egzekwowały 25-proc. cła na stal oraz 10-proc. na aluminium, eksportowane przez państwa Unii Europejskiej, Kanadę i Meksyk do USA. Amerykanie byli w tej sprawie gotowi na ustępstwa wobec UE, pod warunkiem że Niemcy zrezygnują z budowy Nord Stream 2. Do porozumienia jednak nie doszło.

s.8

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
5 000 000
Graj w **Lotto**

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Kłopoty szefa portalu Niezależna.pl

Prokuratura oskarża za podawanie faktów

Czasy się zmieniają, ale Strefie Wolnego Słowa nadal przybywa absurdalnych procesów. Tym razem Prokuratura Rejonowa Warszawa-Pra- ga skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Grzegorzowi Wierchołowskiemu za artykuł, w którym zawarto prawdziwe informacje na temat niedosłej wicekonsul Polski w Manchesterze.

s.3

ŚWIAT

s.7

Populistyczny rząd nad Tybrem

Dwa populistyczne i anty-establishmentowe ugrupowania, Liga Północna oraz Ruch Pięciu Gwiazd, doszły w czwartek do porozumienia w sprawie utworzenia nowego większościowego rządu, na którego czele stanął w piątek profesor prawa Giuseppe Conte.

POLSKA

s.3

Pożegnanie z prezydenturą

Czwartek był ostatnim dniem prezydentury Polski w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jej punktem kulminacyjnym było wystąpienie prezydenta RP Andrzeja Dudy na temat roli Rady w umacnianiu prawa międzynarodowego.

ŚWIAT

s.6

Ten mundial zapamiętacie...

Rosja intensywnie przygotowuje się do piłkarskich mistrzostw świata. Nie mniej intensywnie przygotowują się do mundialu znani z „gościnnych występów” we Francji w 2016 r. rosyjscy chuligani. Pobicie przez lokalnych ultrasów to niejedyna „atrakcja”, na którą muszą przygotować się kibice w Rosji.

POLSKA

s.4



Uderzenie w fundację dającą życie

Jak się okazuje, są media, które raz wsparcie finansowe państwa dla fundacji promującej w Polsce karmienie piersią, szerzącej wiedzę naukową na temat mleka kobiecego. Portal Wirtualna Polska jest na tropie „skandalu”, bo fundację, która uzyskuje wsparcie ze środków publicznych, prowadzi córka Antoniego Macierewicza.



CZARNECKI \ Trudno uwierzyć w pomyłkę, gdy w kluczowym dla polskich interesów gospodarczych głosowaniu w Parlamencie Europejskim myli się kilkunastu polityków totalnej opozycji, w tym jej liderzy. To nie pomyłka, a recydywa.

s.2



WÓJCIK \ Ograniczenie funduszy unijnych dla Polski to efekt skierowania środków na przechodzące kryzys południe Europy, a nie sporu z Komisją Europejską, a Polska ma wciąż realne szanse wynegocjować zmianę sposobu podziału budżetu.

s.15



9 772083 711067

@02_06 kod 20837119_06_22_issn



Phil Bosmans
(1922–2012) belgijski pisarz i duchowny katolicki, zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy z Montfort

W każdym istnieniu dziecka wpisane jest życie dwojga ludzi,
nie do wymazania i na całe życie.

2

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 CZERWCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 WARTO POSŁUCHAĆ

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota 02.06 Deszcz i burze

WSCHÓD słońca 04:20 ZACHÓD słońca 20:47

Imieniny obchodzą: Domna, Efreim, Erazm, Eugeniusz, Floriana, Floriana, Fotyn, Marcelin, Maria, Marianna, Marzanna, Materna, Mikołaj, Nicefor, Piotr, Racisław, Trofima

Gdańsk	26°C	19°C
Katowice	29°C	20°C
Łódź	28°C	19°C
Warszawa	28°C	19°C
Lublin	27°C	17°C
Kraków	31°C	20°C
Poznań	29°C	20°C
Wrocław	28°C	20°C

Niedziela 03.06 Deszcz i burze

WSCHÓD słońca 04:19 ZACHÓD słońca 20:48

Imieniny obchodzą: Anatol, Andrzej, Cecyliusz, Ferdynand, Franciszek, Jan, Joachim, Kłotylda, Laurencjusz, Leszek, Maciej, Owidia, Owidiusz, Paula, Tamara, Wawrzyniec

Gdańsk	24°C	17°C
Katowice	25°C	17°C
Łódź	25°C	17°C
Warszawa	27°C	18°C
Lublin	26°C	17°C
Kraków	25°C	18°C
Poznań	27°C	17°C
Wrocław	26°C	17°C

PIOTR NISZTOR

Jak dorabiali w BOR

W dawnym Biurze Ochrony Rządu dorabianie przez funkcjonariuszy do pensji było na porządku dziennym. W latach 2010–2017 kolejni szefowie Biura (głównie ci za rządów koalicji PO-PSL – gen. Marian Janicki, gen. Krzysztof Klimek) wydali 308 zgód na dodatkowe zatrudnienie funkcjonariuszy. Z tego kilka (1 proc.) dotyczyło dodatkowej pracy w... ochronie. Zgody na chałturę prywatnego ochroniarza nie miał Wojciech B., ps. Biskopt, który chronił po godzinach Pierre'a Dadaka, francuskiego handlarza bronią. Mimo to sprawa rozeszła się po kościach, a sam funkcjonariusz po likwidacji BOR – już w nowej formacji: Służbie Ochrony Państwa – nadal chroni najważniejszych polskich urzędników. Ostatnio Zbigniewa Ziobrę, ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, czyli jednego z kluczowych członków rządu. Jak to możliwe? No właśnie, nie wiadomo.

Rafał Zawistowski



OLIVIER BAULT

Los norweskiej rodziny w rękach polskiego ministra

Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz ma zdecydować lada dzień, czy w interesie Rzeczypospolitej jest przyznanie azylu pani Silje Garmo i jej 16-miesięcznej córce, którą chciał jej odebrać norweski Barnevernet. Z informacji ujawnionych w tym tygodniu przez Instytut Ordo Iuris wynika, że przyznanie azylu miałoby zagrozić interesom gospodarczym Polski, zwłaszcza w dziedzinie importu gazu norweskiego. Czy zatem Warszawa przestanie bronić polskich obywateli nękanych przez Barnevernet w Norwegii, tak aby nie zagrozić własnym interesom gospodarczym w Norwegii? I czy urzędnicy MSZ naprawdę wierzą w to, że w wypadku pozytywnej decyzji ministra dla matki z córką, o których polscy pediatrzy i psycholodzy powiedzieli, że nie ma żadnego powodu, aby ich rozdzielać, Norwegia przestanie sprzedawać swój gaz Polakom? Absurd! Tak naprawdę, jeśli Polska przyzna azyl norweskiej rodzinie uciekającej przed Barnevernetem, norwescy politycy będą mieli dodatkową zachętę, aby wreszcie zreformować chory system opieki nad dziećmi. A większość Norwegów będzie Polsce za to dziękowała.



Marcin Wolski

Errare humanum est

Pomyłka rzecz ludzka – toteż każdy powie, że mogą pobić i europosłowie. Wszak można pomylić, wcale się nie trudząc: pociągi, przyprawy, własną żonę z cudzą, słowa i lekarstwa, komórki, ubrania... a nawet przyciski podczas głosowania. Chociaż ci z Platformy – i ten pech mnie trwoży, zawsze się pomylą na Polski niekorzyść.

Ryszard
CzarneckiTomasz P.
TerlikowskiPomyłka
czy...

Errare humanum est – na użytek polityków PO przetłumaczę: błądzenie jest rzeczą ludzką. To prawda, ale gdy mylą się pojedyncze osoby. W takie pomyłki jestem skłonny uwierzyć. Gdy jednak w kluczowym głosowaniu dotyczącym polskich interesów gospodarczych myli się kilkunastu polityków totalnej opozycji, w tym jej liderzy, m.in. szef delegacji PO w Parlamencie Europejskim, były minister przekształceń własnościowych Janusz Lewandowski czy były premier Jerzy Buzek, to jakoś trudno mi w pomyłkę uwierzyć. Zwłaszcza że w PE poszczególne delegacje narodowe czy partyjne głosują „stadnie”, bo wcześniej mają to rozpisane na tzw. ściągach do głosowań. Głosowania w feralny wtorek trwały bardzo krótko, ok. 20 minut, trudno więc mówić o zmęczeniu. Europosłowie PiS zagłosowali jak jeden mąż, zgodnie z interesem Polski. Czyżby PO z PSL przysnęły akurat w takim kluczowym momencie? Przecież było to nie tylko najważniejsze głosowanie tego dnia, tej sesji w maju, ale jedno z najważniejszych w tym roku! Dlaczego zwlekali dobieg z formalnym wnioskiem o reasumpcję? Pytań jest więcej. Gdy przypomnimy inne ich głosowania – w Sejmie RP czy PE – nasuwa się nam słowo „recydywa”.

Sondaże
i moralność

Ależ się zagotowało! Jedna z sondażowni przygotowała badania, z których wynika, że 46 proc. Polaków jest za aborcją na życzenie do 12. tygodnia ciąży. I od razu odbyło się rytualne wycie, że przecież trzeba dostosować się do opinii publicznej, że Polacy, podobnie jak Irlandczycy, mają dość opresyjnego prawa itd. Tyle że argument, iż 46 proc. Polaków jest za zabijaniem nienarodzonych na życzenie, w ogóle mnie nie rusza. Większość Amerykanów była za niewolnictwem, a większość Niemców za Adolfem Hitlerem. Nic z tego dla moralnej oceny obu tych kwestii nie wynikało. I nic nie wynika teraz. Jest jeszcze jedna kwestia, o której nie wolno zapominać. Otóż tak się składa, że w Polsce nie da się zmienić tej ustawy bez zmiany konstytucji. Już w 1997 r. Trybunał Konstytucyjny, zresztą pod kierunkiem prof. Andrzeja Zolla, jasno wskazał, że w naszym kraju aborcja z przyczyn socjalnych jest niezgodna z konstytucją, a także podkreślił, że gdyby takie pytanie skierowano do Trybunału, to tak samo oceniliby aborcję eugeniczną. Jeśli aborcjoniści chcą jakichkolwiek zmian po swojej myśli, to muszą mieć dwie trzecie głosów w Sejmie. A na to, mam nadzieję, się nie zanoszą.



ZMIANY W MSZ

NOWY WICEMINISTER \ Poseł PiS Szymon Szynkowski vel Sęk został powołany w piątek na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych – poinformowało MSZ. Szynkowski vel Sęk zastąpi Marka Magierowskiego, który ma zostać ambasadorem RP w Izraelu.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 CZERWCA 2018

3

POLITYKA \ Atak tabloidu na posła Stanisława Piętę

Orlen dementuje spekulacje „Faktu”

„Osoba opisywana w artykule nigdy nie pracowała w PKN ORLEN i również nigdy nie rozważano jej zatrudnienia” – stwierdzono w komunikacie spółki. To reakcja na „rewelacje” tabloidu, który twierdził, że poseł Stanisław Pięta „załatwiał” pracę swojej znajomej.

Grzegorz Broński

Ona jednak nie chciała pracować poza stolicą, lecz wolałaby... posadę w Sejmie. Tych oczekiwań nikt jednak nie miał zamiaru spełnić. I pożaliła się dziennikarzom. Tymczasem – jak nieoficjalnie ustaliła „Codzienna” – nie było żadnych prób załatwienia kobiecie pracy w Orlenie. Wczoraj „Fakt” – w artykule o sensacyjnym tytule – zarzucił posłowi PiS Stanisławowi Pięcie, że starał się znaleźć zatrudnienie dla bezrobotnej znajomej w spółkach skarbu państwa. W tym kontekście wymieniono chociażby PKN Orlen. Rzekomo praca w tej spółce – jak twierdzi

gazeta – była załatwiana. Tabloid jednak przekonywał, iż kobieta nie chciała pracować poza Warszawą i odmówiła. „Czy zabiegała o pracę w spółce skarbu państwa? – Nie! Chciałam pracować jako zwykły urzędnik, gdzieś w Sejmie czy rządzie” – relacjonowała gazeta. W tym przypadku nikt nie twierdzi, także „Fakt”, że poseł próbował załatwić jakąkolwiek posadę w parlamencie lub jakimś ministerstwie. Bo tego po prostu nie zrobił. Postanowiliśmy więc sprawdzić wątek PKN Orlen. I pytaliśmy w spółce o kobietę, która pojawiła się jako bohaterka artykułu. Jeszcze wczoraj wydany został oficjalny komunikat spółki:

„Nawiązując do publikacji dziennika »Fakt« z dn. 1.06.2018 r., pt. »Załatwiał kochance pracę w ORLENIE« informujemy, że osoba opisywana w artykule nigdy nie pracowała w PKN ORLEN i również nigdy nie rozważano jej zatrudnienia” – przekazało nam biuro prasowe. Czyli jedno jest jasne – nie pracowała ani nie składała dokumentów. My jednak dociekaliśmy, czy w ogóle były podjęte jakiekolwiek próby załatwienia jej pracy. Także nieformalne. Z polecenia kogokolwiek lub czy ona pojawiła się w siedzibie spółki, powołując się na znajomość z politykiem. Usłyszeliśmy kategoryczne zaprzeczenie.



Nagonka mediów na Stanisława Piętę, którą rozpętał „Fakt”, zaczęła się w połowie tego tygodnia | fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

– Do tej publikacji nie wiedzieliśmy o istnieniu tej kobiety – usłyszeliśmy. Nagonka mediów, którą rozpętał „Fakt”, zaczęła się w połowie tego tygodnia. Wykorzystali do tego opowieść kobiety, którą przedstawili jako „Joanna”, ale

to imię fikcyjne. Prawdziwa tożsamość „bohaterki” nie już jednak żadną tajemnicą. Z relacji Izabeli P. jednoznacznie wynika, że jest rozgoryczona zakończeniem znajomości ze Stanisławem Piętą. I to wykorzystały niektóre media.

Pożegnanie z Radą Bezpieczeństwa ONZ

POLITYKA \ Czwartek był ostatnim dniem prezydencji Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Jej punktem kulminacyjnym było wystąpienie prezydenta Andrzeja Dudy poświęcone roli Rady w umacnianiu prawa międzynarodowego w kontekście utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Jak każdy członek Rady Bezpieczeństwa ONZ Polska sprawowała prezydencję przez jeden miesiąc. W maju wystąpiła z kilkoma znaczącymi inicjatywami. Najważniejszą stała się debata 17 maja poświęcona umacnianiu prawa międzynarodowego w kontekście utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Prowadził ją i wygłosił przemówienie prezydent RP Andrzej Duda. Według ambasador Polski przy ONZ Joanny Wronieckiej Rada Bezpieczeństwa debatowała na ten temat w roku 2006 za czasów prezydencji duńskiej. Istotnym wkładem Polski w pracę RB stała się także dyskusja 22 maja dotycząca ochrony cywilów w konfliktach zbrojnych. Przewodniczył jej minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz. Podczas obu tych wydarzeń głos zabierali przedstawiciele

le ponad 80 państw. Szef polskiej dyplomacji przebywał w Nowym Jorku także 29 maja na posiedzeniu RB poświęconym Ukrainie. Chcemy, aby nie było akceptacji dla agresywnych działań Rosji wobec naszego sąsiada. Będziemy popierali jedność i integralność terytorialną oraz suwerenność Ukrainy. W strategicznym interesie Polski leży silna Ukraina o proeuropejskiej, proatlantyckiej orientacji – mówił Czaputowicz. W trakcie majowej prezydencji Polska zorganizowała briefing na temat operacji pokojowych, głównie na kontynencie afrykańskim. Przygotowała także spotkanie w formule Aria (od nazwiska wenezuelskiego dyplomaty Diego Arii), o sytuacji dzieci w konfliktach zbrojnych. Spotkanie to było zarazem okazją dla pokazania pozytywnych

przykładów ukrócenia procedury używania dzieci jako żołnierzy w takich krajach, jak Wybrzeże Kości Słoniowej, Czad, Sudan czy Demokratyczna Republika Konga. Polska przewodniczyła w maju wszystkim zaplanowanym debatom, w tym koncentrującym się na Syrii, Libii, Iraku, Bośni i Hercegowinie, Sudanie oraz Burundi. Ponieważ członkowie Rady Bezpieczeństwa obejmują prezydencję w kolejności alfabetycznej na jeden miesiąc, Polska obejmie ją w trakcie dwuletniej kadencji jako niestały członek jeszcze raz w 2019 r. Nie wiadomo na razie, w którym miesiącu. W czerwcu nastąpi bowiem głosowanie, w wyniku którego jako członkowie niestali zostaną przyjęte nowe państwa.

(Iggys, Niezależna.pl)

Jak co roku w Spale

ZJAZD \ W dniach 15–17 czerwca 2018 r. spotkamy się w Centralnym Ośrodku Sportu w Spale na XIII Zjeździe Klubów „Gazety Polskiej”. To wielkie święto dla wszystkich klubowiczów i sympatyków Strefy Wolnego Słowa. To czas na podsumowanie 13 lat naszej działalności.

Już teraz możemy potwierdzić obecność m.in. premiera Mateusza Morawieckiego, wicepremier Beaty Szydło, ministra Antoniego Macierewicza, ministrów, posłów, dziennikarzy. W piątek po powitaniu uczestników zjazdu i wystąpieniu redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” Tomasza Sakiewicza oraz prezesa klubów „Gazety Polskiej” Ryszarda Kapuścińskiego przewidujemy wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego. Następnie odbędzie się panel z udziałem przedstawicieli największych firm polskich. Końcowym akordem pierwszego dnia zjazdu będzie koncert z udziałem m.in. Jana Pietrzaka, Leszka Czajkowskiego, Pawła Piekarczyka, Bartka Kurowskiego. Będzie okazja do poznania się, wymiany doświadczeń,

pomysłów, jak działać dla dobra każdej małej ojczyzny, w której żyjemy na co dzień, ale przede wszystkim, jak dobrze służyć Polsce. Posłuchamy i porozmawiamy z najważniejszymi ludźmi w Polsce o naszym kraju, jego teraźniejszości i przyszłości. Porozmawiamy z tymi, którym tak jak nam leży na sercu dobro Polski suwerennej i bogatej i którzy decydują o przyszłości następnych pokoleń Polaków. Uczestników zgłaszają przewodniczący klubów „GP”, którzy otrzymali szczegółowe informacje. Dodatkowe informacje będzie można uzyskać pod numerami telefonów: 505 038 217 (biuro klubów „GP”, Ewa Wójcik) i 792 237 403 (klub „GP” Piotrków Trybunalski, Beata Drózd).

(Iggys, Niezależna.pl)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12 WARTO POSŁUCHAĆ 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 17 PROGRAM TV 18-19 SPORT 20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



MINISTER ANNA ZALEWSKA NA DZIEŃ DZIECKA

RADOSNYCH CHWIL \ Z okazji przypadającego w piątek Dnia Dziecka minister edukacji narodowej Anna Zalewska życzyła dzieciom radosnych chwil spędzonych z najbliższymi, a rodzicom i opiekunom satysfakcji i licznych powodów do dumy ze swoich pociech.

MEDIA \ Na tropie Macierewicza

Uderzenie w fundację dającą życie

Jak się okazuje, są media, które raz wsparcie finansowe państwa dla fundacji promującej w Polsce karmienie piersią, szerzącej wiedzę naukową na temat mleka kobiecego. Portal Wirtualna Polska jest na tropie „skandalu”, bo fundację, która uzyskuje wsparcie ze środków publicznych, prowadzi córka Antoniego Macierewicza.

Maciej Marosz

Aleksandra Wesołowska, córka Antoniego Macierewicza, prowadzi Fundację Bank Mleka Kobiecego, która uruchomiła w Polsce placówki powołane do przekazywania pokarmu kobiecego matkom niemogącym karmić swoich nowo narodzonych dzieci. Poświęconą temu działalnością społeczną i naukową dr Wesołowska zajmuje się od dwunastu lat.

Fundacja przeszła rok temu wygrała konkurs na realizację zadania publicznego ze środków Ministerstwa Zdrowia w kwocie blisko 45 tys. zł. Jednak dopiero teraz WP informuje o dofinansowaniu, budując wokół sprawy atmosferę skandalu. Portal wskazuje też na inne projekty fundacji sfinansowane w przeszłości ze środków publicznych. Sugeruje, że instytucja ta nie powinna uzyskiwać państwowych dotacji. Internauci wskazują, że publikacja to kolejny



Fundacja Bank Mleka Kobiecego powstała przed laty, by wspierać matki i nowo narodzone dzieci | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

atak na b. ministra Antoniego Macierewicza. Fundacja Bank Mleka Kobiecego powstała przed laty, by wspierać matki i nowo narodzone dzieci. Do osiągnięć tej inicjatywy należy reaktywowanie banków mleka w Polsce. W mijającym tygodniu dzięki działaniom fundacji urucho-

miono w Poznaniu dziesiątą już taką placówkę w kraju.

Sama fundacja wskazuje, że zaczęła pozyskiwać środki na rozwiązanie dotąd niezauważanego problemu braku wsparcia dla matek wcześniaków i dzieci chorych. – Promocja karmienia piersią zaczęła być zauważal-

na i ważna. Ta zmiana wynika z ustalenia priorytetów w ustawie „Za życiem” i innych działaniach ministerstwa zdrowia – mówi „Codziennej” dr Wesołowska. Dodaje, że wzrosło też zainteresowanie środowiska medycznego i naukowego tematem mleka kobiecego. Zaznaczyła,

że o tym świadczy skład rady jej fundacji złożony z wysokiej rangi specjalistów.

Zaprzeczyła, aby fundacja dostawała pieniądze dzięki wsparciu jej ojca. – Z Ministerstwem Zdrowia współpracuję niezależnie od tego, kto aktualnie jest u władzy. Wiązanie działalności fundacji z moimi korzeniami rodzinnymi jest absurdalne. Od dwunastu lat mam tę samą tematykę pracy społecznej i naukowej – podkreśla córka Antoniego Macierewicza.

Warto dodać, że fundacja BMK jest też liderem znaczącego projektu naukowego Laktotech. Celem jego jest opracowanie sposobu obróbki pokarmu w banku mleka, by było jak najbardziej wartościowe dla wcześniaków. – Wraz z polskimi fizykami zaproponowaliśmy nowatorską metodę obróbki wysokimi ciśnieniami. Spodziewamy się, że efekty kliniczne żywienia dzieci takim bardziej bioaktywnym mlekiem będą przełomowe – mówiła nam dr Wesołowska.

Związkiem Polaków na Litwie zajmuje się prokuratura

AFERA \ Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie złożyła zawiadomienie do warszawskiej prokuratury ws. dysponowania środkami publicznymi przez Michała Mackiewicza, prezesa Związku Polaków na Litwie. – Mamy do czynienia z dużymi nieprawidłowościami, do których najprawdopodobniej doszło świadomie – mówi „Codziennej” Rafał Dzieciółowski z rady fundacji.

Związek Polaków na Litwie, czyli największa tamtejsza polska organizacja społeczna, licząca ponad 10 tys. członków, część środków na swoją działalność otrzymuje z polskiego Senatu. Pośrednikiem między związkiem a Senatem jest Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, która dopatrzyła się nieprawidłowości w rozliczeniach ZPL. – Sprawa dotyczy dotacji celowej, której przyznanie odbywa się na takich samych zasadach jak środków publicznych. A jak wynika z dokumentów, mamy do czynienia z dużymi nieprawidłowościami, do których najprawdopodobniej dopuszczono świadomie. Nie

mogę powiedzieć, o jaką skalę chodzi. Ale warto przypomnieć, że środki przeznaczone na organizację Polaków poza granicami kraju są dość małe, a najwięcej z tej puli otrzymują organizacje polonijne na Litwie – tłumaczy w rozmowie z „Codzienną” Rafał Dzieciółowski z rady fundacji.

W sprawie wspomnianych nieprawidłowości fundacja złożyła niedawno zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Na przesłuchanie w roli podejrzanego wezwano Michała Mackiewicza, prezesa ZPL, który pod koniec maja ponownie został wybrany na tę funkcję. – Uznano,

że nasze zarzuty mają potwierdzenie w faktach – komentuje Dzieciółowski.

A jak na wspomniane zarzuty reaguje sam zainteresowany? – Jestem parlamentarzystą innego kraju. Jeżeli prokuratura w Polsce ma do mnie jakieś pytania, powinna wysłać oficjalne pismo do prokuratora generalnego na Litwie, który wyjaśni procedury wobec posła, objętego immunitetem – mówił Mackiewicz podczas swojego wystąpienia po zwycięskich wyborach. – Natomiast jeśli chodzi o ZPL, to wszystkie faktury, wszystkie umowy, są sprawdzane. Te zarzuty są oszczerstwem – dodał.

W obronie Mackiewicza stanął europoseł Mirosław Piotrowski. – Sprawa jest błaha. Okazało się, że w sprawozdaniu finansowym pomyłono daty. Zakwestionowano kwotę 40 tys. zł, która natychmiast została zwrócona. Nie pozwolono natomiast przedstawicielom związku złożyć korekty, tylko od razu przedłożono sprawę do prokuratury – stwierdził Piotrowski na antenie Radia Maryja. Pieniądże faktycznie zostały zwrócone, ale – jak podkreśla Rafał Dzieciółowski – to nie wyczerpuje listy działań, które fundacja uważa za nieuczciwe. Jego zdaniem europoseł Piotrowski

został wprowadzony w błąd. W rozmowie z „Codzienną” tak podsumowuje sprawę: – Patrzymy z ciężkim sercem i bólem na to, co się stało. Od lat byliśmy partnerami, którzy działali na rzecz Polaków na Litwie. Smutne jest, że w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, kiedy powinniśmy się cieszyć i jednoczyć, dochodzi do takich sytuacji, jednak musimy być strażnikami publicznych pieniędzy i dbać o przestrzeganie prawa – twierdzi Dzieciółowski. Na nieprawidłowości w ZPL zwracał już uwagę Stanisław Karczewski, marszałek Senatu. Pod koniec kwietnia br. na Forum Polonijnym w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu mówił, że będzie kontrolował wszystkie pieniądze, jakie są przeznaczone na organizację. – Jeżeli gdziekolwiek pojawiają się wątpliwości, to musimy je po pierwsze bardzo dokładnie wyjaśnić, a po drugie wyciągać wnioski – powiedział wówczas marszałek.

Klaudia Dadura



POLICJA ALARMUJE

62 OFIARY UTONIĘĆ \ Od 1 do 31 maja w całym kraju utonęły 62 osoby – poinformowało w piątek w komunikacie MSWiA. Główną przyczyną są m.in. brawura, alkohol i nieznanostwo kąpielisk.



SARYUSZ-WOLSKI O BUDŻECIE UE

POLSCIE UJĘTO ZA DUŻO \ Polska jest w grupie siedmiu krajów, którym w nowym budżecie UE ujmuje się więcej, niż powinno – powiedział Jacek Saryusz-Wolski.

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Kłopoty szefa portalu Niezależna.pl

Prokuratura oskarża za podawanie faktów

Czasy się zmieniają, ale Strefie Wolnego Słowa nadal przybywa absurdalnych procesów. Tym razem Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Grzegorzowi Wierchołowskiemu za artykuł, w którym zawarto prawdziwe informacje na temat niedoskiej wicekonsul Polski w Manchesterze.

Jacek Liziniewicz

Zostałem oskarżony za opublikowanie artykułu, w którym nie ma ani jednego nieprawdziwego bądź znieślawiającego stwierdzenia. Fakt, że pani Katarzyna C. była wspierana przez Ruch Autonomii Śląska, jest bezsprzeczny i jest wiele dowodów go potwierdzających – mówi nam Grzegorz Wierchołowski, redaktor naczelny portalu Niezależna.pl. Chodzi o artykuł pt. „Katarzyna C. (nazwisko skrócone z uwagi na wymogi prawne) związana z RAŚ nie będzie wicekonsulem” zamieszczony w czerwcu 2016 r. Autor opisywał w nim sprawę doktor prawa, która miała zostać dyplomatą w Man-

chesterze, ale ostatecznie jej kandydatura została zablokowana, gdy wyszło na jaw, że była ona wspierana przez Ruch Autonomii Śląska. Wszystkie informacje podane w artykule były prawdziwe. Mimo to Katarzyna C. przedstawia się dziś jako ofiara nagonki prawniczych mediów, gdyż nie czuje się współpracownikiem RAŚ. Tymczasem na stronach internetowych Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie w artykule „Nowy skład rady miasta” znajdziemy informacje, że Katarzyna C. jest radną RAŚ. Jest też wiele doniesień medialnych o wsparciu, którego Katarzynie C. w wyborach udziela RAŚ, a także wspólne zdjęcie wyborcze z liderem Ruchu Jerzym Gorzelikiem.

– Nigdy nie byłem związana z RAŚ, czuję się raczej częścią prawej strony sceny politycznej – twierdziła w rozmowie z Onetem Katarzyna C. Nie jest jednak konsekwentna. W rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim” mówi już bowiem inaczej. „Poparcia RAŚ się nie wypieram, choć była to współpraca techniczna – by odsunąć od władzy, obecnie należącego do PiS ówczesnego prezydenta Jacka Guzgo. (...) Zresztą moje drogi z RAŚ szybko się rozeszły. Nawet zażądano ode mnie rezygnacji z mandatu” – mówiła w wywiadzie C. Sytuacja jest absurdalna. – Sam fakt, że prokuratura się przyłącza do prywatnego pozwu w momencie, kiedy osoby składające za-



Grzegorz Wierchołowski, szef portalu Niezależna.pl | fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

wiadomienie stać na prawników i mają silną pozycję społeczną, jest sytuacją niebywałą. Jeszcze można by zrozumieć, gdyby pokrzywdzony nie w pełni mógł realizować swoje prawa. Tymczasem mówimy o ludziach zamożnych, którzy sobie świetnie ra-

dzą. Co tu robi prokuratura i po co ona w ogóle tu się pojawia? To niezrozumiałe i wygląda na prywatną wendetę wymiaru sprawiedliwości wobec dziennikarzy o konserwatywnych poglądach – mówi nam Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”.

Prywatne agencje nadal na dworcach

SŁUŻBY \ Polskie dworce nadal są ochraniające przez prywatne agencje ochrony, co rocznie kosztuje spółki kolejowe ok. 60 mln zł. Sytuacja miała się zmienić, ale ustawa o powołaniu specjalnej służby podległej MSWiA utknęła w rządowej zamrażarce. – To konieczna zmiana, która z pewnością poprawiłaby bezpieczeństwo pasażerów – mówi nam Bogdan Rzońca, przewodniczący sejmowej komisji infrastruktury.

Dziś do pilnowania dworców zatrudniane są prywatne agencje, które w większości mają rodowód w służbach. Do tego często zatrudniani są słabo opłacani pracownicy, którzy w razie czego muszą dzwonić po Straż Ochrony Kolei czy po policję. To absurd, który trzeba wyeliminować – mówi nam Bogdan Rzońca. Wydawało się, że sprawa jest do rozwiązania. W 2016 r. przygotowano ustawę tworzącą Straż Ochrony Kolei, która miałaby mieć niektóre uprawnienia służb. Rok później podjęto bardziej intensywne rozmowy na ten temat. Nadal jednak nie projekt ustawy nie wyszedł poza Komitet Stały Rady Ministrów. Straż Ochrony Kolei zatrudnia dzisiaj ok. 3 tys. osób, z czego 95 proc.

to liniowi funkcjonariusze, którzy są rozlokowani w 16 komendach i 78 posterunkach w całym kraju. SOK ma wiele do zrobienia. W sumie musi ochraniać 18 tys. km linii kolejowych, a także 500 pociągów. Szczególnie ochrona linii kolejowych jest dzisiaj ważna. Polska ma przed sobą dzisiaj ogromne inwestycje kolejowe, które muszą być pod nadzorem. Jednocześnie ustawa miała rozwiązywać kilka absurdów. Funkcjonariusze mają dostać uprawnienia do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i administracyjno-porządkowych. Sokiści będą mogli nie tylko nakładać grzywny, pobierać linie papilarne i wymazać ze służówki policzki, ale zostaną również

**\\ Straż Ochrony Kolei zatrudnia dzisiaj ok. 3 tys. osób, z czego 95 proc. to liniowi funkcjonariusze, którzy są rozlokowani w 16 komendach i 78 posterunkach w całym kraju. **

upoważnieni do „obserwowania i rejestrowania, przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń, w miejscach publicznych

i na obszarach kolejowych, w pociągach i innych pojazdach kolejowych, a w określonych przypadkach także i dźwięku”. Dziś SOK nie ma np. uprawnień, aby zaglądać do bagażu. A to w świetle zagrożenia terrorystycznego wydaje się kluczowe. Dodatkowo wprawdzie funkcjonariusze SOK mogą legitymować pasażerów, ale nie mają dostępu do baz policji. Funkcjonariusze nie są więc w stanie ocenić, czy np. nie mają do czynienia z osobami ściganymi listami gończymi. Zmiany w prawie miałyby również stworzyć bardziej transparentny sposób finansowania służby. Gdyby SOK był pod skrzydłami MSWiA, pieniądze trafiałyby do służby. Dziś za stworzenie tej formacji są odpowiedzialne spółki, które jednak

niechętnie wywiązują się z obowiązku. Dość powiedzieć, że jak pisze NIK, odpowiednie służby stworzyły jedynie PKP PLK i PKP SKM. 12 pozostałych spółek tego nie stworzyło. Zdaniem posła Bogdana Rzońcy wprowadzenie nowych przepisów znacznie poprawi bezpieczeństwo pasażerów. – To jest nasz zasadniczy cel tej nowelizacji. Dziś agencje często zatrudniają osoby nieprzygotowane, co sprawia, że mamy do czynienia z pewną fikcją – mówi nam Rzońca. Tymczasem jednak nie wszyscy widzą taką konieczność. Służby takie jak Centralne Biuro Antykorupcyjne, skrytykowały nowe rozwiązania, twierdząc, że to dublowanie kompetencji.

Jacek Liziniewicz



fot. Wolfgang Rattay/Reuters

W BAWARII NIE WSTYDZĄ SIĘ CHRZEŚCJAŃSTWA

NIEMCY \ W piątek w Bawarii weszły w życie przepisy nakazujące wieszanie chrześcijańskich krzyży przed wszystkimi budynkami użyteczności publicznej. Nowe prawo wprowadził bawarski rząd Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU).

MOSKWA \ Czerwony poziom zagrożenia na meczach z Polską

Ten mundial zapamiętacie...

Rosja intensywnie przygotowuje się do rozpoczynających się za dwa tygodnie piłkarskich mistrzostw świata. Nie mniej intensywnie przygotowują się do mundialu znani z „gościnnych występów” na mistrzostwach Europy we Francji w 2016 r. rosyjscy chuligani. Pobicie przez lokalnych ultrasów to niejedyna „atrakcja”, na którą muszą przygotować się kibice przybywający do Rosji.

Wespazjan Wielohorski

O niebezpieczeństwach czyhających na fanów w Rosji od kilku miesięcy piszą brytyjskie tabloidy. „Daily Express” cytuje wypowiedzi zamieszczane na portalu grupy Russian Hooligans – „Rozpoczynamy operację mundial. Nasze działania idą pełną parą”.

Jeden z Rosjan ze wspomnianego portalu radzi Anglikom, by pochodzili na siłownię i się przygotowali. Gazeta przypomina starcia podczas mistrzostw Europy we Francji, kiedy niespełna 200 rosyjskich ultrasów starło się z angielskimi kibicami w Marsylii. W rezultacie kilkudziesięciu Anglików zostało rannych, a dwóch w stanie ciężkim przez kilka miesięcy walczyło o życie.

Obecnie rosyjskie władze zarzekają się, że wszelkie przejawy chuligaństwa będą tłumić w zarodku. Nie wiadomo jednak, czy faktycznie nie zechcą wykorzystywać starć stadionowych bandytów w celach propagandowych. W czasie zamieszek w Marsylii Igor Lebiediew, wiceprzewodniczący Dumy i członek władz Rosyjskiego Związku Piłki Nożnej, w następujący sposób skomentował w internecie wyczyny rosyjskich chuliganów: „Nie widzę nic strasznego w bójce kibi-



„Dla jednych to powinno być święto futbolu, a dla innych święto przemocy” – mówi do kamery zamaskowany Rosjanin | fot. Stevo Vasiljevic/Reuters

ców. Przeciwnie, zuchy nasi chłopcy. Tak trzymać!”.

W filmie BBC „Russia’s Hooligan Army” jeden z rosyjskich ultrasów zapewnia, że jego koledzy czekają na mistrzostwa świata w Rosji, bo nie trzeba nigdzie wyjeżdżać, żeby się zabawić. „Na pierwszym miejscu jako przeciwnicy są Anglicy... na nich zawsze się czeka. Dla jednych to powinno być święto futbolu, a dla innych święto przemocy” – mówi do kamery zamaskowany Rosjanin. Wśród innych potencjalnych przeciwników wymienia się kibiców z Polski i Chorwacji. Podobnie uważa rosyjska gazeta „Sowietskij Sport”, która za szczególnie niebezpiecz-

ne (tzw. czerwony poziom zagrożenia) uznaje potencjalne starcia Rosjan z kibicami Anglii i Polski. Dziennik wskazuje też na mecz Polska-Senegal na stadionie Spartaka w Moskwie jako na miejsce możliwych polsko-rosyjskich zamieszek.

Przybywających do Rosji fanów może niemile zaskoczyć prohibicja obowiązująca w dniu meczu, a także dzień wcześniej w promieniu dwóch kilometrów od stadionów i stref kibiców. W przypadku Moskwy zakazy będą obowiązywać przez 24 dni i mogą być rozszerzone na wszystkie miejsca „masowego przebywania obywateli”. Tych, którzy nie zadbali o zakwaterowa-

nie z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem, czekają kolejne „atrakcje”. W związku z mundialem ceny kwatery i pokojów hotelowych wzrosły kilkakrotnie. Rekordem popisał się bezgwiazdkowy hotel w Kaliningradzie, który podwyższył ceny o 5,2 tys. proc. (do prawie 130 tys. rubli za dobę, ok. 7700 zł). W Moskwie po interwencji rządu postanowiono, że cena apartamentu w pięciogwiazdkowym hotelu nie może przekroczyć 650 tys. rubli za dobę (ok. 39 tys. zł).

Media zauważają, że tych, którzy do wynajętego pokoju zechcieliby zaprosić miejscowe prostytutki, należy uprzedzić, że jest to rów-

nie niebezpieczne co gra w rosyjską ruletkę. Rosja jest na pierwszym miejscu wśród krajów postsowieckich, jeśli chodzi o zagrożenie HIV, a liczba nosicieli wirusa dochodzi do miliona.

Ostatecznie wspólnie z policją porządku podczas mundialu mają pilnować członkowie paramilitarnych grup, w tym tzw. wojska kozackiego, specjalnie na tę okazję przeszkoleni w ośrodkach specnazu. Zagraniczni kibice będą mogli oberwać przy tej okazji autentyczną kozacką nahajką, którą wspomniani kozacy wypróbowali podczas niedawnych protestów opozycji w zw. z czwartą inauguracją Władimira Putina na prezydenta Rosji.

Rosja włącza się do gry w Korei

PÓŁWYSEP KOREAŃSKI \ Obie Koree wznowiły rozmowy pokojowe na wysokim szczeblu. Do USA przybył wysłannik Kim Dzong Una, który prowadzi rozmowy w sprawie spotkania w Singapurze.

Wprowadzenie w życie wspólnej deklaracji przywódców obu krajów, której celem jest denuklearyzacja półwyspu, formalne zakończenie wojny i poprawa relacji były głównymi tematami rozmów w Panmunjomie na linii demarkacyjnej, gdzie spotkały się wysokie rangą delegacje Pjongjangu i Seulu.

W czasie piątkowych rozmów delegacji obu Korei przedstawiciele Północy zaproponowali organizację uroczystości z okazji rocznicy

pierwszego szczytu koreańskiego z 2000 r., a Południa – utworzenie biura łącznikowego w przygranicznym północnokoreańskim mieście Kaesong, a także przeprowadzenia wspólnych badań w celu odbudowania połączeń drogowych i kolejowych pomiędzy obiema Koreami.

Dzień wcześniej do Pjongjangu przyjechał szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow, który spotkał się z Kim Dzong Unem. Była to pierwsza wizyta sze-

fa MSZ Rosji w tym kraju od 2011 r., odkąd władzę objął nowy północnokoreański lider. Podczas spotkania Ławrow zaprosił dyktatora do złożenia wizyty w Rosji i zapewnił, że jego kraj wspiera rozmowy Pjongjangu z Seulem. Moskwa była wielokrotnie oskarżana o wykorzystywanie zagrożenia koreańskiego do realizacji swoich celów politycznych w regionie, a także w globalnej rywalizacji z USA. Niedawno Donald

Trump skrytykował Kreml za łamanie sankcji wobec komunistycznej Korei.

Również w czwartek w rozmowie z agencją Reutersa prezydent USA Donald Trump ocenił, że prawdopodobnie do osiągnięcia porozumienia w kwestii denuklearyzacji Północy będzie potrzebne więcej niż jedno spotkanie z Kim Dzong Unem. Wyraził też nadzieję, że 12 czerwca w Singapurze dojdzie do planowanej rozmowy.

Tego dnia w Nowym Jorku odbyło się też spotkanie sekretarza stanu USA Mike’a Pompeo z Kim Jong Czołem, uznawanym za prawą rękę północnokoreańskiego lidera. Resort poinformował, że podczas rozmowy osiągnięto postęp, dzięki czemu zakończyło się ono dwie godziny wcześniej, niż planowano. Czoł ma przybyć również do Waszyngtonu, by przekazać Trumpowi osobisty list Kima.

– Nasze dwa kraje stoją w obliczu kluczowej chwili w naszych stosunkach, w której byłoby naprawdę tragedią zmarnowanie tej okazji – powiedział dziennikarzom Mike Pompeo.

Aleksander Klos
(Fox News, Reuters, AFP, AP)



TALIBOWIE TRACĄ KOLEJNYCH DOWÓDCÓW

TERRORYZM \ Ponad 50 afgańskich talibów zostało wyeliminowanych podczas przeprowadzonego przez wojska USA nalotu artyleryjskiego, jaki miał miejsce w prowincji Helmand.



EBOLA ZBIERA ŻNIWO W AFRYCE

EPIDEMIA \ Co najmniej 25 osób zginęło w Kongo na skutek zarażenia się wirusem ebola, a kolejnych kilkudziesięciu jest zarażonych – informuje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO).

MADRYT \ Hiszpania nagle skręca w lewo

Mariano Rajoy nie jest już premierem

Parlament zagłosował za odwołaniem ze stanowiska premiera Hiszpanii Mariano Rajoya. Zaraz po tym na jego następcę wybrano sekretarza generalnego Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Pedro Sáncheza – lidera opozycji i autora wniosku o odwołanie dotychczasowego szefa rządu.

Joanna Kowalkowska

To zaszczyt móc być szefem rządu. To zaszczyt pozostawić Hiszpanię lepszą, niż była. Mam nadzieję, że mój następcą będzie mógł powiedzieć ostatniego dnia swojej pracy, życzę mu tego z uwagi na dobro Hiszpanii – tak premier Królestwa Hiszpanii Mariano Rajoy pożegnał się jeszcze przed głosowaniem w sprawie odwołania go ze stanowiska. Jednocześnie lider Partii Ludowej (PP) wyraził przekonanie, że godnie sprawował swoją funkcję i sprawił, że życie wielu Hiszpanów stało się łatwiejsze.

Oficjalne pożegnanie się z mównicy nastąpiło na chwilę przed głosowaniem w sprawie odwołania lidera konserwatywnej Partii Ludowej i nie ulega wątpliwości, że polityk dobrze wiedział, jak potoczą się jego losy. W poprzedzającej głosowanie czwartkowej debacie parlamentarnej przedstawiciele kilku ugrupowań zadeklarowali poparcie wniosku sekretarza Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) Pedra Sáncheza. Ostatecznie 180 z łącznie 350 deputowanych hiszpańskiego Kongresu zagłosowało za odwołaniem Rajoya i wyznaczeniem socjalisty na nowego premiera.

Polemika poprzedzająca wotum nieufności w sprawie premiera Rajoya przez cały tydzień zdominowała media na Półwyspie Iberyjskim. Propozycja padła z ust przewodniczącego opozycji w związku z ubiegłotygodniowymi wyrokami w sprawie afery Gürtel sprzed 9 lat, w której główną rolę odegrali politycy z ugrupowania Rajoya oraz biznesmeni powiązani z posłami partii konserwatywnej. Na przestrzeni ostatnich lat Rajoy wielokrotnie deklarował, że nie wiedział o korupcji, jaka szerzyła się wśród jego partyjnych kolegów, i odcinał się od nielegalnych praktyk.



Mariano Rajoy wyraził przekonanie, że godnie sprawował swoją funkcję i sprawił, że życie wielu Hiszpanów stało się łatwiejsze | fot. Susana Vera/Reuters

W ubiegłym tygodniu 29 osób usłyszało wyroki za udział w aferze korupcyjnej. Były skarbnik Partii Ludowej został skazany na 33 lata więzienia, burmistrz podmadryckiego miasta Majadahonda Guillermo Ortega usłyszał wyrok 38 lat więzienia, a były radny Madry-

tu Alberto López Vialto ma odbyć karę w wysokości 31 lat więzienia. Mimo sprawiedliwości wymierzonej wobec polityków, którym udowodniono czynny udział w aferze, politycy hiszpańskiej opozycji domagali się ustąpienia ze stanowiska również lidera PP.

Populistyczny rząd nad Tybrem

RZYM \ Dwa populistyczne i antyestablishmentowe ugrupowania, Liga Północna (Lega Nord) oraz Ruch Pięciu Gwiazd, doszły w czwartek do porozumienia w sprawie utworzenia nowego większościowego rządu, na którego czele stanął w piątek profesor prawa Giuseppe Conte.

M5S oraz Lega Nord pierwszą próbę utworzenia nowego rządu podjęły kilka dni temu. W tym eurosceptycznym gabinecie miał zasiadać m.in. Paolo Savona, który miał objąć urząd ministra finansów. Nominacja ta spotkała się ze sprzeciwem prezydenta Włoch Sergio Mattarelli, który uważał za zbyt niebezpieczne powołanie na tak kluczowe stanowisko osoby chcącej odrzucenia euro.

W wyniku odmowy powołania Paola Savony na ministra finansów Giuseppe Conte w niedzielę zrezygnował z misji utworzenia rządu, co jedynie przedłużyło impas polityczny we Włoszech. W tej sytuacji prezydent zdecydował w poniedziałek powołać tymczasowy rząd

z premierem technicznym Carlem Cottarellim, który miał pracować do przedterminowych wyborów, jakie były planowane w ciągu najbliższych miesięcy. Wiadomo było jednak, że rząd ten nie mógłby liczyć na wotum zaufania, co skutkowałooby tylko pogłębieniem kryzysu politycznego we Włoszech.

Kolejny zwrot wokół powołania rządu we Włoszech nastąpił w czwartek, kiedy Liga Północna oraz Ruch Pięciu Gwiazd po raz kolejny podjęły próbę utworzenia wspólnego większościowego rządu, na co tym razem zgodził się Sergio Mattarella. „Udało się nam po tych wielu przeszkodach, atakach, groźbach oraz kłamstwach” – napisał na portalu spo-

łecznościowym Facebook Matteo Salvini tuż po ogłoszeniu porozumienia. W tej sytuacji Carlo Cottarelli, któremu wcześniej zlecono misję tworzenia rządu, złożył na ręce prezydenta rezygnację z powierzonego mu zadania.

W nowym gabinecie premiera Giuseppego Contego, który powstał po 88 dniach impasu politycznego, ministrem finansów został profesor ekonomii Giovanni Tria. Ministrem ds. europejskich mianowano Paola Savonę. Szefem resortu spraw zagranicznych został Enzo Moavero Milanesi. Szefem MSW i wicepremierem mianowano lidera Lega Nord Matteo Salviniego. Z kolei stojący na czele M5S Luigi Di Maio otrzymał tekę ministra rozwoju gospodarczego, pracy i polityki społecznej oraz stanowisko wicepremiera.

Nowy rząd zapowiedział obniżenie stawek podatkowych do 15 i 20 proc., wprowadzenie płacy minimalnej wynoszącej 780 euro. W planach umowy koalicyjnej jest również wydalenie pół miliona nielegalnych imigrantów, co postulowała już wielokrotnie Lega Nord.

.....
Paweł Kryszczak

Trzeci kraj w Europie zakazuje burek

KOPENHAGA \ 75 ze 105 deputowanych w duńskim parlamencie przyjęło projekt ustawy zabraniającej noszenia tradycyjnych muzułmańskich nakryć głowy w miejscach publicznych.

Zgodnie z zapisem kobiety, które noszą burki i nikaby w duńskiej przestrzeni publicznej, będą musiały od 1 sierpnia br. liczyć się z mandatami. Początkowo kara grzywny będzie wynosić 1 tys. koron duńskich (ok. 580 zł), jednak kiedy kobiety konsekwentnie nie będą stosowały się do przepisów, wysokość kary wzrośnie. Za czwartym i każdym kolejnym razem muzułmanki przyłapane na niestosowaniu się do duńskiego prawa będą zobowiązane uiścić opłatę w wysokości 10 tys. koron duńskich (ok. 5800 zł).

Jednocześnie w treści dokumentu znalazł się zapis, który stwierdza, że zakaz dotyczy wyłącznie tradycyjnych muzułmańskich nakryć głowy i nie obejmuje innych dobrze znanych Europejczykom części garderoby częściowo zakrywających twarz. Prawodawcy zapewniają, że mandatowi nie będą pod-

legać zimowe ubrania i akcesoria, maski karnawałowe oraz maski ochronne wykorzystywane przez robotników. O przyznaniu mandatu decydować będą funkcjonariusze policji, a w razie wątpliwości do sprawy ustosunkuje się sąd.

Dodatkowo służby bezpieczeństwa mają badać, czy kobiety, które notorycznie łamią zakazy, nie są do tego zmuszane przez mężów lub ojców. Jeśli policjanci stwierdzą, że muzułmanki zasłaniają twarz w obawie przed agresją ze strony najbliższych, będą zawiadamiać o sytuacji odpowiednie instytucje pomocy społecznej. Te z kolei będą w obowiązku podjąć interwencję w tej sprawie.

Dania jest trzecim po Francji i Austrii krajem, w którym nielegalne będzie noszenie burek i nikabów.

.....
(jk)



fot. Pixabay/d

LICZBA DNIA

30 MLD EURO \ Tyle ma wynosić fundusz ratunkowy dla krajów strefy euro, którego utworzenie w budżecie UE na lata 2021–2027 zaproponowała Komisja Europejska. Fundusz jest otwarty także dla państw, które przystąpiły do mechanizmu ERM II, będącego przedślonkiem strefy euro.

8

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 CZERWCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

HANDEL \ Weszła w życie decyzja Donalda Trumpa o cłach na stal i aluminium z UE, Kanady i Meksyku

Cła dla Unii to kara za Nord Stream 2

Od 1 czerwca Stany Zjednoczone będą egzekwowały 25-procentowe cła na stal oraz 10-procentowe na aluminium eksportowane przez państwa Unii Europejskiej, Kanadę i Meksyk do USA. Amerykanie byli w tej sprawie gotowi na ustępstwa wobec UE pod warunkiem, że Niemcy zrezygnują z budowy Nord Stream 2. Do porozumienia jednak nie doszło.

Jan Kamieniecki

Od 1 czerwca Stany Zjednoczone będą egzekwowały cła w wysokości 25 proc. na stal oraz 10 proc. na aluminium eksportowane przez państwa Unii Europejskiej, Kanadę i Meksyk do USA – poinformował w czwartek Wilbur Ross, amerykański minister handlu. Dzień wcześniej na konferencji OECD w Paryżu Ross skrytykował stanowisko Brukseli, która przed rozmowami na temat ułatwień w handlu postawiła warunek stałego wyłączenia UE z amerykańskich ciał na stal i aluminium.

Prezydent USA Donald Trump nałożył cło na import stali i aluminium w marcu, uzasadniając swoją decyzję „względami bezpieczeństwa narodowego”. Cła miały wejść w życie 1 maja, ale Trump zgodził się na opóźnienie ich wprowadzenia o miesiąc wobec państw Unii Europejskiej, Meksyku i Kanady. Zwłoka miała dać czas partnerom z UE na negocjacje z rządem USA ws. porozumienia handlowego w celu otwarcia rynków na produkty amerykańskiego eksportu.

Amerykanie dawali nawet do zrozumienia, że są gotowi na ustępstwa w negocjacjach handlowych, jeśli Niemcy

rezygnują z budowy gazu Nord Stream 2. Jednak Bruksela domagała się bezwarunkowego zwolnienia państw UE z amerykańskich ciał. – Chiny już płacą cła. Nie wykorzystamy tej sprawy jako wymówki, by z nami nie negocjować – tak zachowanie władz UE skomentował Wilbur Ross.

Ogłoszenie przez USA, że od 1 czerwca cła będą musiały płacić także UE, Kanada i Meksyk, wywołało oburzenie w Berlinie. – Rząd Niemiec sprzeciwia się wprowadzonemu przez USA cłom na stal i aluminium. Uważamy to jednostronne posunięcie za bezprawne.



Prezydent Trump nałożył cło na import stali i aluminium, uzasadniając swoją decyzję „względami bezpieczeństwa narodowego” | fot. Carlos Barria/Reuters

To zwiększa groźbę eskalacji konfliktu handlowego, który w efekcie przyniesie szkodę wszystkim – powiedział rzecznik niemieckiego rządu Steffen Seibert.

– Decyzja USA o nałożeniu ciał na stal i aluminium z Unii Europejskiej, Meksyku i Kanady zamyka drzwi

wszelkim innym negocjacjom – stwierdził prezydent Francji Emmanuel Macron. Z kolei Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej, zapowiedział nałożenie przez UE odwetowych ciał na towary z USA. Decyzję taką podjęła już Kanada.

Śmieciowy biznes do naprawy

RECYKLING \ Po serii pożarów na składowiskach śmieci w całej Polsce rząd zapowiedział zmiany w przepisach oraz wzmożone kontrole wysypisk. Jednak uporządkowania wymaga cały rynek gospodarki odpadami – uważają przedstawiciele branży.

Problemy ze składowiskami odpadów nasiliły się w 2013 r., czyli od tzw. rewolucji śmieciowej, kiedy samorządy przejęły zarząd nad gospodarką odpadami w gminach. Większość gmin przy wyborze firm zajmujących się odbiorem i zagospodarowaniem śmieci zaczęła stosować kryterium najniższej ceny. Tymczasem recykling jest kosztowny i za stawki oferowane w przetargach wiele firm nie jest w stanie odpowiednio przetworzyć odpadów. W efekcie odpady trafiają do zwirowni, lasów lub w formie skompresowanych kostek są trzymane na placach. Problemy występują

również na wysypiskach prowadzonych przez samorządy (m.in. ostatni pożar w Olsztynie miał miejsce na terenie zakładu miejskiego).

– Bardzo pozytywnie przyjmujemy zapowiedź rządu, że ścigani będą nieuczciwi przedsiębiorcy, także ci, którzy jako metodę pozbycia się śmieci przyjęli wzniesienie pożarów. Jednak do zapłonów i tak będzie dochodziło, bo głównym problemem są zmagazynowane odpady zalegające w wielu, także gminnych, przedsiębiorstwach. Dlatego samorządy zamiast bawić się w przedsiębiorców za publiczne pieniądze, powinny się skupić

na kontroli odbioru i zagospodarowania odpadów ze swojego terenu. A także na takim organizowaniu przetargów, by wygrywali profesjonalści, a nie oszuści i partacze – twierdzi Jerzy Ziaja, prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu.

Rynek odbioru i zagospodarowania odpadów na pewno wymaga uporządkowania. Według przedstawicieli branży dobrym rozwiązaniem byłoby zachowanie rywalizacji firm przy jednoczesnej rezygnacji z kryterium najniższej ceny na rzecz spełnienia norm recyklingowych. Celowe byłoby też wprowadzenie możliwości odbioru śmieci od przedsiębiorstw na zasadach czysto wolnorynkowych.

Dzisiaj robią to przede wszystkim gminy, obciążając właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, głównie przedsiębiorców, bardzo wysokimi opłatami. – Tak robią duże miasta, np. Warszawa. A potem cenne surowce wtórne z tych nieruchomości są mieszane z mocno zanieczyszczonymi odpadami z gospodarstw domowych i lądują gdzieś na dzikich wysypiskach albo płoną na składowiskach i w magazynach – wyjaśnia Ziaja.

Andrzej Ratajczyk

Polska gospodarka wciąż rośnie

PROGNOZY \ Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) podwyższyła prognozę wzrostu PKB w Polsce w 2018 r. z 4,2 do 4,6 proc. To kolejna międzynarodowa instytucja, która docenia osiągnięcia naszej gospodarki.

OECD podniosło prognozę wzrostu PKB w Polsce w br. z 4,2 do 4,6 proc., a w przyszłym z 3,7 do 3,8 proc. „Prognozujemy, że wzrost PKB w 2018 r. pozostanie mocny, a w 2019 r. nieco osłabnie. Inwestycje odbijają dzięki szybszemu wydatkowaniu środków z UE, a konsumpcja prywatna będzie rosła głównie dzięki prężnemu rynkowi pracy” – napisali w raporcie ekonomiści OECD.

Ich zdaniem polityka fiskalna będzie wspierała wzrost, co widać w transferach socjalnych i wzroście inwestycji publicznych, ale cykliczny wzrost dochodów pozwoli utrzymać deficyt budżetowy w ryzach. Jednocześnie OECD zaleca – w celu zapewnienia trwałego finansowania wydatków budżetowych – reformy prowadzące do wzrostu dochodów lub wprowadzenie

wydatkowych priorytetów. Podkreśla też, że pod koniec 2018 r. NBP powinien zacząć podnosić stopy procentowe.

Podwyższenie prognozy wzrostu polskiego PKB przez OECD to kolejna decyzja międzynarodowej instytucji, świadcząca o osiągnięciach naszej gospodarki. W maju br. Komisja Europejska w wiosennej prognozie podniosła ocenę dynamiki PKB Polski w 2018 r. z 3,8 do 4,3 proc., a w 2019 r. z 3,4 do 3,7 proc. Uznała też, że deficyt sektora finansów publicznych w Polsce wyniesie 1,4 proc. PKB i będzie niższy od spodziewanego wcześniej. W kwietniu szacunki dotyczące tegorocznego wzrostu PKB w Polsce podniosły także m.in. Międzynarodowy Fundusz Walutowy i agencja ratingowa S&P.

(jak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 WARTO POSŁUCHAĆ

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19

SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY

DZIĘKI 500+ WIĘCEJ POLAKÓW POJEDZIE NA WAKACJE

TURYSTYKA \ W tym roku na wakacje wybiera się ponad 70 proc. Polaków. To o 15 pkt proc. więcej niż przed rokiem. Większość planuje przeznaczyć na ten cel od 1 tys. do 2 tys. zł na członka rodziny. Na wyjazd zagraniczny częściej pozwolą sobie korzystający z programu 500+. W ubiegłym roku na taki wyjazd zdecydowało się 25 proc. beneficjentów programu, a w 2018 r. na wakacje za granicę pojedzie już prawie 40 proc.

RYNEK KAPITAŁOWY \ Sprawozdania finansowe firmy prześwietla prokuratura

Posłowie zajmą się GetBackiem

Sejmowa komisja finansów publicznych zajmie się we wtorek sprawą GetBacku. Posłowie zaniepokojeni są sytuacją w firmie. Prokuratura Krajowa wszczęła już śledztwo, istnieje bowiem podejrzenie wyrządzenia szkody wielkich rozmiarów, prowadzenia ksiąg rachunkowych wbrew przepisom i podawania nieprawdziwych informacji.

Lucyna Piwowska

Ofiarami podejrzanych manipulacji danymi jest ponad 9 tys. drobnych inwestorów, którym banki i pośrednicy sprzedawali obligacje wyemitowane przez spółkę jako papiery równie bezpieczne jak lokaty bankowe. Tymczasem nabycie obligacji korporacyjnych (do których zaliczają się obligacje GetBacku) zawsze jest związane z ryzykiem utraty ulokowanej gotówki lub jej części.

Gdy jednak dochodzi do manipulacji danymi, nawet doświadczeni inwestorzy nie są w stanie uchwycić prawdziwej kondycji firmy, a zatem ocenić, jakie są szanse zwrotu zainwestowanych pieniędzy. Sprawą manipulacji zajęła się już Prokuratura Krajowa. Powstał specjalny zespół do zbadania, co dzia-



Banki i pośrednicy sprzedawali obligacje wyemitowane przez GetBack jako papiery równie bezpieczne jak lokaty
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ło się w GetBacku. Zdaniem Janusza Szewczaka, wiceprzewodniczącego sejmowej komisji finansów publicz-

nych, trzeba odpowiedzieć także m.in. na pytania, kto sprzedawał te obligacje, kto gwarantował, że są pewne

jak lokata bankowa. Wiele wskazuje bowiem, że robiły to nie tylko fundusze, lecz także banki.

GetBack poinformował niedawno, że strata grupy wyniosła w 2017 r. ok. 1,33 mld zł, podczas gdy rok wcześniej spółka wykazała 200 mln zł zysku. Obecnie w firmie jest prowadzony audyt, który ma wykazać, jaki jest faktyczny wynik. Badanie prowadzi firma Deloitte. – Bulwersujący jest fakt, że raport roczny za 2017 r. będzie sprawdzała ta sama firma audytorska, która robiła to już wcześniej, zanim na jaw wyszły trudności spółki. Pojawia się pytanie, kto audytował wtedy GetBack, że wyglądało, iż wszystko jest w najlepszym porządku? – pyta Janusz Szewczak.

Emil Szweda, założyciel serwisu Obligacje.pl, ocenił, że cała sprawa jest blamażem wielu instytucji rynku kapitałowego. Przypomniał, że w oferowaniu obligacji brały udział renomowane i nadzorowane podmioty finansowe, np. banki. Jeszcze jesienią ub.r. pozytywne rekomendacje dla GetBacku wystawiały Dom Maklerski mBanku, firmy JP Morgan oraz Wood & Company, a jeszcze wcześniej rekomendację „kupuj” dla spółki GetBack wydały Haitong Bank i Raiffeisen Centrobank.

(PAP)

Hotele dla turystów i bogaczy

INWESTYCJE \ W tym roku w Polsce zostanie oddanych ponad 8 tys. pokoi hotelowych. Najwięcej w Warszawie, w której wciąż brakuje miejsc noclegowych.

Wraz ze wzrostem liczby osób odwiedzających Polskę rośnie popyt na usługi hotelowe. Na wzrastające zapotrzebowanie na noclegi wskazują m.in. statystyki GUS, z których wynika, że liczba pokoi hotelowych wynajmowanych w obiektach na terenie naszego kraju od 2012 r. systematycznie rośnie o kilka procent każdego roku. Wszystko to dopinguje inwestorów do wzmożonej aktywności. Tym samym krajowe zaplecze hotelowe, które w porównaniu z krajami Europy Zachodniej nadal jest słabo rozwinięte, wzbogaca się stale o nowe obiekty.

Najwięcej hoteli powstaje w Warszawie. Eksperci firmy doradczej Walter Herz obliczają, że w obiektach, które mają zostać ukończone w tym roku, w stolicy przybędzie ponad 2 tys. pokoi. To jedna czwarta puli planowanej do oddania w 2018 r. w kraju. Inwestycje, które mają być gotowe w 2019 r., przyniosą Warszawie kolejne 2 tys. miejsc hotelowych. Tym samym, jak podają analitycy Walter Herz, zasoby stołecznego rynku zwiększą się do ok. 18 tys. pokoi hotelowych.

W tym roku w Warszawie jest planowane otwarcie m.in. zlokalizowanego w dzielnicy Włochy hotelu

Krakowska Residence, hotelu Four Points by Sheraton na warszawskim Służewcu Przemysłowym oraz hotelu Moxi na terenie kompleksu Koneser na warszawskiej Pradze. Stolica wzbogaci się też o nowe hotele sieci Vienna House oraz Hampton by Hilton.

Wydarzeniem roku na rynku hotelarskim będzie z pewnością otwarcie Raffles Europejski Warszawy, który mieści się w historycznym budynku dawnego Hotelu Europejskiego przy Krakowskim Przedmieściu. To pierwszy hotel o standardzie pięciu gwiazdek plus w Polsce, który poza 106 pokojami i apartamentami zaoferuje SPA z basenem, klub fitness, palarnię cygar, cukiernię oraz restaurację.

Atrakcją hotelu, ale pewnie tylko dla bogaczy, będą apartamenty raffles i prezydencki. Każdy z nich ma powierzchnię prawie 300 mkw. Wyposażone są w wykonane na zamówienie meble, a częścią apartamentu prezydenckiego jest Sala Pompejańska, która została opisana i pokazana w ekranizacji „Lalki” Bolesława Prusa.

Andrzej Ratajczyk

Decyzje o ulgach dla firm za trzy miesiące

SSE \ Pod koniec lipca przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski o wsparcie w nowej formule działania specjalnych stref ekonomicznych, a pierwsze decyzje o jego udzieleniu powinny zapaść do końca sierpnia.

Ustawa o wspieraniu nowych inwestycji zakłada, że cały obszar Polski, na którym można prowadzić działalność gospodarczą, stanie się specjalną strefą ekonomiczną. Ustawa została w połowie maja zaakceptowana przez Senat i czeka na podpis prezydenta. Wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia (z wyjątkiem części punktów art. 38, które wchodzi w życie po 12 miesiącach od dnia ogłoszenia). Nowe przepisy umożliwią zwolnienia podatkowe dla inwestorów na 10–15 lat na terenie całego kraju, przede wszystkim dla średnich i małych firm.

– Mam nadzieję, że w ciągu miesiąca zaczną obowiązywać przepisy wykonawcze do ustawy, które określą kryteria przyznawania ulg dla przedsiębiorców – powiedział PAP

Tadeusz Kościński, wiceminister przedsiębiorczości i technologii. – Już pod koniec lipca będzie można składać wnioski o wsparcie. Założyliśmy, że pierwsze decyzje o udzieleniu takiego wsparcia zapadną 30 dni po otrzymaniu wniosków, a zatem do końca sierpnia możemy się spodziewać pierwszych decyzji – dodał Kościński.

Według wiceministra duże zagraniczne przedsiębiorstwa inwestowały na zachodzie i południu Polski, bo to było najbliżej ich rynków zbytu. – Z tego powodu mamy wysokie nasycenie inwestycjami w tych częściach Polski, a za mało na wschodzie i północy. Stąd idea przekształcenia Polski w jedną specjalną strefę ekonomiczną – wyjaśnił.

(jak)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



Zachód mocniejszy niż Warszawa

GIEŁDA \ WIG z rocznym minimum. Europa na dużym plusie z silnym parkietem w Mediolanie. Na GPW lepiej w drugiej części dnia. Solidne obroty na giełdzie.

W czwartek GPW miała wolne. Być może to dobrze, bo dla innych europejskich parkietów czwartek oznaczał kolejne w tym tygodniu spadki. Mocno straciły akcje w Madrycie, Frankfurtzie i Zurychu. Największy spadek widoczny był w Stambule, gdzie indeks zniżył się ponad 3 proc. Na minusie zakończyła się także sesja w Nowym Jorku – o ponad 1 proc. obniżył swój poziom indeks DJIA, a tylko jedna spółka (Visa) zamknęła dzień wzrostem ceny akcji.

Wczorajsze azjatyckie notowania niestety nie napawały optymizmem. Opublikowane indeksy PMI dla przemysłu w Japonii i Chinach, mimo że nieznacznie lepsze od rynkowych oczekiwań, nie wpłynęły dobrze na indeksy, bo Nikkei zakończył dzień spadkiem o 0,2 proc., a mocniejsza przecena widoczna była w Szanghaju, gdzie indeks stracił 0,66 proc.

Europa rozpoczęła dzień z nowym włoskim premierem, co odsuwa perspektywę kolejnych wyborów i de facto kończy, przynajmniej na razie, kryzys polityczny. Nowy premier (którego jeszcze musi zaakceptować parlament) to... poprzedni kandydat, czyli Giuseppe Conte. Decyzja prezydenta umocniła mediolański parkiet, który już na starcie notowań zyskiwał ponad 2,3 proc. Reszta kontynentu także

była na plusie, ale skala wzrostów nie była aż tak imponująca.

WIG20 po kwadransie gry zyskiwał 0,3 proc., a kolejne pół godziny handlu tylko nieznacznie osłabiło indeks. Mocny początek dnia miały walory PGNiG, słabo zaś prezentowały się akcje PGE, Energi oraz Alior Banku.

Pierwsza godzina na rynkach przyniosła publikację europejskich indeksów PMI dla przemysłu. Te raczej nie zachwyciły, a polskie PMI, jakkolwiek zgodne z oczekiwaniami, było nieznacznie słabsze niż przed miesiącem. Dla Niemiec wskaźnik był tylko symbolicznie lepszy niż oczekiwania analityków, co nie wpłynęło na notowania, bo DAX30 zyskiwał 0,8 proc. i poruszał się w trendzie wzrostowym.

W Warszawie niestety kierunek był przeciwny i po godz. 10 WIG20 tracił prawie 0,2 proc., a jeszcze gorszy nastrój panował w grupie średnich firm. Tu indeks zniżył się o 0,5 proc., a ponad 7 proc. tracił Live Chat. O godz. 10.30 WIG20 osiągnął kolejne roczne minimum. Potem było już lepiej i godzinę później indeks przełamał poziom zamknięcia. Rynek napędzały walory PZU oraz PGNiG. Fatalnie, bo z 4-procentową stratą prezentowało się CCC. Polkowicka spółka odnotowała w maju wyższe niż rok wcześniej przychody, co jednak nie znalazło uznania w oczach akcjonari-

uszy. O 1,6 proc. drożały walory KGHM. Po ponad 2,5 godziny handlu aktywność na parkiecie była duża – obroty przekraczały 300 mln zł.

Po południu czołowe parkiety kontynentu były na plusie. Mibtel zyskiwał 2,7 proc., poruszając się bardzo spokojnie. Podobnie DAX30, który росł o 0,9 proc. Ciekawie było w Madrycie, gdzie doszło do zmiany na stanowisku premiera, co absolutnie nie wpłynęło na rynkową atmosferę. IBEX zyskiwał ponad 1,9 proc., co jednak nie dawało szansy na dodatni bilans całego tygodnia.

Na GPW atmosfera była nieznacznie lepsza niż wcześniej. WIG co prawda tracił, ale na symbolicznym plusie były duże firmy. Indeks banków zyskiwał 0,4 proc., a bardzo słabo za sprawą CCC prezentował się sektor odzieżowy.

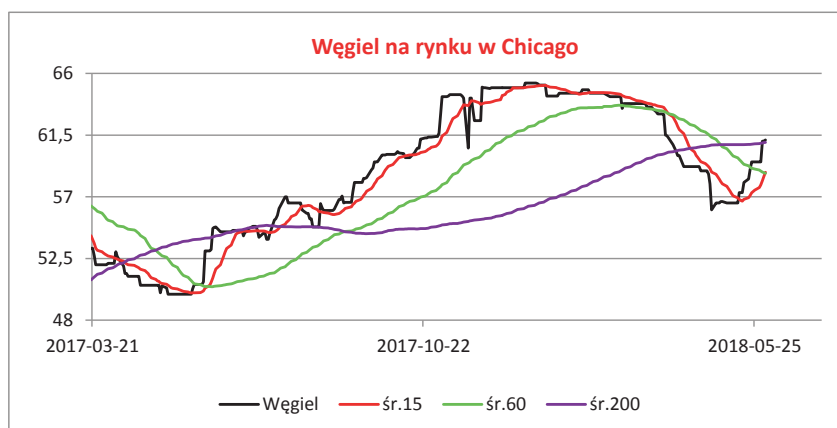
Drugi segment prezentował się gorzej. Traciły akcje Play, a kolejne minimum odnotowały walory Azotów pomimo niezłych wyników za I kwartał.

Grupa małych spółek także nie miała powodów do zadowolenia, a indeks sWIG80 osiągnął roczne minimum. Mocno tracił PlayWay, który pomimo lepszych wyników w tym roku, w bieżącym tygodniu stracił aż 40 proc.! WIG20 w drugą połowę dnia wszedł z symbolicznym wzrostem, co jednak nie wskazywało, że może dogonić inne parkiety.

Rafał Grodowski

Trump nie uderzył w rynki

SUROWCE \ Wojna celna bez wpływu na rynek. Ropa blisko 78 dol. Miedź w dalszym ciągu bardzo stabilna podobnie jak złoto czy aluminium.



Donald Trump wprowadził cła na stal i aluminium. To oczywiście nie nowina, ale tym razem cła objęły Unię Europejską. Reakcja rynkowa była jednak symboliczna, bo czwartkowy wzrost ceny aluminium o 1,2 proc. trudno uznać za duży, a wczoraj tuż po godz. 9 metal zyskiwał zaledwie 0,25 proc.

Ropa naftowa, która „wyrwała” się w środę ze spadkowego trendu, wczoraj tuż po godz. 10 notowała wzrost o 0,3 proc., zbliżając się do poziomu 78 dol. za baryłkę.

Złoto wczesnym przedpołudniem poruszało się bardzo spokojnie. Metal nieznacznie tracił, kontynuując dość stabilny trend bieżącego tygodnia. Szlachetny kruszec w opinii analityków okazał się tym razem odporny na dolarowe wahania, w czym być może pomógł mu mocniejszy jen. W wypadku srebra scenariusz był podobny, ale metal zdążył już do tego przyzwyczaić inwestorów.

Notowany w Chicago węgiel utrzymywał wzrostowy trend zapo-

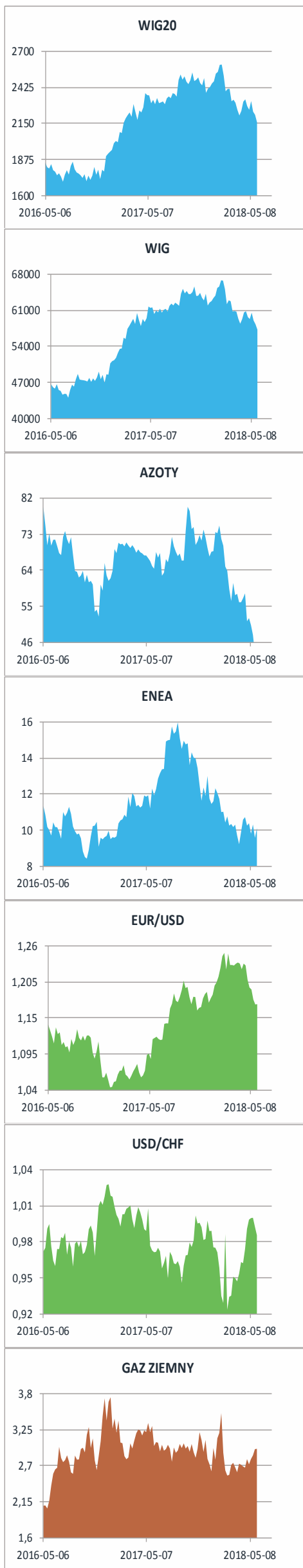
czątkowany miesiąc temu. Za tonę płaci się obecnie ponad 61 dol., czyli o kilka dolarów mniej niż na początku roku.

Ropa w południe zyskiwała zaledwie 0,1 proc., a wcześniejsza próba przełamania poziomu 78 dol. zakończyła się niepowodzeniem. Ekspertci zwracają uwagę, że czwartkowe dane API o spadku zapasów ropy w USA, a także informacja o wzroście dziennej produkcji do poziomu 10,47 mln baryłek osłabiły rynkowy trend. Część analityków wskazuje, że bardzo istotne, oprócz payrolli, będą dane o liczbie odwiertów w USA.

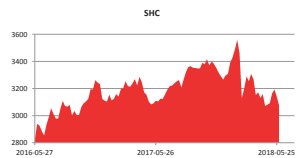
Po godz. 13, gdy na rynek napłynęły już informacje o kolejnej odsłonie wojny handlowej, metale przemysłowe nie notowały szczególnych zmian. Aluminium i nikiel traciły nieznacznie, a skala dziennych wahań dla aluminium była nieznaczna. Inaczej nikiel, który przekroczył nawet kurs 15,7 tys. dol., by szybko stracić ponad 600 dol.

Ropa na godzinę przed publikacją payrolli drożała o 0,4 proc., co być może było sygnałem, że inwestorzy czekają na informacje o umocnieniu amerykańskiej gospodarki...

(rg)



↓	0,98579	-0,08%	USDCHF	↓	16,44	-0,11%	SREBRO	↑	7731,25	0,69%	FTSE 100	Kursy NBP					
↑	109,231	0,42%	USDJPY	↓	1297,2	-0,22%	ZŁOTO	↓	22171,35	-0,14%	NIKKEI				3,6934	-0,72%	DOLAR
↑	1,33166	0,18%	GBPUSD	↑	307,4	0,29%	MIEDŹ	↑	12725,76	0,96%	DAX				3,7442	-0,36%	FRANK
↑	1,17088	0,14%	EURUSD	↑	77,82	0,34%	ROPA BRENT	↓	24415,84	-1,02%	DJIA POPRZEDNI				4,3146	-0,11%	EURO



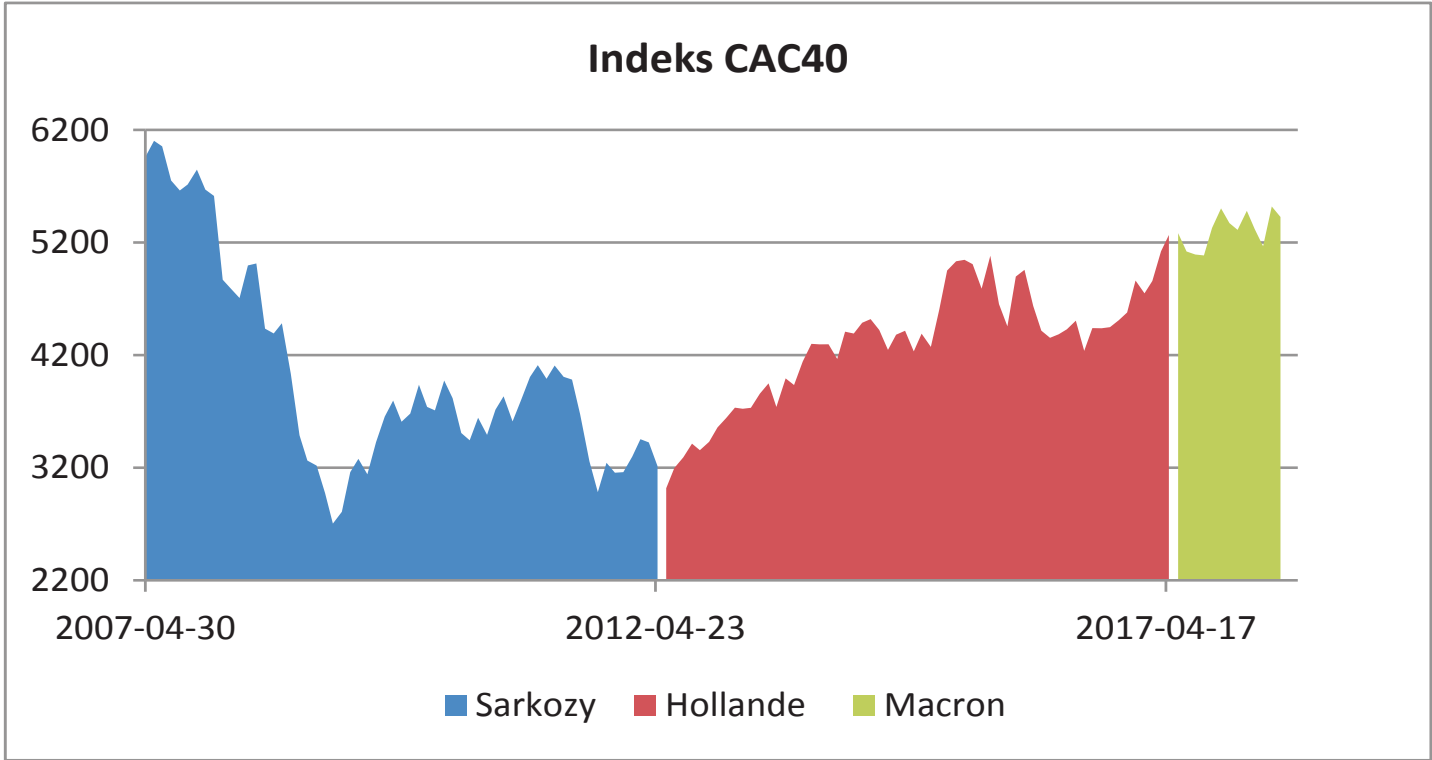
FRANCJA \ Sytuacja giełdy w Paryżu jest podobna do sytuacji innych europejskich parkietów. Tak samo jest z francuskimi papierami skarbowymi, które okazały się dość odporne na włoskie problemy polityczne. Emmanuel Macron ma na razie powody do zadowolenia.

Rafał Grodowski

Handel zagraniczny to kwestia trudna do oceny, bo rok to naprawdę mało czasu. Dane za kwiecień 2017 r. wskazywały miesięczny deficyt na poziomie 5,6 mld euro przy eksporcie 36,3 mld euro. Kolejne miesiące nie zmieniły jednego – deficyt handlowy pozostawał widoczny, co zresztą jest wieloletnią tradycją francuską (ostatni raz miesięczna nadwyżka była widoczna w 2005 r.). Wpływ na to miało m.in. mocne euro i wydaje się, że w czasie ostatnich 12 miesięcy trudno mówić o jakiegokolwiek zmianie. Także wielkość eksportu pozostaje dość stabilna i oscyluje na poziomie 40 mld euro w odczytach miesięcznych.

Dla obligacji amerykańskich ostatnie tygodnie były czasem wyraźnego wzrostu rentowności. Francuskie 10-latki miały zdecydowanie mniejszy poziom rentowności, co oczywiście jest związane z sytuacją euro i niskimi stopami procentowymi w Eurolandzie. W maju 2017 r. rentowność papierów emitowanych nad Sekwaną nie przekraczała poziomu 0,8 proc. i jedynie na przełomie stycznia i lutego wynosiła ok. 1 proc. Ostatnie kilka dni przyniosło odwrotny scenariusz niż we Włoszech, bo 30 maja rentowność francuskich 10-latek nie przekraczała poziomu 0,6 proc. Włoskie dla porównania to 3,1 proc., co jak na kraje strefy euro jest wynikiem wyjątkowo wysokim. Francuskie papiery o krótszym terminie notują jeszcze niższą rentowność, która dla obligacji pięcioletnich jest wręcz ujemna. To podobna tendencja jak w wypadku niemieckich czy japońskich walorów.

Rok prezydenta Macrona (2)



Dla wielu inwestorów giełda to najlepszy miernik sytuacji gospodarczej. To oczywiście nieprawda, ale porównanie do innych parkietów w dużej mierze wpływa na ocenę całości gospodarki. Francuska giełda to jeden z trzech najważniejszych rynków na kontynencie. Jej kapitalizacja wynosi prawie 3 bln dol. Trudno więc nie zwracać uwagi na notowania indeksu CAC40, choć wielu analityków dostrzega jego mocne powiązanie z parkietem we Frankfurcie, który w tym tandemie ma silniejszą pozycję.

Ostatnie 12 miesięcy przyniosło nieznaczny, bo wynoszący zaledwie 3,8 proc. wzrost indeksu (stan na 25 maja). Tuż po objęciu prezydentury przez Emmanuela Macrona CAC40 wynosił 5400 pkt. Dziś jest to ok. 5500 pkt, więc trudno mówić o jakiegokolwiek zmianie. Warto pamiętać, że w tym okresie, i to stosunkowo niedawno, indeks osiągnął 5657 pkt, czyli rekordowy w ciągu przeszło pięciu lat wynik. Oczywiście ostatnie dni są dla paryskiego indeksu fatalne, co zapewne nie jest zawinione przez Macrona, lecz powodowane włoskimi problemami z powołaniem rządu.

Porównanie z Niemcami zawsze było dla Francuzów bardzo istotne. CAC40 w ciągu ostatniego roku prezentował się nieznacznie lepiej niż DAX30, co oczywiście z racji małych wartości rocznej zmiany nic nie znaczy. Francuskie bezrobocie na tle niemieckiego prezentuje się dużo gorzej – nad Renem nie przekracza poziomu 3,5 proc. (dane Eurostatu za marzec 2018 r.), a nad Sekwaną wynosi 8,8 proc. Dynamika PKB w Niemczech także prezentuje się lepiej, co pokazuje, że w tym ducie przewagę mają Niemcy. Widać to dobrze na przykładzie wskaźnika globalnego PKB w ujęciu nominalnym, który we Francji wyniósł 2,6 bln dol., a w Niemczech 3,7 bln dol.

Czy Francja wychodzi na prostą? To trudne pytanie, ale wskaźniki popularności prezydenta wskazują, że jest zdecydowanie lepiej niż za jego poprzedników. Spadek bezrobocia czy wyhamowanie wzrostu długu publicznego to niewątpliwie sukcesy, ale na tle kontynentu to wciąż mało. Gdyby nie ogólna niezła koniunktura w całej Unii Europejskiej, to sytuacja nad Sekwaną wcale nie byłaby tak dobra.

Wydaje się jednak, że Paryż obecnie znacznie lepiej wykorzystuje dobrą koniunkturę niż wcześniej, co potwierdza – mimo ostatnich kłopotów – paryska giełda.

Prezydent Macron, który za cztery lata zapewne znowu stanie w szranki wyborczej rywalizacji, na razie

może mieć powody do zadowolenia, ale prawdziwy test nastąpi dopiero wtedy, gdy światowa koniunktura gospodarcza nieco osłabnie i osiągnięcie kolejnych sukcesów w walce z bezrobociem (zwłaszcza w grupie młodych osób) będzie znacznie trudniejsze.

Instrument	kurs dzisiejszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	57 212,52	-0,12%	57 282,37
WIG20	2 159,32	0,10%	2 157,07
mWIG40	4 480,43	-0,45%	4 500,78
sWIG80	13 564,85	-0,45%	13 625,96
ALIOR	70,65	2,02%	69,25
BZWBK	348,2	0,35%	347
CCC	254,2	-6,82%	272,8
CD PROJEKT	147,5	0,20%	147,2
CYFRPLSAT	24,2	-2,81%	24,9
ENERGA	9,11	-3,39%	9,43
EUROCASH	23,97	1,10%	23,71
JSW	82	-1,70%	83,42
KGHM	86,34	1,91%	84,72
LOTOS	54,78	0,37%	54,58
LPP	9235	-1,96%	9420
MBANK	421	-0,09%	421,4
ORANGEPL	5,05	0,80%	5,01
PEKAO	113,05	1,12%	111,8
PGE	9,71	-1,32%	9,84
PGNIG	5,98	4,55%	5,72
PKNORLEN	81,32	-0,22%	81,5
PKOBP	37,17	-0,99%	37,54
PZU	37,14	2,29%	36,31
TAURONPE	2,29	2,23%	2,24

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek, 4 czerwca 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Strefa euro	Indeks Sentix	czerwiec	19,2
11.00	Strefa euro	Inflacja PPI (r/r)	kwiecień	2,1%
16.00	USA	Zamówienia w przemyśle (m/m)	kwiecień	-0,3%



fot. Wikipedia/d

KONCERT \ Steve Rothery Band wystąpi dwukrotnie w Łodzi 9 i 10 listopada. Na czele grupy stoi gitarzysta i współzałożyciel zespołu Marillion. Koncerty są częścią trasy, którą muzyk celebrować 40-lecie swoich występów w Marillion. Nie zabraknie kompozycji z flagowych albumów: „Script of a Jester’s Tear”, „Misplaced Childhood” i „Clutching at Straws”.

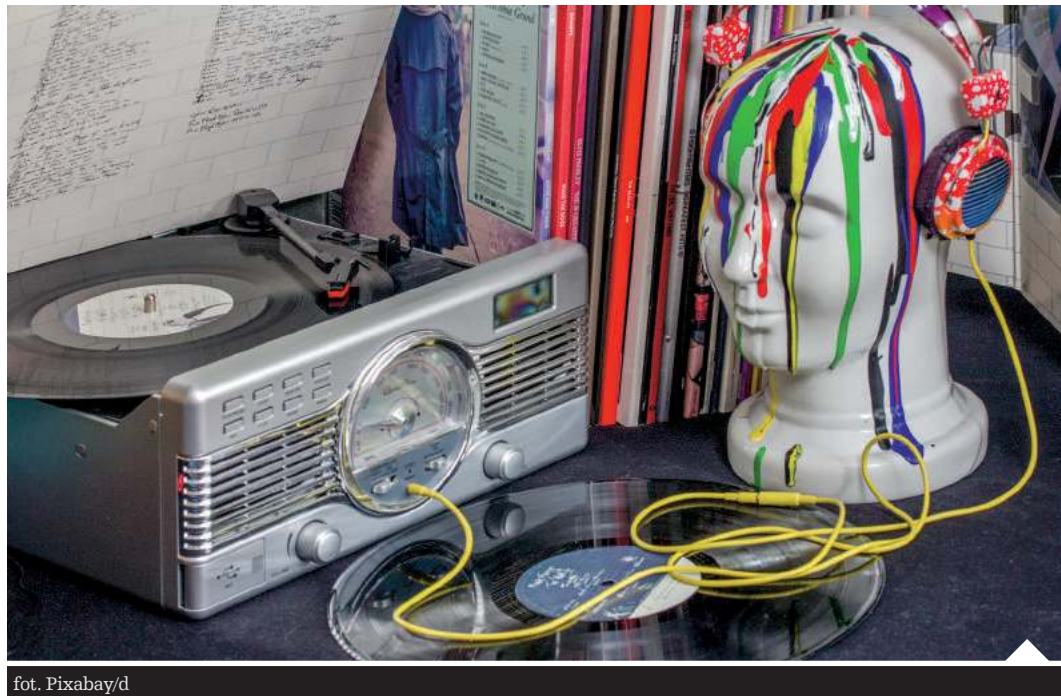
ŚWIAT DŹWIĘKU \ Płyta wchodzi w nową przestrzeń

Muzyka trójwymiarowa

Nie tylko obraz telewizyjny idący w ślad za rozwojem technologii HD, kinowe projekcje przenoszące nas jakby do innego świata za sprawą obrazu tak doskonałego, że niemal realnego, lecz także muzyka (a ściślej reprodukcja dźwięku), która technologicznie nie stoi w miejscu. Za sprawą dysku w technologii Blu-ray możemy wejść w całościem inny wymiar muzyki.

Piotr Iwicki

Kto zna możliwości zdobywającego coraz większą popularność kina domowego w systemie dolby digital 5.1 bądź DTS (pięć głośników stojących wokół nas z dodatkowym subwoferem) jest w połowie drogi między tym, co zadowoliło się w naszych mieszkaniach, a tym, co potrafią najnowocześniejsze systemy do odtwarzania dźwięku w technologii dookólnej. Za sprawą inżynierów dźwięku zapatrzonych, czy może raczej zasłuchanych w przyszłość, możemy dzisiaj wejść niejako do wnętrza muzyki. Jak to możliwe? Pojemność informatyczna dysku Blu-ray sprawia, że można na nim zapisać więcej niezależnych kanałów fonii. 12, a nawet 13 niezależnych głośników to już nic specjalnego. Ot, kolejne głośniki w zestawie. Jednak dla słuchacza to niemal jak odkrycie nowego ładu. Wyobraźmy sobie, że nagle zasiadamy w orkiestrze i słyszymy ją tak jak muzycy filharmoniczni. Kiedy indziej wchodzimy w skład



fot. Pixabay/d

chóru, który w wielkiej katedrze wyśpiewuje pieśń na chwałę Pana. Dodatkowy głośnik nad słuchaczem buduje efekt akustyczny do złudzenia przypominający echo w wielkim kościele, gdzie dźwięk odbija się od sklepienia. To wszystko dzieje się za sprawą reżyserów dźwięku – wizjonerów, którzy chcą do naszych domów przenieść muzykę tak, z jaką obcujemy w czasie koncertu. To trochę jak technologia wirtualnej rzeczywistości, tyle że w świecie dźwięku.

Dźwiękowe kontrowersje

Oczywiście świat muzyki w systemach wielokanałowych, ucyfrowionych wywołuje negatywne reakcje ze strony analogowych audiofilów. Ci, którzy są zakochani w klasycznym stereo i gramofonowej płycie, nie darzą sympatią systemów dookólnych. Szef monachijskiej wytwórni płytowej ECM Manfred Eicher zanegował systemy wielokanałowe, mówiąc, że kiedy siedzi się w filharmonii, orkiestrę ma się przed sobą. Dobre stereo jest w stanie przenieść te dźwięki w sposób należyty. Rzecz w tym, że dźwięk odbija się również od ścian za nami i sufitu. Fala dźwiękowa odbija się zresztą wielokrotnie od wszystkiego, co napotka na swojej drodze. Echo,

które tak bawi nas w czasie zabaw z dziećmi w lesie czy w górach, to nic innego jak odbita fala dźwiękowa. I tę dźwiękową aurę doskonale przenoszą nagrania w wersji 5.1.4 dolby atmos i 5.1.4 auro-3D oraz w ich jeszcze bardziej rozbudowanej formie 7.1.4, gdy część głośników stoi na podłodze wokół nas, a cztery wiszą wysoko nad głowami. Norweska wytwórnia 2L specjalizuje się w rejestracji muzyki i wydawaniu jej właśnie w takich formatach. W pudełku dostajemy dwa dyski: tradycyjne CD wraz z wielokanałowym SACD oraz krążek Blu-ray z zapisem tego samego materiału właśnie w wersjach na więcej niż cztery głośniki. Do rąk melomanów trafiły właśnie dwa spektakularne albumy: jazzowy i z muzyką współczesną w jej najbardziej ekstremalnej konwencji solowego recitalu perkusyjnego.

Doskonałość nowych technologii

I trzeba przyznać, że właśnie w takich konwencjach nowa technologia pokazuje swoje możliwości w sposób doskonały. Album „Polarity” znakomitego pianisty Jana Gunnara Hoffa i pozostałych członków jego tria – Anders Jormin (kontrabas), Audun Kleive (perkuszja) – to jazz osadzony w typowym, melancholijnym nurcie skandynawskim. To muzyka czę-

sto bardzo intymna, w której do głosu dochodzi cisza. Właśnie w takim graniu istotne jest przeniesienie walorów akustycznych wnętrza, w którym dokonano rejestracji. „Polarity” zarejestrowano w kościele Sofienberg w Oslo, a wykonujący muzykę jazzmani doskonale zdawali sobie sprawę, że naturalny długi pogłos świątyni nie sprzyja wodospadołom nut. Wyjątkiem jest „Eforia”, w której muzyków poniosło w swobodnej improwizacji fortepian-bębny. To jedyna taka kompozycja na krążku. Pozostałe są zdecydowanie bardziej powściągliwe. Melodyczne tematy znakomicie tworzą kanwę do nieskrępowanych improwizacji, a muzycy prowadzą ze sobą nastrojowy dialog. Nie ma tu popisów wirtuozerii, do głosu dochodzi elegancja i powściągliwość. Jak choćby w „Elder”, kompozycji, którą Hoff skomponował w studiu filmowym Ingmara Bergmana na wyspie Fårö. Zamysłem pianisty było uchwycenie melancholii, która towarzyszyła mu w czasie pobytu na wyspie i którą on sam odnajduje w filmach Bergmana. Ciekawostką jest użycie w kilku kompozycjach syntezatora, jednak nie jest to element wpisujący to granie w klimat elektrycznego jazzu, determinujący brzmienie, ale raczej wisienka na tor-

cie, poszerzenie akustycznego planu. Co tu ukrywać, bardzo piękne to granie, jazz na miarę wykonujących go mistrzów.

Perkusja totalna

Solowa „literatura” perkusyjna to istotny element muzyki współczesnej. Mnożono instrumentów, niemal nieograniczona paleta barw i wirtuozowski charakter kompozycji sprawiają, że często trafiają one do programów festiwalowych. W tym gronie „The King of Denmark” Mortona Feldmana i „Psappha” Iannisa Xenakisa to dzieła wręcz ikoniczne. Pierwsze powstało pod wpływem malarstwa Marka Rothki i Jacksona Pollocka, zgodnie z wolą Feldmana. Kjell Tore Innervik, wirtuoz perkusji pochodzący z Norwegii, wykonuje ją wyłącznie dłońmi. To muzyczny hold złożony malarzom, którzy posługiwali się takimi technikami. Na kompletnie przeciwnym biegunie leży „Psappha”, która operuje na całej palecie dynamiki: od pianissimo do trzech forte. A to znakomity sprawdzian dla naszego sprzętu audio. Ten konkretny utwór już z chwilą wydania zapisuje się w historii. Czym? Reżyser nagrania Morten Lindberg wielokrotnie nominowany jak i sama wytwórnia 2L do nagrody Grammy postanowił dać słuchaczowi możliwość wejścia w rolę perkusisty. Norweg tak ustawił mikrofony, że „siadamy wewnątrz dźwięku”, stając się niejako wykonawcą. Dzięki temu dostajemy dwie wersje interpretacji dzieła greckiego kompozytora. To bardzo intrygujące doświadczenie. Kiedy siedzimy wewnątrz tej muzyki, możemy swobodnie obracać się wokół własnej osi, nie tracąc nic z efektu. Ona dzieje się wokół nas. Ważne jest również to, że sam Innervik perfekcyjnie realizuje zamysł kompozytora, wypukla fragmenty polifoniczne, kontrastuje dynamikę. Trzeba wiedzieć, że „Psappha” to jeden z najtrudniejszych utworów na perkusję solo, wymagający od solisty miesięcy ciężkiej pracy. Wybitni perkusiści twierdzą, że pracuje się nad nim całe życie. Oczywiście nie jest to muzyka dla każdego, tak jak cały świat muzyki poważnej (współczesnej), jednak tak popisowe kompozycje, traktujące perkusyjne instrumentarium w sposób totalny, zaintrygują nawet laika. Zwłaszcza w tak porywającej interpretacji. Gorąco polecam album „Utopias”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Syndyk masy upadłości Kamila Kamińskiego sprzedaje:

a. mieszkanie w Lublinie przy ul. Onyksowej 11. KW LU11/00306180/8. Cena minimalna 367.916,00 złotych.

b. Niezabudowana działka nr 764 o pow. 0,36ha położona we wsi Gozdów, gmina Werbkowice, powiat hrubieszowski, woj. lubelskie. KW ZA1H/39068/7. Cena minimalna 6.736,00 złotych.

Oferty należy składać pisemnie do dnia 29.06.2018r. do godziny 9:00 na adres: Biuro Syndyka Paweł Choina, ul. Raclawicka 38-44/pok.213, 21-040 Świdnik (decyduje data doręczenia do biura syndyka).

Więcej informacji na www.wEgzekucji.pl lub pod nr telefonu 500-700-763

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



KINO \ 17 maja rozpoczęły się zdjęcia do najnowszego filmu Jana Komasy o roboczym tytule „Boże Ciało”. Ma być to inspirowana autentycznymi wydarzeniami historia chłopaka, który po wyjściu z zakładu poprawczego podaje się za księdza. Na planie m.in.: Bartosz Bielenia, Aleksandra Konieczna, Eliza Rycembel, Tomasz Ziętek, Łukasz Simlat i Leszek Lichota.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 CZERWCA 2018

KULTURA

13

Sylvia Krasnodębska

CBA, ABW i prokuratura pracują nad rozpracowaniem układu stworzonego na Pomorzu Zachodnim przez barona PO, Stanisława Gawłowskiego. Duklanowski pisze, że duży niepokój w związku z zatrzymaniem polityka mogą czuć liderzy PO, bo będąc sekretarzem generalnym Platformy, miał od dużą wiedzę na temat finansów partii. „Gdyby zdecydował się na współpracę z prokuraturą, to więzienia mogłyby się zapełnić” – pisze Tomasz Duklanowski. Autor tekstu przypomina afery z udziałem Gawłowskiego. Informuje również, że służby potrzebują przynajmniej dwóch lat, by rozpracować układ tkany przez działacza PO. Ryszard Czarnecki w tekście „Sekretarz Gawłowski na premiera?” pokazuje, że lista polityków z całego świata, którzy skończyli za kratami, jest długa. Filip Rdesiński prze-powiada, że obrona Stanisława Gawłowskiego będzie „walką do ostatniego żołnierza, ostatniej broni piarowców, ostatnich pieniędzy. Walką o ostatni ba-

„NOWE PAŃSTWO” \ Więzienia mogłyby się zapełnić

Baron i jego księstwo

Układ powiązań partyjno-biznesowych, jaki stworzył na Pomorzu Zachodnim poseł Stanisław Gawłowski, pozwolił na wypompowywanie setek milionów złotych z budżetu. Zyskiwali na tym m.in. działacze partyjni i ich rodziny – pisze Tomasz Duklanowski w tekście „Koniec eldorado sekretarza PO”. To temat czerwcowego numeru miesięcznika „Nowe Państwo”.



Służby będą potrzebowały dwóch lat, by rozpracować układ tkany przez Stanisława Gawłowskiego | fot. Pixabay/d

stion skorumpowanego systemu III RP”.

Naczelną miesięcznika Katarzyna Gójska pisze o podjętej przez PO próbie zniszczenia dziennikarza Michała Rachonia, który

zadawał pytania w sprawie Gawłowskiego. „Słowo »propaganda« jest używane przez PO wyłącznie jako synonim niekorzystnych dla niej materiałów medialnych. Opozycja posłużyła

się kłamstwem, by zablokować prawdę w debacie publicznej” – pisze Katarzyna Gójska.

Przez świat mody przeprowadza nas Olga Doleśniak-Harczuk tekstem „Modni



z piekła rodem”. Autorka tekstu pisze o Met Gali 2018 w Nowym Jorku. To prestiżowe święto mody, które w tym roku zorganizowane zostało pod hasłem „Niebiańskie ciała. Moda a katolickie wyobrażenia”. Dziennikarka opisuje charakterystyczne gwiazd. Piosenkarka Lana Del Rey pojawiła się w szatach nawiązujących do wizerunku Matki Bożej Bolesnej, Rihanna przebrała się za papieża, Sarah Jessica Parker miała na głowie makietę szopki bożonarodzeniowej, a Jared Leto pojawił się w złotej koronie cierniowej. „Jak wi-dać, szydzenie z chrześcijaństwa należy do dobrego tonu. Jest jak ta skarpetka w klapku, kiedyś nie do pomyślenia, a dziś na fali” – pisze Doleśniak-Harczuk. Zapraszamy do kiosków!

Mozart jest wymagający

WYWIAD \ 16 czerwca rozpocznie się w Warszawie 28. Festiwal Mozartowski. W jego trakcie trzykrotnie zabrzmí tak bardzo lubiana przez publiczność opera „Czarodziejski flet” w inscenizacji i reżyserii Ryszarda Peryta. W Królową Nocy wcieli się zdobywająca sławę na światowych scenach operowych JOANNA MOSKOWICZ. Z sopranistką rozmawia ANNA KRAJKOWSKA.

Podczas 28. Festiwalu Mozartowskiego będzie można panią usłyszeć w „Czarodziejskim flecie”, „Uprowadzeniu z Seraju” oraz koncertach „Msza C-moll” i gali finałowej. Która z tych kompozycji salzburskiego mistrza jest Pani najbliższa, a która sprawia największą trudność?

Jeśli chodzi o trudność, to zarówno aria Królowej Nocy, jak i rola Konstancji są bardzo wymagające. To wyzwanie, ale ja lubię wyzwania. To dla mnie dwie zupełnie różne role. Królową Nocy wykonywałam w wielu inscenizacjach, a rolę Konstancji dopiero niedawno przygotowałam i od niedawna ją śpiewam – stąd ten występ cieszy mnie podwójnie.

Na czym polega trudność tych ról?

Mozart jest wspaniały i wymagający. Daje mobilizację do doskonalenia głosu, ale wymaga dobrego przygotowania. Z każdym spektaklem widzę, jak mój głos



Joanna Moskowitz | fot. mat. pras./d

wspaniale się rozwija. Może to ciężko wytłumaczyć, ale podstawą do rozwoju dla śpiewaka są dobrze dobrane partie. Partie Mozartowskie są dla mnie podstawą. Czuję, że mój głos jest tam, gdzie powinien być.

Podczas spotkania z dziennikarzami w maju powiedziała Pani, że bardzo chętnie przylatuje do Warszawy „na Mozarta”. A jak się Pani czuje w Warszawskiej Operze Kameralnej?

Zawsze czuję się w niej bardzo dobrze. Panuje tu wspaniała atmosfera, koledzy soliści są niezwykle pomocni. Nawet jeśli nie mogę być na wszystkich próbach, to chętnie mi pomagają. Poza tym dla śpiewaka jest ważne to, z jakim przyjęciem się spotyka. A tu zawsze publiczność nagradza gromkimi brawami. To sprawia wiele satysfakcji.

Dźwięki sacrum

MUZYKA \ Koncertem na „4301 piszczałek i 1 flet” rozpocznie się w poniedziałek w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie XXVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej. To najpoważniejsza impreza tego typu w świecie.

Każdy rodzaj sztuki należy promować, również muzykę sakralną. Oratoria, muzyka organowa, wokalna, instrumentalna czy chóralna – to są arcydzieła. Chodzi o atrakcyjną formę przekazu i wysoki poziom artystyczny – zachęca Przemysław Kapituła, dyrektor i twórca wydarzenia. Dlatego w programie festiwalu znalazły się tak znane utwory, jak „Ave Maria” i „Toccata i fuga d-moll” Bacha czy „Te Deum” Mozarta, a wśród wykonawców koncertujący na światowych scenach Barbara Kortmann (flet), Heinz-Peter Kortmann (organ), Alexey Balashov (obój) czy Silvano Rodi (naczelnny organista Monako). W sobotę (9 czerwca, godz. 19) w bazylice św. Krzyża odbędzie się koncert muzyki polskiej w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania nie-

podległości. Będzie można usłyszeć „Mszę polską” Jana Adama Maklakiewicza oraz „Mszę świętokrzyską”. Podczas tego koncertu wręczona zostanie Srebrna Piszczałka – nagroda abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Otrzyma ją prof. Zofia Konaszkiewicz. Pod pseudonimem Zofia Jasnota stworzyła ok. 170 pieśni i piosenek religijnych, które zdobyły dużą popularność i są śpiewane w kościołach w całej Polsce (m.in. „Matka”, „Była cicha i piękna jak wiosna”). Opublikowała pod tym samym pseudonimem kilka książek i wierszy religijnych dla dzieci.

Wydarzenie odbywać się będzie w pięciu stołecznych świątyniach i potrwa do 10 czerwca.

(AnKraj)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 WARTO POSŁUCHAĆ

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, w latach 2005–2010 prezydent Polski.

\\ Aby być traktowanym jako duży europejski naród, trzeba chcieć nim być. Gdy się chce szacunku innych, trzeba najpierw szanować siebie. \\

REPORTAŻ \ Widziane z Libanu

18 lat od wyzwolenia

25 maja jest świętem państwowym w Libanie. Malutki śródziemnomorski kraj świętuje wydarzenie bez precedensu w nowożytnej historii regionu. Mocarstwo atomowe, najnowocześniejsza i zdaniem wielu najlepsza armia świata opuściła 25 maja 2000 r. okupowane od 1978 r. południe Libanu pod naporem szyckiego Hezbollahu. Świat arabski zobaczył, że można skutecznie bić się z Izraelem i z nim wygrać.

Paweł Rakowski

Pod koniec XIX w. w salonach starej Europy syjonistyczni działacze kreśliли zasięg terytorialny pod przyszłe państwo żydowskie, które miało wedle jednych koncepcji opierać się o rzekę Litani, a wedle innych o Awali. Decydenci ruchu syjonistycznego zdawali sobie sprawę z tego, że bez wody budowa jakiegokolwiek państwa mija się z celem. Na spalonych przez słońce i wyschniętych krajinach biblijnych, na których miał powstać Izrael, jedynie w górach Libanu jest nadmiar wody, a i klimat miejscami przypomina Szwajcarię. W 1922 r. Francuzi i Anglicy, ustalając granicę swoich posesji mandatowych, oddzielili Galileę Górną od Galilei Dolnej linią graniczną, niejako tworząc rzeczywistość, że wyższy masyw górski jest przy Francji, a niższy przy Brytanii. W wyniku pierwszej wojny arabsko-izraelskiej 1948–1949 linia mandatowa na odcinku galilejskim została utrzymana – góry Libanu spoglądają na Izrael, a ten się złości z tego powodu.

Mieli dopiero nadzieję

Granica izraelsko-libańska pozostawała spokojna do wczesnych lat 70. Mosze Dajan, izraelski generał, pewny swego po wielkich triumfach nad Arabami w 1967 r., arogancko wyśmiewał się, że orkiestra armii izraelskiej może zająć Bejrut. Sytuacja zmieniła się po ulokowaniu się na południu Libanu oddziałów OWP pod komendą Jasera Arafata. Palestyńczycy wyrzuceni z Jordanii jesienią 1970 r. znaleźli schronienie w Libanie, który natychmiastowo zdestabilizowali i walczyli przyczynili się do wybuchu wojny domowej w 1975 r. Arafat, wspierany przez Moskwę i komunistów muzułmańskich, zamierzał obalić „burżazyjny” status Libanu, który doprowadził ten kraj

do miana „Szwajcarii Blińskiego Wschodu”. Co więcej OWP prowadziło nieudolną wojnę graniczną z Izraelem z terytorium libańskiego, uciskając szyitów, a nawet fizycznie eliminując chrześcijan z południa kraju. Chrześcijanie z południa przy pomocy Izraela sformowali chrześcijańską milicję Armię Południowego Libanu (APL), która ochraniała chrześcijańskie miasteczka, wsie, a także wojowała z soldateską Arafata. W czerwcu 1982 r. Izrael uderzył na Liban, ponieważ zamierzał wyciągnąć geopolityczne korzyści z wojny domowej. Armia izraelska miała wypchnąć OWP z południa kraju, ustawić rządy w Bejrucie maronickiego polityka Baszira Gemela, który zawczasu podpisał z Arielem Szaronem traktat pokojowy. Izrael chciał zwasalizować południe Libanu, tak aby mieć dostęp do źródeł wody, a także oskrzydlać stolicę syryjską od zachodu. Izraelski protektorat nad Libanem miałby doprowadzić do stanu spokoju, a nie pokoju. Izrael, mając traktat pokojowy z Egiptem, miałby pas spokoju od Aleksandrii do libańskiego Trypolisu. Wojna iracko-irańska eliminowała czasowo dwóch najsilniejszych rywali, pozostawiając jedynie Syrię i OWP na antyizraelskim froncie. A to nie byli rywale dla izraelskiej maszyny wojennej. Prawdziwy przeciwnik miał się dopiero pojawić.

Pomylili się

Ichhak Rabin, szef sztabu z wojny 1967 r., przestrzegał swoich młodszych kolegów w trakcie inwazji na Liban – nie zaczynajcie z szyitami, to są urodzeni terroryści. O tym, jakim fachowcem był Rabin, Izrael przekonał się 11 listopada 1982 r., kiedy to ciężarówka z ładunkami wybuchowymi wjechała w libańskim Tyrze. W wyniku eksplozji zginęło 78 izraelskich żołnierzy, a światowa opinia publiczna została poinformowana,

\\ **Ichhak Rabin, szef sztabu z wojny 1967 r., przestrzegał swoich młodszych kolegów w trakcie inwazji na Liban – nie zaczynajcie z szyitami, to są urodzeni terroryści. O tym, jakim fachowcem był Rabin, Izrael przekonał się 11 listopada 1982 r., kiedy to ciężarówka z ładunkami wybuchowymi wjechała w izraelską bazę w libańskim Tyrze. W wyniku eksplozji zginęło 78 izraelskich żołnierzy, a światowa opinia publiczna została poinformowana, że wybuch nastąpił z powodu wady instalacji gazowej.** \\

że wybuch nastąpił z powodu wady instalacji gazowej. Jednak niemalże rok później w tę samą bazę, w skrzydło zajmowane przez służby specjalne, wjechała inna ciężarówka, zabijając 28 pracowników izraelskiego wywiadu. Następne ciężarówki wjeżdżały w amerykańskie i francuskie koszary oraz ambasadę w Bejrucie i już nie dało się ukryć tego, że libańskie bagno polityczne zamienia się w piekło. Szyccy zamachowcy samobójcy wykonywali dyrektywę ajatollaha Chomeiniego, aby zamienić Liban w cmentarz dla obcych wojsk. Tak narodził się Hezbollah.

W 1985 r. Izrael wycofał się z większości południa Libanu, zostając w tzw. strefie bezpieczeństwa, która miała chronić północ kraju od ostrzału rakietowego i niepokoju na granicy. W 1992 r. na stanowisko Sekretarza Generalnego Hezbollahu zostaje powołany 32-letni Hasan Nasr Allah. Nasr Allah zreformował organizację paramilitarną w doskonale zorganizowaną maszynę wojenną, niezniszczalną na własnym terenie. Oddziały Hezbollahu zaczęły filmować potyczki z nieprzyjacielem w strefie bezpieczeństwa. Z czasem wyszkolenie, taktyka, uzbrojenie i siła ognia szyickiej formacji stały się prawdziwą zmurą dla izraelskiej armii i opinii publicznej, która w telewizji należącej do Hezbollahu Al-Manar oglądała zarejestrowane starcia, na których giną ich żołnierze. Był to obraz odmienny od wojskowej cenzury, która jak wiemy panuje w Syjonie.

Z roku na rok Hezbollah stawał się coraz lepszy. Hackował izraelskie drony, dzięki czemu mógł robić zasadzki na elitarnie oddziały bojowe, podkładał miny przy wjazdach do izraelskich baz wojskowych, nieustannie nękał patrole, szturmował posterunki, a także bombardował północny Izrael, wykazując bezzasadność okupacji. Na co wam ta technologia, Mosad i amerykańskie dolary, skoro boicie się

wyjść ze swoich baz – drwili w programach po hebrajsku w Al-Manar. W 1999 r. armia izraelska niespodziewanie opuściła posterunek przy chrześcijańskim miasteczku Jezzine, albowiem pomimo nadzoru satelit, dronów, kamer każdy izraelski konwój był wysadzany przez Hezbollah na tzw. drodze śmierci. Izraelski wywiad wojskowy Amman ostrzegał, że Partia Boga jest w posiadaniu rosyjskich pocisków zdolnych do przebijania fortyfikacji w strefie bezpieczeństwa. W izraelskich wyborach parlamentarnych w 1999 r. wygrywa Ehud Barak, który obiecuje wycofanie izraelskiej armii z Libanu w ciągu roku. Trwanie tam jest bez sensu – podkreślali izraelscy wojskowi, wydając rozkazy armii, aby nie opuszczała baz, żeby nie było więcej ofiar. Testowanie najnowocześniejszego amerykańskiego uzbrojenia, kradzież wody, gleby oraz domniemane szlaki narkotykowe przestały być opłacalne, kiedy to 30–40 żołnierzom rocznie należy wypłacać wojskowy pogrzeb. Po cichu Jerolim przyznawała, że szyicka organizacja jest zbyt silna, a ewakuacja wojsk z Libanu podetnie jej sens istnienia. Nie ma okupacji, więc nie ma ruchu oporu. I tym razem się mylili.

Większość wróciła

25 maja 2000 r., na trzy miesiące przed dyskutowanym terminem ewakuacji, ponad 1000 izraelskich żołnierzy opuściło Liban, zostawiając przy tym swoich sojuszników z chrześcijańskiej APL na pastwę Nasr Allaha. Przy przejściu granicznym Brama Fatimy armia izraelska otworzyła ogień do awanturujących się uchodźców, wczorajszych sojuszników, którzy przeżeni szukali schronienia. Prawie 10 tys. ludzi uciekło z Libanu, aby w większości po latach wrócić. Nasr Allah kazał otoczyć żołnierzom Hezbollahu chrześcijańskie miejscowości na południu, aby nie dochodziło do samosądów. Celny krok polityczny, który przyniósł szyitom władzę po latach. Harass, a więc po arabsku „dosyć” grzmiał Nasr Allah. Kto był winny zbrodni i kolaboracji, niech go osądzi sąd libański. Większość żołnierzy APL po odsiedzeniu symbolicznych wyroków wróciła do domów, ci najbardziej skompromitowani zbrodniami i służalstwem dalej w większości klepią biedę w Izraelu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



Juergen Habermas

(ur. 1929 r.) niemiecki filozof, socjolog i publicysta polityczny

\\ Szefowie rządów mogą odwrócić projekt europejski w jego przeciwieństwo. Z ponadnarodowej, opartej na prawie wspólnoty (UE) może stać się systemem sprawowania władzy przez postdemokratyczną biurokrację. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Ile pieniędzy trafi nad Wisłę?

Nic nie jest przesądzone

Ograniczenie funduszy unijnych dla Polski to efekt skierowania środków na przechodzące kryzys południe Europy, a nie sporu z Komisją Europejską. Polska ma jednak wciąż realne szanse wynegocjowania zmiany sposobu podziału budżetu, a co za tym idzie uzyskania większych kwot.



Piotr Wójcik

Bez wątplenia zaproponowany przez Komisję Europejską projekt nowej perspektywy budżetowej na lata 2021–2027 jest dla Polski wyjątkowo niekorzystny. Ograniczenie środków unijnych, które mają do nas trafić w kolejnej siedmioletce, z 83 mld euro do 64 mld euro oznacza spadek o niemal jedną czwartą. W większości państw Europy taka informacja spowodowałaby mobilizację wszystkich głównych środowisk politycznych, które stanęłyby razem murem w sprawie obrony interesów swojego kraju. Niestety akurat w Polsce projekt nowych ram finansowych szybko stał się tylko kolejnym łatwym przyczynkiem do zwyczajowej nadwiślańskiej naparzanek politycznej i przemysłu w stylu „polityka PiS przynosi efekty”. Nie po raz pierwszy okazuje się, że dokopanie przeciwnikom jest w Polsce ważniejsze niż dbanie o wspólne interesy. Tymczasem sprawa nie jest przesądzona, a powody cięć naszych funduszy unijnych nie tak proste, jak się wydaje. I co najważniejsze, ostateczny kształt perspektywy budżetowej wciąż może ulec zmianie.

Nie jesteśmy sami

Po pierwsze zaproponowany przez KE projekt nowych ram finansowych to dopiero pierwszy etap procedury jej przyjmowania. A decyzję o ostatecznym kształcie nadchodzących ram finansowych będzie podejmować Rada Europejska, czyli szefowie rządów państw członkowskich. W projekcie zgłoszonym przez KE realnie traci 14 państw członkowskich, więc znalezienie ewentualnych sojuszników w negocjacjach, a potem w głosowaniu nie powinno graniczyć z niemożliwością. Pięć krajów ma stracić proporcjonalnie nawet więcej niż Polska, więc zapewne będzie im równie spieszo do stworzenia blokującej projekt koalicji. Co więcej, ostateczne roz-



fot. Kai Pfaffenbach/Reuters

porządzenie w sprawie ram finansowych Rada Europejska musi podjąć jednomyślnie, więc nawet jeśli w poszczególnych głosowaniach nad podziałem kwot nie uda się zdobyć blokującej liczby głosów, to w odwodzie zostaje jeszcze weto. Bardzo mało prawdopodobne, byśmy musieli go użyć przy takiej ilości innych „poszkodowanych”, ale w razie czego zawsze mamy to wyjście ostateczne. Sama świadomość tego faktu wpływa na pozycję negocjacyjną wszystkich siedzących przy stole.

Trudno też się zgodzić z tezą, że to krnąbrna postawa Polski w ostatnim czasie spowodowała niekorzystny dla nas podział środków. Owszem, Polska miałaby stracić ok. 23 proc. środków, a Węgry, którym z KE również często nie po drodze, nawet 24 proc. Tyle samo mają stracić Czesi, którzy wspólnie z Węgrami i Polską najbardziej sprzeciwiali się relokacji uchodźców. Jednak czym sobie zasłużyła Estonia, europejski prymus, która euro wprowadziła już w 2011 r.? A również ma stracić 24 proc. Podobnie Litwini i Maltańczycy, którzy też ładnie przyjęli euro i nie wchodzi w zatargi z instytucjami UE. Ba, 21 proc. środków w porównaniu z obecnymi ramami finansowymi mają stracić... Niemcy. A ich chyba nikt nie nazwie głównym hamulcowym integracji europejskiej. Prawda jest taka, że cięcia funduszy dla

Europy Środkowej są spowodowane kryzysem gospodarczym strefy euro. Szczególnie mocno dotknął on południe Europy, które ma się stać beneficjentem nowego budżetu. Nie licząc Bułgarów i Rumunów, czyli dwóch najbiedniejszych krajów Europy, najwięcej na propozycji KE mają zyskać Grecja, Włochy i Hiszpanie. Do przodu wyjdą też Cypr oraz Finlandia, której gospodarka również przechodzi ostatnio trudne czasy.

Doganiamy, ale nie dogoniliśmy

Oczywiście musimy się liczyć z mniejszymi środkami UE z powodu stabilnego wzrostu PKB per capita w ostatnich latach. W 2014 r., czyli w pierwszym roku obecnej perspektywy budżetowej, byliśmy na poziomie 67 proc. średniej UE. W 2021 r., jeśli nasz wzrost się utrzyma, może osiągniemy 73 proc. średniej UE. Taka konwergencja (tzn. zbliżanie się do średniej UE) będzie oczywiście znacząca, jednak absolutnie nie uzasadnia spadku środków UE aż o jedną czwartą. Główny powód to zaproponowany przez KE nowy sposób podziału funduszy spójności, z których najwięcej czerpiemy. Obecnie są one dzielone właśnie na podstawie PKB per capita danego regionu. Na największe wsparcie mogą liczyć regiony na poziomie poniżej 75 proc. średniej UE – do tej kategorii zaliczają się wszystkie polskie województwa, poza Mazowszem,

Dolnym Śląskiem i Wielkopolską. Dlatego środki z Funduszu Spójności płynęły do nas szerokim strumieniem. Jednak teraz KE proponuje, by jedna piąta środków z Funduszu była dzielona nie na podstawie PKB per capita, lecz na podstawie wskaźników społecznych, takich jak bezrobocie. A te mamy na dużo lepszych poziomach niż średnia UE – stopa bezrobocia według Eurostatu to w Polsce 4,4 proc., a w UE 7,1 proc. A więc środki z tej puli nas ominą.

I tu jest pierwsze pole do negocjacji – zakwestionowanie sensowności takiego podziału. Fundusze spójności, które przede wszystkim finansują inwestycje rozwojowe i infrastrukturalne, powinny przecież służyć konwergencji regionów UE pod względem dochodów. Nie ma powodu, by środki te finansowały inwestycje w zamożnym włoskim regionie, w którym jest wysokie bezrobocie. Bezrobocie w zamożnych rejonach to problem strukturalny, a nie efekt zapóźnienia w rozwoju. Poza tym lokowanie funduszy spójności na południu Europy jest też dużo mniej korzystną inwestycją dla krajów płatników.

Europa Środkowa ma obecnie dużo większy potencjał wzrostu niż południe Europy, tak więc inwestycje w naszym regionie w większym stopniu przełożą się na rozwój UE jako całości. W I kwartale 2018 r.

z pierwszej piątki najszybciej rozwijających się krajów UE wszystkie leżały w Europie Środkowo-Wschodniej. Trudno o lepszy dowód na to, że inwestycje w naszym regionie z większym prawdopodobieństwem się zwrócą. Nawet jeśli nie uda się zablokować nowego sposobu podziału, to można wynegocjować zmniejszenie części dzielonej na podstawie wskaźników społecznych lub wybranie takich wskaźników, które będą bardziej korzystne dla nas.

Kwestie sporne

Kolejną kwestią sporną jest mający powstać fundusz stabilizacyjny. Ma on finansować inwestycje w krajach, które przechodzą gospodarcze kłopoty strukturalne – czyli właśnie z tego funduszu powinny być wspierane kraje południa Europy. Samo jego powstanie jest jak najbardziej zasadne – problem w tym, że te 25 mld euro ma przysługiwać tylko krajom należącym do strefy euro (lub jej przedsiomka, czyli ERM2). Jest to założenie zupełnie nie do przyjęcia – czy kraje spoza strefy euro nie mogą wpaść w problemy strukturalne? Przecież napięcia strukturalne nie powstają tylko z powodu przyjęcia wspólnej waluty (choć ostatnio przede wszystkim). Rozciągnięcie funduszu stabilizacyjnego na wszystkie kraje to powinien być żelazny postulat Polski w negocjacjach. Kolejny to kwestia powiązania praworządności z wypłatą środków z UE. Nie ma żadnego powodu, by o praworządności w krajach członkowskich decydowała Komisja Europejska. Sam pomysł zawieszenia środków z tego powodu mógłby być przez Polskę do przyjęcia, jednak tylko wtedy, gdy o naruszeniu praworządności będzie decydował Trybunał Sprawiedliwości UE, a nie Komisja, która jest urzędem, a nie sądem.

Nowa perspektywa budżetowa będzie obowiązywać w latach 2021–2028. Nie są więc to pieniądze dla obecnego rządu PiS, tylko dla Polski w przyszłej dekadzie. Będą to środki, którymi będzie dysponował nasz kraj w czasie dwóch przyszłych kadencji Sejmu. Nie wiadomo, kto wtedy będzie rządził Polską, ale wiadomo, że wciąż będziemy tu żyć i mieszkac. Wszystkie siły polityczne powinny o tym pamiętać, tym bardziej że kwestia ostatecznego kształtu nowych ram finansowych jest wciąż otwarta.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



fol. mat. pras./d

WARTO OBEJRZEĆ

Sobota, godz. 21.25 | TVP1

SENSACYJNY

„SKYFALL” \ Wrażliwe dane agentów brytyjskich służb dostały się w ręce terrorystów. Zadaniem Jamesa Bonda będzie ich odzyskanie. Agent 007, by spróbować schwytąć złodzieja, będzie musiał udać się do swojej rodzinnej posiadłości Skyfall w Szkocji.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 CZERWCA 2018

17

SOBOTA \ 02.06

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:50 Rok w ogrodzie 08:10 Rok w ogrodzie extra 08:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:10 Studio Raban 09:35 Rodzinny ekspres 10:00 Zakochaj się w Polsce: Kopalnia Soli Bochnia 10:30 Spis treści 10:40 Trzecia połowa (11) - serial 11:40 The Wall. Wygraj marzenia (35) - teleturniej 12:40 Pensjonat nad rozlewiskiem (11) - serial	06:45 Barwy szczęścia (1871) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1872) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:55 M jak miłość (1376) - serial 11:55 M jak miłość (1377) - serial 12:50 Królowie Zatoki Kalifornijskiej - film dokumentalny, Meksyk/USA 2014 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 21. Festiwal Kabaretu w Koszalinie 2015	05:35 Mango - telezakupy 07:50 Wyjątkowa chwila 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2686) - serial 11:25 Na Wspólnej (2687) - serial 11:50 Na Wspólnej (2688) - serial 12:25 Na Wspólnej (2689) - serial 12:50 Ugotowani (9) - pr. rozryw. 13:50 Druga twarz 2 (2) - pr. rozryw. 14:50 Iron Majdan (3) - reality show 15:55 Domowe rewolucje 2 (2) - pr. rozryw. 16:55 Projekt Lady (2) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Poznaj naszą rodzinę - komedia, USA 2010.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Kacze opowieści: Poszukiwacze zaginionej lampy - film animowany, USA 1990 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:50 Wakacje Mikołajka - komedia, Francja 2014 12:55 Sahara - film przygodowy, Niemcy/Hispania/USA/Wielka Brytania 2005 15:45 Siatkówka mężczyzn: Siatkarska Liga Narodów - mecz: Polska-Chiny 17:45 Chłopaki do wzięcia (71) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (72) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (20) - serial 20:05 Będzie się działo - Dzień Dziecka - koncert 22:05 X-Men - film SF, USA 2000, reż. Bryan Singer, wyk.	07:00 Telezakupy 09:00 Oddaję państwu głos 09:25 Pod przykryciem 09:55 Wywiad z chuliganem 11:00 Analfabet III RP 11:35 Gwiazdy w Republice 11:55 Republika sztuki 12:25 Kalendarz historyczny 12:40 Rozmowa ściśle jawna 13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 14:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Geopolityczny tygiel 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:25 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:15 Oddaję państwu głos 22:40 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:45 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Sanktuarium Dobrej Matki: Marsylczyków de la Garde 09:50 Przypowieści Jezusa 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Filmowe życiorysy 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Głos serca 14:40 Kartka z kalendarza 14:45 Wierzę w Boga 15:00 XXII Spotkanie Młodych Lednica 2000 15:30 Trzy wyspy - trzy światy 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert uwielbieniowy 17:00 XXII Spotkanie Młodych Lednica 2000 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
PO POŁUDNIU	17:55 Od Opola do Opola - pr. rozryw. 18:55 Orły Nawalki (8) - dok. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda	16:20 Rodzinka.pl (238) - serial 16:50 Słowo na niedzielę 17:10 O mnie się nie martw 8 (13) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Kulisy „Postaw na milion” 18:40 Postaw na milion - teleturniej 19:35 Lajk! 20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 21:35 Czas śmierci (2) - serial 22:35 Rodzinka.pl (238) - serial 23:10 Sprawa zamknięta - dramat sensacyjny, USA 2011, reż. Dito Montiel, wyk. Channing Tatum, Al Pacino, Katie Holmes.	22:05 Sex Story - komedia romantyczna, USA 2011 00:20 Ring 2 - horror, USA 2005, reż. Hideo Nakata, wyk. Naomi Watts, Simon Baker. Rachel Keller i jej syn przeprawiają się z Seattle do małego, nadmorskiego miasteczka Astoria, chcąc rozpocząć nowe życie. Tymczasem, po projekcji tajemniczego filmu z kasety wideo, ginie miejscowy nastolatek. 02:40 Uwaga!	00:20 Stoker - dramat psychologiczny, Wielka Brytania/USA 2013, reż. Chan-Wook Park, wyk. Mia Wasikowska, Nicole Kidman. Po tajemniczej śmierci ojca do domu Indii i jej niestabilnej emocjonalnie matki wprowadza się nieznan dotąd wujek, którego dziewczyna podejrzewa o złe intencje. 02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	23:00 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 00:00 Poland Daily 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:15 10.04.2010. Fakty 02:35 Dzisiaj - serwis inform. 03:05 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębce	18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Róże 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 XXII Spotkanie Młodych Lednica 2000 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM	20:10 Sport 20:15 Rozmowa z kard. Kazimierzem Nyczem na Dzień Dziękczynienia 20:25 Komisarz Alex (141) - serial 21:25 Hit na sobotę: Skyfall - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2012, reż. Sam Mendes, wyk. Daniel Craig, Judi Dench 23:55 Boks: KnockOut Boxing Night 2 w Rzeszowie 01:10 Największe legendy mundiali 01:40 Hokej: NHL	00:50 Julie i Julia - film biograficzny, USA 2009 02:55 Wydarzyło się w Teksasie - melodramat, USA 2013				

NIEDZIELA \ 03.06

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 08:00 Tydzień 08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:15 Ziarno 09:45 Gen innowacyjności 10:00 Weterynarze z sercem 10:25 Leśniczówka (27) - serial 10:55 Leśniczówka (28) - serial 11:30 Jestem - reportaż z Lednicy	06:15 Barwy szczęścia (1873) - serial 06:50 Barwy szczęścia (1874) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1875) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Rodzinne oglądanie: Świt ludzkości - film dokumentalny, USA 2015 11:35 Droga do Rosji - mag. 12:15 Gwiazdy w południe: Zaproszenie dla rewolwerowca - western, USA 1964 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 16:50 Kocham Cię, Polsko! - kulisy 16:55 Bake off - Ale przepis 4 (2) - widowisko 17:10 Na dobre i na złe (709) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Za marzenia (12) - serial 19:30 Rodzinka.pl (238) - serial 20:05 La La Poland - pr. rozryw. 21:05 Międzynarodowy Festiwal Talentów im. Anny German - Zielona Góra 2018 (1)	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Iron Majdan (4) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:40 36,6°C (2) - serial 13:40 Trzej muskietierowie - film przygodowy, Austria/USA/Wielka Brytania 1993, reż. Stephen Herek, wyk. Chris O'Donnell, Kiefer Sutherland, Charlie Sheen. XVII-wieczna Francja. Młody gaskoński szlachcic D'Artagnan dołącza do grupy muskietierów: Atosa, Aramis i Portosa. Wkrótce otrzymuje zadanie przekazania od królowej poufnej wiadomości księciu Buckingham. Kardynał Richelieu będzie próbował mu przeszkodzić. 15:50 101 dalmatyńczyków - komedia, USA 1996, reż. Stephen Herek 18:00 Ugotowani (10) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Olimp w ogniu - thriller, USA 2013, reż. Antoine Fuqua, wyk. Gerard Butler, Aaron Eckhart, Finley Jacobsen 22:25 Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014 01:55 Sekrety lekarzy (2) - reality show 02:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:15 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:45 Jeźdźcy smoków - serial anim. 09:10 My3 - pr. dla dzieci 09:35 Wędrówki z dinozaurami - film animowany, USA 2013 11:30 Bella i Sebastian 2 - film familijny, Francja 2015 13:35 Krudowie - film animowany, USA 2013 15:45 Siatkówka mężczyzn: Siatkarska Liga Narodów, mecz: Polska-Niemcy 17:45 Nasz nowy dom (47) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 Sopocki Hit Kabaretowy 2017 - Życie jest piękne 22:05 Pan i pani Smith - komedia sensacyjna, USA 2005, reż. Doug Liman, wyk. Brad Pitt, Angelina Jolie, Vince Vaughn, Adam Brody. Para płatnych zabójców pracujących dla dwóch tajnych agencji wie dzie monotonne małżeńskie życie. Niespodziewanie dostają zlecenie na siebie nawzajem. 00:45 Kingsman - tajne służby - komedia sensacyjna, Wielka Brytania 2014, reż. Matthew Vaughn 03:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja Mszy Świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:40 Kalendarz historyczny 09:00 7x24 10:12 Zdrowie na śniadanie 10:40 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasa Sakiewicza 13:00 Telezakupy 15:00 Geopolityczny tygiel 15:15 Telezakupy 17:25 7x24 18:25 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Studnia 00:00 Poland Daily 00:15 Oddaję Państwu głos 00:40 Rozmowa ściśle jawna 00:55 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 02:00 Poland Daily 02:10 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform. 03:10 Dokument w Republice - Próba 04:00 Poland Daily 04:20 Dokument w Republice - Mgła	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Kolumb - wyprawa na koniec świata 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Śladami apostoła Pawła 11:25 Entliczek pentliczek, co zrobił Piechniczek 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:10 Tylko chmury poruszają gwiazdy 15:40 Gospodarcze filary Niepodległości 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Uroczystość Bożego Ciała w Watykanie 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 „Trąba nasza, wrogi grzmil!”. Koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w Teatrze Wielkim w Łodzi 23:40 Tydzień z Ziemi Świętej 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Z pamięci 13:00 BBC w Jedyńce: Błękitna Planeta 2: Zielone morza 14:05 Droga do Rosji - mag. 14:40 Sisi (2) - serial 15:40 Piłka nożna - studio 15:55 Piłka nożna: mecz Brazylia-Chorwacja 16:50 Teleexpress 17:00 Piłka nożna: mecz Brazylia-Chorwacja 18:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Wojenne dziewczyny 2 (25) - serial 21:00 Wojenne dziewczyny 2 (26) - serial 21:55 Zakochana Jedynka: Za głosem serca - komedia romantyczna, Kanada 2015 23:35 Od Opola do Opola (8) 00:25 Największe legendy mundiali 01:00 Bliżej - dramat obyczajowy, USA 2004	22:00 Międzynarodowy Festiwal Talentów im. Anny German - Zielona Góra 2018 (2) 23:15 Kino bez granic: Wydarzyło się w Teksasie - melodramat, USA 2013 01:00 Oczy Julii - thriller, Hiszpania 2010, reż. Guillem Morales 03:05 Sprawa zamknięta - dramat sensacyjny, USA 2011				
WIECZOREM						

2

3

4-5

6-7

8-11

12

13

14-15

16

17

18-19

20

21

22

23

24

25



fot. Wikipedia/d

LICZBA Z REKORDEM

80 \ Tyle lat minęło wczoraj od wyczynu szybownika Tadeusza Góry, który wykonał rekordowy przelot z Bezmiechowej koło Leska do Solecznik Małych koło Wilna, pokonując dystans 577,8 km. Jako pierwszy w historii otrzymał za ten wyczyn Medal Lilienthala.

MUNDIAL 2018 \ Dziś w Arłamowie odbędzie się gra wewnętrzna, która zadecyduje o składzie na mistrzostwa

Piłkarze w domu Big Brothera

We wtorek trener Adam Nawałka poda skład 23-osobowej kadry na mistrzostwa świata w Rosji. Będzie go jednak już miał w sobotę. Tego dnia w Arłamowie ma bowiem dojść do wewnętrznego sparingu reprezentacji. Postawa w tym meczu ma mieć kluczowe znaczenie przy odstrzale dziewięciu graczy spośród ćwiczących w Bieszczadach 32.

Artur Szczepanik

Wczoraj na konferencji prasowej w Arłamowie dziennikarze mogli zadawać pytania drugiemu trenerowi reprezentacji Polski Bogdanowi Zającowi, a także dwóm piłkarzom – Arkadiuszowi Milikowi i Maciejowi Rybusowi. Najwięcej emocji wzbudziły pytania o ostateczny kształt kadry na mundial. Podyktowane było to także dwiema wczorajszymi wpadkami. Najpierw jeden z pracowników biura prasowego reprezentacji Niemiec wrzucił przez pomyłkę na Twittera skład 23 Niemców, który miał być ogłoszony dopiero w poniedziałek. Zaraz po tym wpadkę zanotowali Belgowie. Tamtejsza telewizja przygotowywała reportaż o kulisach wyprawy do Rosji. Kamery towarzyszyły



Każdy mecz będzie podglądać 30 kamer | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

członkom sztabu, którzy wysyłali zindywidualizowane materiały zawodników. Pech chciał, że były one podpisane z boku. Dziennikarze, analizując materiał, doliczyli się 23 powołanych piłkarzy.

– U nas nie będzie takich wpadek, bo jutro wyłączam

Twittera – żartował rzecznik reprezentacji Jakub Kwiatkowski.

Zając zapewnił, że powołania na mundial sztab traktuje bardzo poważnie. – Przecież w każdej chwili możemy mieć kontuzje w zespole – mówił Zając. – Ta wewnętrzna gra kon-

trolna, dla niektórych będzie grą o wyjazd na mistrzostwa. Mecz poprowadzi nasz najlepszy sędzia Szymon Marciniak. Będzie też obsada VAR – zdradził trener.

Wczoraj cały harmonogram dnia został zmieniony. Wszyst-

ko przekazania piłkarzom wiele nowości. Po szkoleniu w FIFA polski arbitry wie już, na co będzie musiał zwrócić uwagę podczas meczów mundialu.

– Nikt nie zdaje sobie sprawy, jakie zmiany w przepisach przygotowano na mistrzostwa. Podam przykład. Za boiskiem masażysta opatruje piłkarza i odrzuca piłkę na boisko. Jeśli trafi ona w piłkę, która jest w grze, sędzia musi podyktować rzut karny! Turniej jest zbyt ważny, byśmy musieli wracać do domu z powodu niewiedzy. Każdy mecz będzie podglądać 30 kamer. To będzie dom Big Brothera. VAR wychwyci wszystko. I jeszcze jedna nowość. Sędzia będzie mógł pokazać czerwoną kartkę nawet 15–20 minut po jakimś boiskowym wydarzeniu, nawet jeśli od razu nie zauważy tego on i VAR – zakończył Zając.

TRZECIA EDYCJA „TRASY CZERWONEJ NITKI” ZAWITA DO KIELC JUŻ 9 CZERWCA

Już po raz trzeci odbędzie się piknik rodzinny „Trasa Czerwonej Nitki”, który jest integralną częścią ogólnopolskiej kampanii społecznej „Twoje krew, moje życie”, promującej honorowe krwiodawstwo. Uczestnicy będą mogli oddać krew w mobilnych punktach oraz wziąć udział w licznych atrakcjach. Jedną z nich będzie wieczorny koncert Anity Lipnickiej. Tegoroczny piknik rodzinny odbędzie się 9 czerwca 2018 roku w kieleckim Amfiteatrze Kadzielnia. Piknik potrwa do godziny 22:00. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Honorowi krwiodawcy stanowią silną grupę wsparcia dla osób potrzebujących krwi. Dzielą się najcenniejszym darem i ratują życie drugiej osobie. Aby przypomnieć jak ważne jest honorowe oddawanie krwi i zachęcić do włączenia się w bezinteresowne pomaganie innym, Ministerstwo Zdrowia, Narodowe Centrum Krwi oraz Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa już po raz trzeci organizują „Trasę Czerwonej Nitki”. Jej celem jest zwiększenie świadomości społeczeństwa w zakresie leczenia krwią oraz promocja krwiodawstwa.

Krwiodawstwo to misja niesienia bezinteresownej pomocy. Krew jest najcenniejszym darem, a krwiodawcy to wyjątkowi i szlachetni ludzie. To dzięki ich zaangażowaniu jesteśmy w stanie ocalić ludzkie życie – podkreślił minister zdrowia, Łukasz Szumowski.

Podczas pikniku uczestnicy w rodzinnej atmosferze będą mieli okazję poznać honorowych dawców, a także podzielić się bezcennym darem, oddając krew w mobilnych punktach pobierania krwi. Na uczestników pikniku będą czekały również liczne atrakcje. Najmłodszy będą mogli wziąć udział w grach, pobawić się na dmuchańcach,

zobaczyć sztuczny i występy mimów. Dla dorosłych przygotowano atrakcje w strefie bezpieczeństwa, a wśród nich: crash test w wirtualnej rzeczywistości oraz alkoholę. Wydarzenie uświetni występ Anity Lipnickiej.

Czerwona Nitka to symbol „krwiowięzi”, która łączy wszystkich ludzi. Dlatego już po raz trzeci wyruszamy w Polskę, aby przypomnieć, że oddawanie krwi to wielki gest, który ratuje życie. Podczas trwania pikniku będzie można oddać krew i podzielić się „życiem” z innymi – powiedziała wiceminister, Katarzyna Głowała.

Krew jest potrzebna każdego dnia, jednakże szczególnie duże zapotrzebowanie na nią jest w okresie wakacyjnym. Podczas sezonu urlopowego aktywność stałych krwiodawców jest mniejsza, a zapotrzebowanie na najcenniejszy lek utrzymuje się na stałym poziomie. Wtedy też dochodzi do większej liczby różnych wypadków komunikacyjnych. Niedobory spowodowane są również nierównomiernym rozkładem procentowym poszczególnych grup krwi. Jak wynika z danych Narodowego Centrum Krwi, najwięcej osób ma grupę krwi A Rh+ (32%) oraz O Rh+ (31%).

Ogólnopolska kampania promująca honorowe krwiodawstwo „Twoja krew, moje życie” jest realizowana w ramach programu polityki zdrowotnej „Zapewnienie samowystarczalności Rzeczypospolitej Polskiej w krew i jej składniki na lata 2015–2020” finansowanego przez Ministra Zdrowia. Realizatorami kampanii społecznej są Narodowe Centrum Krwi oraz 21 Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Więcej informacji na: www.twojakrew.pl

Artykuł powstał przy współpracy z Narodowym Centrum Krwi

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Chelmieć – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych:

w obrębie ewidencyjnym Librantowa, gmina Chelmieć, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako: parcela gruntowa: I.kat. 560/2 o pow. 0,0060 ha, I.kat. 558/10 o pow. 0,0540 ha, parcela gruntowa: I.kat. 558/11 o pow. 0,0250 ha, I.kat. 558/12 o pow. 0,1130 ha, I.kat. 558/19 o pow. 0,1065 ha, 562/2 o pow. 0,0070 ha i parcela gruntowa I.kat. 1649/2 o pow. 0,0520 ha, objęte księgą gruntową Lwł 13 gmina katastralna Librantowa, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 66, zajętej pod drogę gminną nr 290377 K relacji „Librantowa Włocław Gródek”.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykazują, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Kamionka Wielka – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości:

położonej w obrębie ewidencyjnym Kamionka Wielka, gmina Kamionka Wielka, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

działka ewidencyjna nr 708 o pow. 0,0600 ha zajęta pod drogę gminną nr 290924 K relacji „Dworskie”, położonych w obrębie ewidencyjnym Mszalica, gmina Kamionka Wielka, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

działka ewidencyjna nr 352 o pow. 0,3000 ha, działka ewidencyjna nr 543 o pow. 0,0600 ha, działka ewidencyjna nr 544 o pow. 0,1200 ha, zajęte pod drogę gminną nr 290978 K relacji „Mszalica – Styrek”

Ww. nieruchomości nie posiadają urzędzonej księgi wieczystej.
Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykazują, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz



fot. Filip Blażejowski/Gazeta Polska

WAŻNE SŁOWA

PAPIEŻ FRANCISZEK \ W kulturze zdominowanej przez indywidualizm i odrzucanie młodych pokoleń oraz osób starszych sport jest uprzywilejowanym środowiskiem, wokół którego ludzie spotykają się niezależnie od rasy, płci, religii lub ideologii i gdzie możemy doświadczyć radości współzawodnictwa, by osiągnąć wspólny cel.

Artur Szczepanik

W marcu 2018 r. po wygranym dwumeczu z Paris Saint-Germain w jednym z wywiadów kapitan Realu Sergio Ramos powiedział: „A może »Zizou« wygra po raz trzeci Ligę Mistrzów i będzie chciał odejść?”. Wtedy nikt nie zwrócił na tę wypowiedź uwagi, bo wydawała się niedorzeczna. Po co bowiem Real miałby zmieniać trenera, który dla klubu zdobył dziewięć trofeów w dwa i pół roku?

Okazało się jednak, że Zidane poczuł się tymi trzema intensywnymi sezonami bardzo zmęczony. Prezes Realu Florentino Pérez był podobno decyzją Francuza mocno zaskoczony. – Zizou o swojej decyzji poinformował mnie dzień przed konferencją. Byłem totalnie zaskoczony. Chciałem go przekonać, ale musimy uszanować jego decyzję. Zapewniam, że Real zawsze będzie jego domem – powiedział Pérez, który teraz musi znaleźć następcę Francuza.

Hiszpańskie media piszą, że Real ma kilka pomysłów. Może zatrudnić innego byłego piłkarza „Galacticos”, czyli Gutiego, który od dawna pracuje z młodzieżowymi zespo-

PIŁKA NOŻNA \ Real Madryt rozpoczął poszukiwania następcy Zinedine’a Zidane’a

Zizou zaskoczył prezesa

Postanowiłem, że w przyszłym sezonie nie będę trenerem Realu. To właściwy moment na zmianę, zarówno dla mnie, jak i dla drużyny oraz całego klubu, choć jednocześnie bardzo trudny – takimi słowami Zinedine Zidane zaskoczył dwa dni temu cały piłkarski świat. Okazuje się jednak, że o opuszczeniu Realu Madryt myślał już od wielu miesięcy, o czym wiedzieli nawet niektórzy piłkarze „Królewskich”.



Po prawie 3 latach wspólnej pracy Real potrzebuje zmian – powiedział odchodzący trener „Królewskich” Zinedine Zidane | fot. Paul Hanna/Reuters

łami „Królewskich”. Mówi się też o Antonio Contem, który właśnie rozstał się z Chelsea Londyn. Te dwa rozwiązania są podobno najprostsze do zrealizowania. Real ma jednak także bardziej ambitne pomysły. Podobno Pérez najchętniej widziałby w Madrycie któregoś z trójki trenerów: Joachim Löw (reprezentacja Niemiec), Massimiliano Allegri (Juventus Turyn) albo Mauricio Pochettino (Tottenham Londyn). Wszyscy oni mają jednak ważne kontrakty ze swoimi obecnymi pracodawcami i ściągnięcie ich kosztowałoby Real bardzo dużo. Kto jednak najbogatszemu klubowi świata zabroni płacić rekordowe kwoty za trenera?

Rezygnacja Zidane’a wywołała też mnóstwo dywagacji na temat jego przyszłości. Raczej mało kto wierzy, że „Zizou” zajmie się teraz tylko od poczynkiem. Słychać za to,

że za jego dymisją mogą stać szejkwowie z Kataru, którzy szukają trenera z wielkim nazwiskiem do poprowadzenia ich reprezentacji na mundialu w ich kraju w 2022 r.

To są jednak tylko pogłoski. Zidane usprawiedliwiał swój krok głównie troską o przyszłość Realu, który w minionym sezonie przegrał walkę o mistrzostwo Hiszpanii z Barceloną.

– Żeby nadal wygrywać, zespół potrzebuje zmian. Po prawie trzech latach wspólnej pracy potrzebuje innego systemu, innej metodologii, innego głosu w szatni. Kocham ten klub, szanuję prezesa, który dał mi szansę najpierw występować w Realu, a później być jego trenerem. Zawsze będę za to wdzięczny. Dziś jednak potrzebna jest zmiana. Stąd moja decyzja – pożegnał się z klubem Zidane.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Stary Sącz – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości: położonej w obrębie ewidencyjnym Popowice, gmina Stary Sącz, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

działka ewidencyjna nr 102/4 o pow. 0,0117 ha, utworzona z parceli gruntowej I.kat. 1945/3 powstałej z podziału parceli gruntowej 1945/2 objętej księgą wieczystą nr NS1S/00004095/3, zajęta pod drogę gminną nr 294278 K relacji „Myslec – Zagórze Myśleckie”,

położonej w obrębie ewidencyjnym Barcice, gmina Stary Sącz, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

parcela gruntowa I.kat. 1333/6 o pow. 0,0050 ha, powstała z podziału parceli gruntowej I.kat. 1333/1 objętej księgą gruntową Lwh 351, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 316, zajętej pod drogę gminną nr 294227 K relacji „Barcice Górne – Wdżary”,

położonych w obrębie ewidencyjnym Gaboń, gmina Stary Sącz, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa I.kat. 404/25 o pow. 0,0800 ha, objęta księgą gruntową Lwh 367, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 207,

parcela gruntowa I.kat. 1092 o pow. 0,2000 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00007258/5, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 207, zajętej pod drogę gminną nr 294247 K relacji „Gaboń – Gaboń przy Kościele”

Ww. nieruchomości posiadają nieregulowany stan prawny.

Jezeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykazą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

FELIETON KIBICA

Bezpieczny stadion



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

We wtorek na Stadionie Narodowym odbyło się spotkanie premiera z osobami reprezentującymi wiele podmiotów związanych z polską piłką nożną i bezpieczeństwem na stadionach. Temat rzeka. Dobrze się stało, że rząd wysłał komunikat do środowiska kibicowskiego, iż należy wspólnie się pochylić nad tym problemem. Szukanie dobrych rozwiązań zawsze ma sens. Szkoda, że na spotkanie nie zaproszono stowarzyszeń kibiców, bo minimalizowanie stadionowego chuligaństwa jest raczej ich zaskądkiem niż policji, klubów czy PZPN.

Na konferencji nikt nawet nie zająknął się na ten temat. Z niepokojem obserwuję, że rozwiązania idą w stronę restrykcji. Tymczasem doświadczenie pokazuje, że bardziej korzystne są rozwiązania prewencyjne. Stosując restrykcje, bazuje się na tzw. odpowiedzialności zbiorowej. Jednak pójście

w kierunku wprowadzenia zakazu opraw, zamykania sektorów czy stadionów nic nie wnosi. Są inne sposoby na wyłapanie tych, którzy psują piłkarskie widowisko. Są przecież monitoring i funkcjonariusze w cywilu, którzy zabezpieczają większość spotkań.

Pirotechnika jest elementem świata kibiców. Jej penalizacja na stadionach w Polsce jest niemożliwa. Zdecydowanie lepiej jest znaleźć kompromis godzący obie strony. Kibice proponują rozwiązania funkcjonujące w Norwegii. Można tam wnieść na stadion prawie wszystkie środki (oznaczone klasami II, III i IV), nawet profesjonalne fajerwerki. Bezpieczeństwa pilnują tam wszyscy – od władz, klubu, służby, po kibiców. Przed każdym pokazem pirotechnicznym fani muszą uzyskać zgodę związku piłkarskiego. Dzień przed meczem składają wniosek, w którym muszą być ujęte wszystkie szczegóły pokazu: jakie materiały (atestowane w Norwegii), ile ich będzie, w których częściach stadionu, ile czasu zajmie pokaz, a także, kto (wymieniony z imie-

nia i nazwiska) będzie w nim uczestniczył. Do tego trzeba dołączyć pozwolenia z policji, straży pożarnej i właściciela stadionu. Każdy pokaz powinien się odbyć w bezpiecznej odległości od innych widzów, muszą być pod ręką gaśnica i wiadro piasku do wygaszania materiałów.

Prawnicy związani z polskim środowiskiem kibiców napisali nową wersję ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych bazującą na tej norweskiej. Rozwiązuje ona wiele problemów, które można znaleźć w obecnej ustawie. Może warto by wrócić do rozmowy na ten temat? Tematów jest więcej, chociażby takich, jak: problemy z organizacją wyjazdów, kwestia odpowiedzialności zarządów klubów sportowych czy nadużywanie uprawnień przez policję. We wtorek kibice nie mogli zaprezentować swojego stanowiska, mimo dobrej woli pani minister, rzecznika rządu i jednego z doradców prezesa Rady Ministrów, którym w tym miejscu dziękuję. Szkoda. Nic jednak jeszcze nie jest stracone.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



CYTAT \ Budujcie przyszłość narodu na miłości Boga i braci, na poszanowaniu przykazań Bożych i na życiu łaski. Szczęśliwy jest bowiem człowiek, szczęśliwy jest naród, który ma upodobanie w Prawie Pana – Jan Paweł II.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 92)

Brutalne tortury za bohaterstwo

Był żołnierzem Armii Krajowej o pseudonimie „Wojtek”. Brał aktywny udział w Radzie Pomocy Żydom „Żegota”. Odpowiadał za sporządzanie fałszywych dokumentów dla osób narodowości żydowskiej. Dostarczał też żywność Żydom oraz ukrywał ich w swoim mieszkaniu w Krakowie. Później był za to brutalnie torturowany.

Michał Kliś urodził się w lipcu 1900 r. w Staszówce (powiat kolbuszowski). Był policjantem. W czasie okupacji mieszkał w Krakowie. Był żołnierzem Armii Krajowej o pseudonimie „Wojtek”. Brał aktywny udział w Radzie Pomocy Żydom „Żegota”, w ramach której był odpowiedzialny za sporządzanie fałszywych dokumentów dla osób narodowości żydowskiej. Dostarczał też żywność Żydom oraz ukrywał ich w swoim mieszkaniu przy ul. Łobzowskiej 6 w Krakowie. Pomógł w ten sposób Helenie Tekielskiej vel Hai Kanner, Tadeuszowi Lassowi i Lusi Goldberg. Zorganizował również miejsce schronienia dla Heleny Tekielskiej w Woli Ju-



fol. Wikipedia/d

stowskiej oraz pośredniczył w przekazywaniu informacji pomiędzy nią a jej rodziną.

Gdy dowiedział się o planowanej akcji Niemców skierowanej przeciwko ukrywającym się osobom na terenie

Woli Justowskiej, udzielił schronienia Helenie Tekielskiej w swoim domu, a następnie znalazł dla niej miejsce ukrycia w Dobczycach. Za wyrobienie dokumentów Żydom został aresztowany

przez gestapo 11 września 1943 r. i osadzony w więzieniu przy Montelupich w Krakowie, gdzie był brutalnie torturowany. Następnie przeniesiony był do obozów koncentracyjnych: Gross-Ro-

**SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMY**



**PODZIEL SIĘ Z NAMI
ZNANĄ CI HISTORIĄ
LUB ŚWIADECTWEM**

o Polakach, którzy ratowali Żydów.

Wyślij tekst i dołącz archiwalne
zdjęcie na adres

sprawiedliwipamietamy@spsmedia.pl
lub drogą tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”
ul. Filtrów 63/43
02-056 Warszawa
Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali
na łamach „Codzienniej” oraz
na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

sen (nr 27 537), Litomierzycze oraz Flossenbürg (nr 87 564). Zmarł wkrótce po zakończeniu wojny, na skutek chorób nabytych podczas pobytu w obozach.

Opracowała: Sylwia Krasnodębska
Na podstawie publikacji Instytutu Pamięci Narodowej i Instytutu Studiów Strategicznych „Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej”.

KRZYŻÓWKA

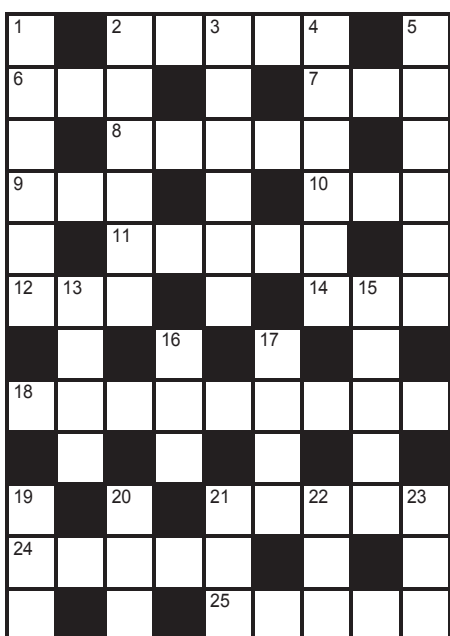
POZIOMO

- ogłoszenie w prasie
- Os dla chemika
- talia, stan
- lisie jest rude
- spód morza
- ukośna litera
- schówek na asy
- plywają w zupie
- lata koło nosa
- za nie koń
- szajka, gang
- przyływy i odpływy
- puszystych nie wzrusza

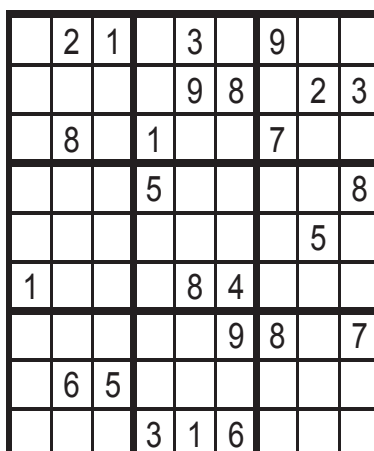
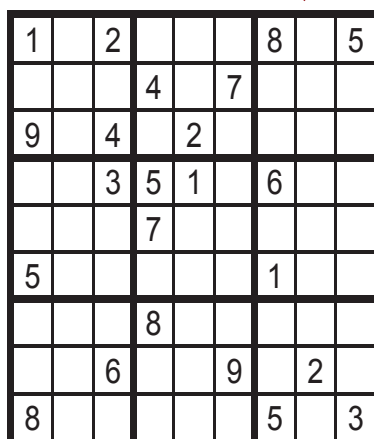
PIONOWO

- w nim woda dla koni
- antyczne naczynie
- dział fizyki
- zaprawa murarska lub klej
- obstawa, konwój
- hodowana na jajka lub rosół
- sąsiad Fina
- serialowy kosmita

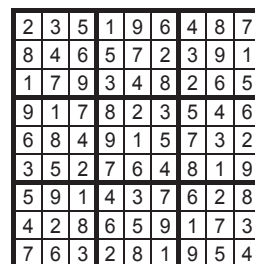
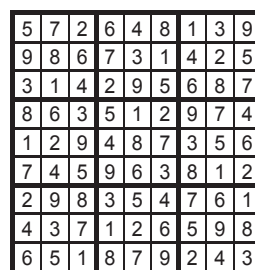
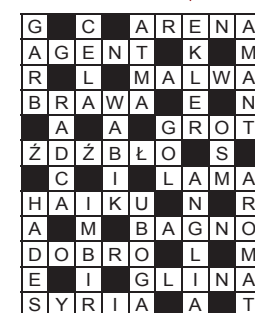
- wietrzna choroba
- belgijskie uzdrowisko
- porcja płynu
- podstawa filozofii Parmenidesa
- orli lub zadarty
- jej nie wypada



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Beata Drózd, tel. 501 618 977,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

**Warto wybierać
się do muzeów
i galerii
sztuki całymi
rodzinami,
nawet
z małutkimi
dziećmi**

DZIEŃ DZIECKA DOLNOŚLĄSKIE MUZEA PAMIĘTAJĄ O NAJMŁODSZYCH

Zostań muzealnikiem!

Akcja #muzealniki udowadnia, że warto uczestniczyć w kulturze od najmłodszych lat | fot. Łukasz Giza/d

Rysowanie węglem, tworzenie własnego dzieła abstrakcyjnego, zdobienie bolesławieckiej ceramiki czy wybijanie monet – to niektóre z propozycji przygotowanych dla najmłodszych przez dolnośląskie muzea i galerie sztuki z okazji Dnia Muzeów dla Dzieci. 3 czerwca w ramach pierwszej rocznicy akcji #muzealniki, zainicjowanej przez Muzeum Pana Tadeusza, odbędą się bezpłatne warsztaty i muzealne atrakcje przeznaczone dla dużych i małych.

Dobromiła Wrońska

Rok temu, w czerwcu 2017 r., ruszyła akcja #muzealniki zorganizowana przez Muzeum Pana Tadeusza. Jej celem jest pokazanie, że nigdy nie jest zbyt wcześnie, aby zaprzyjaźnić się ze sztuką, i że warto wybierać się do muzeów i galerii sztuki całymi rodzinami, nawet z małutkimi dziećmi. Do akcji przystąpiło w ciągu tego roku wiele dolnośląskich instytucji. Wystawy w nich organizowane, dzięki wzbogacaniu o elementy interaktywne, audiowizualne i multimedial-

**\\ Czerpanie
papieru
w Dusznikach-
Zdroju czy
wybijanie monet
w Legnicy? Atrakcji
nie zabraknie **

ne, umożliwiają uczestnictwo w kulturze wszystkim, bez względu na wiek.

W niedzielę 3 czerwca muzea i galerie sztuki zaplanowały wiele bezpłatnych warsztatów, zajęć edukacyjnych i muzealnych atrakcji w przestrzeniach ekspozycyjnych dla małych Dolnoślązaków i ich opiekunów. We Wrocławiu oprócz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i Muzeum Pana Tadeusza swoje podwoje otworzą galerie: Awangarda BWA, Dizajn BWA, Sic! BWA, Studio BWA, Centrum Sztuki WRO, oraz cztery oddziały Muzeum Narodowego, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, a także Muzeum Współczesne. Wśród atrakcji zaplanowanych przez

instytucje znajdują się m.in.: spacer po wystawach, różnorodne warsztaty (lepienia gliny, ogrodnictwa domowego), architektoniczne gry edukacyjne, wspólne tworzenie księgi baśni czy malowanie talerzy dolnośląskimi wzorami.

Poza Wrocławiem dzieci będą mogły wziąć udział w zajęciach zorganizowanych przez Muzeum Ceramiki w Bolesławcu (zdobienie ceramiki), Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju (czerpanie papieru), Muzeum Powozów Galowice (spektakl teatralny), Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze (warsztaty plastyczne), Muzeum Miedzi w Legnicy (wybijanie monet), Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia” (malowanie węglem) oraz Muzeum Porcelany w Wałbrzychu (oprowadzanie).

Dokładny program wraz z listą instytucji biorących udział w akcji można znaleźć na stronie internetowej Muzeum Pana Tadeusza lub bezpośrednio na stronach czy w siedzibach poszczególnych muzeów czy galerii. Warto pamiętać, że na część z proponowanych warsztatów obowiązują zapisy bezpośrednio u organizatorów danego wydarzenia.

GŁOGÓW

Tajemnicza śmierć radnego

Prokuratura ustala przyczynę śmierci głogowskiego radnego Pawła Chruszcza, którego powieszone ciało zostało znalezione w czwartek w lesie. Wykonana w piątek sekcja zwłok wykazała tzw. brudę wisielczą, ale jak informuje legnicka prokuratura, wyjaśnienie okoliczności tej tragedii wymaga jeszcze szczegółowych badań. 42-letni działacz społeczny, kibic Chrobrego Głogów i miejski radny Paweł Chruszcz (brat posła Sylwestra Chruszcza) zaginął w środę

i jeszcze tego samego dnia rozpoczęła się akcja poszukiwawcza. Jak poinformował na swojej stronie klub Chrobry Głogów, ciało znaleźli właśnie kibice tej drużyny. Przyjaciele i rodzina nie wierzą w samobójstwo. Chruszcz był bardzo aktywnym radnym, tropił lokalne afery, a w dniu zaginięcia miał się spotkać z agentem CBA w sprawie jednej z nich. Według zapewnień śledczych wszystkie wątki poruszane w mediach będą wyjaśniane. Paweł Chruszcz był członkiem Młodzieży Wszechpolskiej i działaczem Stowarzyszenia Endecja.

(ag)

PKP

Pociągiem do Jelcza

Według informacji PKP za dwa lata będzie gotowa dla pociągów pasażerskich trasa z Wrocławia do Jelcza, przez Swojczyce, Wojnow i Nadolice. Dojazd z tych okolic do centrum miasta – do stacji Wrocław-Nadodrze, Wrocław-Mikołajów i Wrocław Główny – będzie możliwy z pominięciem zatłoczonych ulic. PKP Polskie Linie Kolejowe ogłosiły właśnie przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie robót budowlanych dla rewitalizacji tej

linii kolejowej. W ramach inwestycji zrewitalizowany zostanie 21-kilometrowy odcinek Wrocław-Sołtysowice-Jelcz-Miłoszyce. Planowana jest wymiana torów, rozjazdów, urządzeń sterowania ruchem kolejowym oraz elementów sieci trakcyjnej. PKP zapewnia, że to pozwoli na prowadzenie ruchu pociągów pasażerskich z prędkością do 120 km/h. Ponadto stacje i przystanki zostaną wyposażone w udogodnienia dla podróżnych z niepełnosprawnościami. Przewidziano też budowę na tej trasie nowej mijanki.

(ag, mat. pras.)



PO PASZPORTY DO GODZINY 18

URZĄD \ W związku ze wzrostem liczby klientów paszportowych w okresie wakacyjnym od 4 czerwca w Wydziale Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim w poniedziałki i środy sprawy załatwiamy do godz. 18. Ponadto w DUW powstaje nowoczesne centrum obsługi klientów paszportowych i cudzoziemców, które ma usprawnić i przyspieszyć obsługę.

fol. mat. pras./d

WROCŁAW

Kładka na stulecie

Kładka niepodległości na wrocławskiej fosie miejskiej miałyby fizycznie połączyć Wzgórze Partyzantów z osiedlem Przedmieście Oławskie i stać się symbolem zbliżenia mieszkańców Wrocławia. Pomysłodawcy przekonują, że rocznica jest świetną okazją do stworzenia czegoś trwałego. Wniosek o rozpisaniu konkursu na projekt architektoniczny trafił do prezydenta miasta. Czy to dobry pomysł na uczczenie 100-lecia niepodległości?

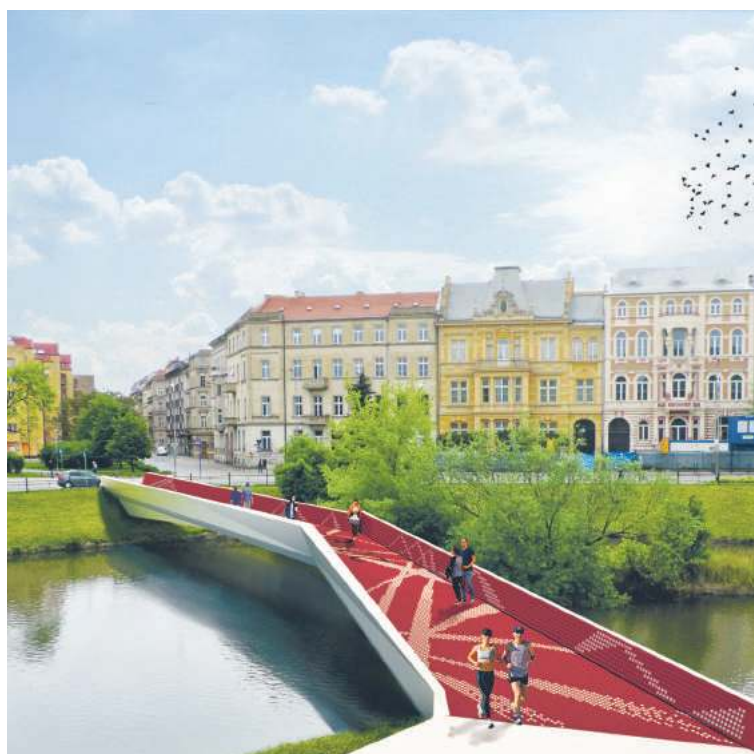
Stowarzyszenie Akcja Miasto postuluje wybudowanie kładki na fosie wrocławskiej, która upamiętniłaby 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Aktywiści przygotowali specjalną koncepcję zagospodarowania okolicy oraz wizualizację białą-czerwoną kładki. Złożyli także do prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza wniosek o ogłoszenie konkursu na architektoniczny projekt kładki.

– Chcielibyśmy, by ten konkurs został rozstrzygnięty 11 listopada 2018 r. Wnioskujemy też o to, by w budżecie miasta znalazły się środki na prace projektowe i budowlane, które mogłyby ruszyć na przełomie roku. Orientacyjny koszt kładki wynosi 4–5 mln zł – zapowiada Aleksander Obłąk z Akcji Miasto. Dodaje, że po jednej stronie fosy znajduje się osiedle Przedmieście Oławskie, które wkrótce przejdzie rewitalizację, po drugiej Wzgórze Partyzantów, które także ma zostać ożywione, i warto te zmiany wykorzystać.

– Kładka połączy dwa obszary o dużym potencjale. Będzie naturalnym przedłużeniem, stając się idealnym ciągiem komunikacyjnym dla niezmotyzo-

wanych. Chcemy zlikwidować barierę w postaci fosy – wyjaśnia Agnieszka Imiela-Sikora. Akcja Miasto jest po rozmowach z radami osiedli. Radni z Przedmieścia Oławskiego i Starego Miasta popierają koncepcję kładki. – W jubileusz odzyskania niepodległości chcemy, by we Wrocławiu powstało coś trwałego, co realnie będzie przybliżało do siebie mieszkańców. Most to z kolei połączenie przeszłości z przyszłością i chcielibyśmy, by ta przyszłość dla wrocławian była jasna, żeby mieli oni możliwość kreowania nowoczesnego miasta, w którym jest przestrzeń dla nas wszystkich. Gdzie budujemy miejsca, które łączą, a nie dzielą – podkreśla Ewa Jasińska. Pomysłodawcy kładki mówią także o niwelowaniu bariery. – Takie skrócenie drogi do tego zielonego miejsca jest idealne. Kładka oszczędzi nawet 15 minut. Będzie symboliczna, będzie niwelować bariery i jasno poprzez nazwę i kolory nawiązywać do niepodległości – podsumowuje Tomasz Sysło, który porusza się na wózku inwalidzkim.

.....
Nikodem Prokocimski



Aktywiści z Akcji Miasto tłumaczą, że kładka niepodległości ma wymiar symboliczny – łączy mieszkańców dostawnie i w przenośni | fot. mat. pras.

15 tys. wojskowych z 50 krajów świata, a wśród nich wrocławscy żołnierze – podchorążowie i oficerowie Akademii Wojsk Lądowych. Wszyscy pielgrzymowali do francuskiego Lourdes, miejsca objawień Maryjnych, w 60. Międzynarodowej Wojskowej Pielgrzymce Żołnierzy.

Nikodem Prokocimski

Hasłem tegorocznej pielgrzymki, zorganizowanej w 160. rocznicę objawień Maryi w Lourdes, były łacińskie słowa „Pacem in terris”, czyli „Pokój na świecie”. Polska delegacja liczyła 150 osób i uczestniczyła w pielgrzymce po raz dwudziesty szósty.

– Dziękowali Bogu za dar niepodległości w 100-lecie jej odzyskania – mówi ks. por. Maksymilian Jezierski, kapelan AWL. – Pielgrzymka rozpoczęła się mszą św. w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie, po której wyruszyliśmy w długą drogę pod Pireneje. Nasza trasa do Lourdes została podzielona na kilka etapów. Nocowaliśmy w jednostce wojskowej w Bolesławcu, w amerykańskiej bazie wojskowej w Kaiserslautern w Niemczech i francuskiej bazie wojskowej w Miramas. Mieliliśmy także okazję zwiedzić Lyon, Dijon, Awinion oraz zabytkową twierdzę w Carcassonne. Każdy dzień rozpoczynaliśmy od mszy św. – opowiada ks. por. Jezierski.

W Lourdes część uczestników została zakwaterowana w hotelu, część na międzynarodowym obozowisku z namiotami. Żołnierze mieli czas, by według uznania zobaczyć Grotę Massabielską z figurką Matki Bożej, zanurzyć się z cudownej wody, odwiedzić Polską Misję Katolicką w Lourdes, zwiedzić bazylikę na skale, dom rodzinny św. Bernadetty, zamek warowny i muzeum Pirenejów (Chateau Fort of Lourdes) czy wejść na szczyt Pic du Midi de Bigorre. – Podczas jednego z poranków udaliśmy się do pobliskiego miasteczka Idron na uroczystości patriotyczne przy kapliczce Matki Boskiej Częstochowskiej, postawionej przez polskich żołnierzy, którzy związali swe powojenne losy z Francją – wspomina kapłan. Razem z polskimi żołnierzami modlili się mer miasta Idron, attaché Polski we Francji, francuscy i polscy kombataneci oraz konsul generalna RP w Lyonie Joanna Kozińska-Frybes.

Oficjalnie międzynarodową pielgrzymkę rozpoczęła ceremonia otwarcia z procesją przedstawicieli armii z całego



Chętnych na żołnierską pielgrzymkę było kilkakrotnie więcej niż miejsc | fot. Archiwum ks. por. Mał.

PIELGRZYMKA DO LOURDES

Wrocławscy
za niepodleg

świata. Żołnierze modlili się na mszy św. w miejscu objawień Maryjnych przy grocie, uczestniczyli w nabożeństwie drogi krzyżowej na górze Espelugeus i przeszli w procesji światła ku czci Maryi, w której uczestniczył ambasador RP we Francji Tomasz Młynarski.

– Ostatnim międzynarodowym punktem pielgrzymki była ceremonia zakończenia przed bazyliką Rosaire. Jako polscy podchorążowie mieliśmy zaszczyt ją poprowadzić w trzech językach: polskim, francuskim i angielskim. Zaspiewaliśmy pożegnalną pieśń,

za którą zostaliśmy nagrodzeni gromkimi oklaskami przez żołnierzy z innych państw i przybyłych pielgrzymów – mówi ks. por. Jezierski. Wojskowi studenci nie ukrywają, że cały wyjazd był dla nich wielkim przeżyciem.

– Lourdes stało się dla mnie symbolem integracji, bo zgromadziliśmy się wszyscy w jednym celu, aby wielbić Boga. Zobaczyliśmy, że pomiędzy podchorążymi z różnych uczelni, jak również pomiędzy żołnierzami z całego świata nie ma żadnych uprzedzeń – mówi st. kpr. pchor. Radosław Bryjak z Akademii Wojsk



SZEWACH WEISS Z NAGRODĄ

WROCŁAW \ Były ambasador Izraela w Polsce otrzyma w poniedziałek 4 czerwca Nagrodę Jana Nowaka-Jeziorańskiego, przyznawaną od 2004 r. osobom i instytucjom, które m.in. przyczyniły się do upadku komunizmu i demokratyzacji życia w Polsce.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



BOOM NA DZIELENIE SIĘ POSIŁKIEM

AKCJA \ We Wrocławiu powstaną dwie kolejne społeczne lodówki: w niedzielę na ul. Kazimierza Wielkiego 31-33, a w poniedziałek na ul. Grabiszyńskiej 56. Będą czynne całą dobę, każdy może włożyć tam żywność, z której skorzystają potrzebujący.

fot. mat. pras./d



ksymiliana Jezierskiego

To, co stało się w Lourdes, całkowicie przerosło moje oczekiwania. Choć jestem osobą wierzącą, to nie spodziewałam się takiego duchowego dotknięcia. Uważam, że każdy powinien tego doświadczyć, bo to naprawdę może odmienić życie – opowiada st. szer. pchor. Aleksandra Godek z Akademii Wojsk Lądowych. Podkreśla, że dzięki uczestnictwu w pielgrzymce umocniła swoją wiarę

Żołnierze dziękują światu modlitwą

Lądowych. Dla niektórych najmocniejszym duchowym przeżyciem była kąpiel w cudownym źródle z wodą. – Czekając na tę chwilę, widziałam wielką wiarę ludzi oraz spokój, który udzielał się wszystkim. Niezapomniana okazała się ceremonia zakończenia, zwłaszcza moment śpiewania przez nas pieśni „For God’s Glory”, gdy tysiące ludzi z radością śpiewało ją wspólnie, klaszcząc, machając flagami, czapkami, rękoma – przepięknie to wyglądało ze sceny – opisuje plut. pchor. Paulina Cendrowska z Wojskowej Akademii Technicznej.

– To, co stało się w Lourdes, całkowicie przerosło moje oczekiwania. Choć jestem osobą wierzącą, to nie spodziewałam się takiego duchowego dotknięcia. Uważam, że każdy powinien tego doświadczyć, bo to naprawdę może odmienić życie – opowiada st. szer. pchor. Aleksandra Godek z Akademii Wojsk Lądowych. Podkreśla, że dzięki uczestnictwu w pielgrzymce umocniła swoją wiarę. – Z tego szczególnego miejsca człowiek nie wraca już taki sam. Uświadomiłam sobie, że wszystkie moje drobne problemy są tylko takimi schodkami, które po prostu trzeba przejść,

zawierając się Bogu – dodaje wojskowa studentka.

– Przyznam szczerze, że w ciągu mojej czteroletniej służby wojskowej były to najpiękniejsze chwile, w których nosiłem mundur – wspomina sierż. pchor. Miłosz Hazuka z Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi. Wszelkie przemarsze w szyku wojskowym oraz reakcje ludzi klaszczących i oddających honor wzbudziły we nim ogromne poczucie dumy z tego, że jestem polskim żołnierzem. – Niesamowite przeżycie zarówno jako człowieka wierzącego, jak i żołnierza – dodaje Hazuka.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA CERKIEWNA



fot. mat. pras./d

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

70-lecie prawosławnej parafii Wszystkich Świętych

Podczas spotkania z muzyką cerkiewną usłyszymy dwa znamienite chóry: chór duchowieństwa dekanatu lubińskiego i zielonogórskiego Prawosławnej Diecezji Wrocławsko-Szczecińskiej oraz Chór Oktoich. W programie przewidziano także wykład ks. dr. hab. Marka Ławreszuka: „Siła ikony”.

Sobota, 2 czerwca, godz. 17, Wałbrzyski Ośrodek Kultury, ul. P. Wysockiego 29, Wałbrzych

Cisza jak ta

Koncert zespołu folk-poetyckiego z okazji 15-lecia istnienia grupy (ponad 100 piosenek nagranych na 11 płytach i niemal 900 zagranych koncertów). W skład zespołu, którego twórczość mieści się w nurcie krainy łagodności, wchodzi 6 wokalistów i trzy gitary, perkusja, flet poprzeczny i skrzypce.

Niedziela, 3 czerwca, godz. 18, Ośrodek Działań Twórczych Światowid, ul. Sempołowskiej 54a, Wrocław

MUZYKA KAMERALNA



fot. mat. pras./d

JAZZ



fot. mat. pras./d

Śląski protestantyzm

Drugi koncert z cyklu Jaworskie Koncerty Pokoju z okazji 500-lecia protestantyzmu na Śląsku jest poświęcony pamięci artysty, który opisywał i sławił swoją sztuką uroki tego regionu: poety i pieśniarza z Chróstonika Benjamina Schmolcka. Jego pieśni oraz utwory m.in. Bacha czy Webera wykona Wyższobramski Chór Kameralny.

Sobota, 2 czerwca, godz. 18, Ewangelicki Kościół Pokoju, ul. 1 Maja 10, Jawor

Gwiazdy jazzu

Darmowy koncert Central European Jazz Connection, międzynarodowej formacji tworzonej przez czołowych muzyków jazzowych z Polski, Węgier, Czech i Słowacji (Kuba Stankiewicz – fortepian, Kornél Fekete-Kovács – trąbka, Matúš Jakabčic – gitara, Tomáš Baroš – kontrabas), który zainauguruje działalność Letniej Sceny. Niedziela, 3 czerwca, godz. 20, Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

KONCERT



fot. mat. pras./d

Niepodległość

Muzyczno-literackie spotkanie zrealizowane w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości i 10. Leo Festiwalu, podczas którego zabrzmiały kompozycje m.in. Paderewskiego, Chopina czy specjalnie zamówiony premierowy utwór Tomasza Skweresa. Atmosferę początków niepodległej Polski przywołają wiersze i pamiętniki z tamtych lat.

Sobota, 2 czerwca, godz. 19, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

Gabinetu Głosu zaprasza

Szósta edycja koncertu w wykonaniu studentów Gabinetu Głosu, którego celem jest tytułowa „konfrontacja” uczestników (śpiewających, słuchających, grających i prowadzących) z tym, czego doświadczamy w trakcie koncertu. Podczas wieczoru usłyszymy utwory m.in.: Kayah, Jeffa Buckleya, Portishead, Selah Sue, Korteza czy Wojciecha Młynarskiego.

Niedziela, 3 czerwca, godz. 20, Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław



DOLNOŚLĄZACY W CZOŁÓWCE

KOLARSTWO \ Zawodnik grupy CCC Sprandi Polkowice Szymon Sajnok wygrał rozgrywany w Kielcach prolog 13. Międzynarodowego Wyścigu Szlakiem Walk Majora Hubala. Prolog wyścigu był jednocześnie kryterium o Puchar Mariana Formy. Liderem wyścigu Szlakiem Walk Majora Hubala został inny zawodnik CCC – Paweł Bernas.

PIŁKA NOŻNA



Ostatnie spotkanie w I lidze dla legniczan może być początkiem przygotowań do występów w wyższej lidze

W Niepołomicach Miedź na pewno nie odpuści i będzie grała o pełną pulę | fot. Miedzlegnica.eu/d

Ostatni mecz w I lidze

Miedź Legnica w poprzedniej kolejce zapewniła sobie awans do ekstraklasy. Jednak legniczanie pozostał ostatni w tym sezonie wyjazdowy mecz w I lidze – z Puszczą Niepołomicę. Spotkanie rozpocznie się w niedzielę 3 czerwca o godz. 12.45.

Bartłomiej Górski

„Miedzianka” zapewniła już sobie awans, ale zarówno piłkarzom, jak i zarządowi na pewno zależy na jak najlepszym pożegnaniu się z pierwszoligowymi rozgrywkami. W Niepołomicach Miedź na pewno nie odpuści i będzie grała o pełną pulę. Niedzielnymi przeciwnicy zespołu Dominika Nowaka – Puszcza Niepołomicę, są już pewni pozostania w lidze na kolejny sezon. Oni również będą chcieli pożegnać się ze swoją publicznością w jak najlepszym stylu, a poza tym pokonanie już ekstraklasowej drużyny na pewno podbudowałoby Puszczę na przyszły sezon.

**PUSZCZA
NIEPOŁOMICĘ
– MIEDŹ LEGNICA**
3 czerwca
godz. 12.45

Na pewno więc spotkanie, mimo że jego waga nie jest duża, będzie ciekawe i emocjonujące. Puszcza w spotkaniach na swoim boisku odniosła w kończącym się sezonie osiem zwycięstw, trzykrotnie notowała podział punktów i pięć razy schodziła z boiska pokonana. Zdobyła w tych spotkaniach 24 i straciła 18 bramek. Obrońcy Miedzi szczególną uwagę będą musieli zwrócić na pomocnika Puszczy Macieja Domańskiego. Zawodnik ten jest najlepszym strzelcem zespołu z Niepołomic z dziewięcioma golami na koncie. Zagrożeniem pod legnicką bramką będzie również drugi z najsukuteczniejszych strzelców zespołu Michał Czarny. Grający na pozycji obrońcy zawodnik pokonywał bramkarzy sześciokrotnie.

Z kolei legniczanie w tym sezonie w spotkaniach na obcych boiskach punktują wręcz koncertowo. Siedem spotkań wygrali, w pięciu osiągnęli wyniki remisowe i przegrali tylko cztery. 18 bramek zdobytych i tylko 12 straconych – to musi robić wrażenie. Najsukuteczniejszym snajperem zespołu Miedzi jest zdobywca 9 goli Fabian Piasecki. W tyle za Piaseckim nie pozostają jednak Mateusz Piątkowski oraz Marquios, którzy pokonywali bramkarzy przeciwników po osiem razy.

Na pewno obydwie drużyny będą chciały zakończyć sezon w dobrym stylu. Pomimo różnicy w tabeli – Miedź jest liderem, Puszcza zajmuje 11. pozycję – piłkarze z Niepołomic nie stoją na straconej pozycji.

Miedź osiągnęła zamierzony na ten sezon cel. Awansowała do ekstraklasy. Ostatnie – miejmy nadzieję na długi czas – spotkanie w I lidze można nazwać początkiem przygotowań legniczan do występów w wyższej lidze.

PIŁKA RĘCZNA

Kinga strzela, Polska wygrywa

Skrzydłowa Metraco Zagłębia Lubin Kinga Grzyb zdobyła dwie bramki w wyjazdowym spotkaniu reprezentacji Polski z Włochami. Polki wygrały 33:25 i są coraz bliżej awansu do finałów mistrzostw Europy. Decydujące spotkanie ze Słowacją Polki rozegrają w niedzielę 3 czerwca w Koszalinie.

TENIS

Wrocławianin odpadł

Hubert Hurkacz, debiutujący w wielkoszlemowym turnieju na kortach Rollanda Garrosa w Paryżu, nie zdołał awansować do trzeciej rundy turnieju. Jednak pomimo porażki w starciu drugiej rundy z czwartą rakieta świata – Chorwatem Marinem Cilicem młody wrocławianin pozostawił po sobie bardzo dobre wrażenie. Hurkaczowi udało się urwać rywalowi seta. Zwyciężył w nim po tie-breaku 7:6. W innych partiach było niestety dużo gorzej. Dwie pierwsze przegrał 2:6, ale za to w czwartej bliski był doprowadzenia do piątego seta. Przegrał ją co prawda 5:7, jednak długo był godnym rywalem dla bardziej utytułowanego przeciwnika. Wszystko wskazuje na to, że wrocławianin ma przed sobą początek pięknej tenisowej kariery. Życzymy sukcesów.

(bg)

PIŁKA NOŻNA



Ślęza nadal w grze

Trzecioligowa Ślęza Wrocław cały czas liczy się w walce o awans do wyższej klasy rozgrywkowej. 31 maja wrocławianie pokonali w wyjazdowym spotkaniu Stal Bielsko-Biała 2:1 i do pierwszego miejsca tracą tylko 2 pkt.

Do końca rozgrywek pozostały jeszcze trzy kolejki, a wrocławianie nadal są w grze. Jednak aby te szanse zachować, nie mogli pozwolić sobie na stratę punktów w Bielsku. Na szczęście wszystko poszło zgodnie z planem, chociaż początek meczu na to nie wskazywał. Pierwsza część spotkania w wykonaniu wrocławian to brak strzałów, a jeśli już jakieś były, to niecelne. Ślęza grała chaotycznie, nieporadnie i bez pomysłu. Wykorzystali to gospodarze, którzy w 33. minucie po голу Marcina Czaiciego objęli prowadzenie.

Druga odsłona to zupełnie inna Ślęza. Wrocławianie wręcz zamknęli gospodarzy na ich połowie. Cóż jednak z tego, skoro długo nie potrafili zdobyć bramki. Udało się to dopiero w 69. minucie liderowi klasyfikacji strzelców Maciejowi Firlejowi. Ten sam zawodnik zapewnił wrocławianom 3 pkt, strzelając decydującą bramkę w 90. minucie. Z trzech spotkań pozostałych do końca rozgrywek wrocławianie rozegrają dwa u siebie. Już w niedzielę 3 czerwca pierwsze z nich. O godz. 13 zmierzą się we Wrocławiu z rezerwami Miedzi Legnica.

(bg)

Największych korków
można się spodziewać
w poniedziałek rano,
kiedy mieszkańcy wróca
z długiego weekendu
i wybiorą się do pracy

DROGI Z REMONTEM UL. NARUTOWICZA NIE POCZEKALI DO WAKACJI

Zablokowali dojazd na uczelnie

Wczoraj rozpoczął się remont ul. Narutowicza | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Utrudniony dojazd do osiedli Radiostacja i Stoków, do akademików na Lumumbowie oraz na łódzkie uczelnie – to efekt remontu ul. Narutowicza w Łodzi.

Bartłomiej Krasnodębski

Wczoraj łódzcy drogowcy zamknęli część ul. Narutowicza, na odcinku od ul. Konstytucyjnej do Kopcińskiego, czyli jedną z ważniejszych ulic miasta, którą m.in. studenci dojeżdżają na uczelnie i do akademików położonych na Lumumbowie. – Teraz dojazd do centrum Łodzi, w tym do budynków uczelni położonych przy pl. Hallera, zajmuje około pół godziny. Po zablokowaniu ul. Narutowicza potrwa co najmniej godzinę. Tramwaje i samochody staną w wielkim korku na ul. Pomorskiej. Rozkłady tramwajów będą nie można wyrzucić do kosza. Proponuję, aby władze miasta same zaczęły jeździć tramwajami i autobusami. Łatwo jest planować remonty i zamknięcia ulic, gdy się jeździ służbowymi autami – uważa Laura, studentka z Płocka.

Także zdaniem innych studentów blokowanie dojazdu do

osiedla akademickiego to mało poważny pomysł ze strony władz miasta. – Gdy usłyszałem, że już w czerwcu zamykają ul. Narutowicza, to myślałem, iż to jakiś żart. Czy nie można było poczekać z remontem do wakacji, kiedy studenci wyjadą z miasta? Przecież mamy egzaminy i nie możemy się spóźniać. Niestety na punktualność komunikacji miejskiej nie ma co liczyć. Chyba zaczniemy brać taksówki, ale urzędnicy z pewnością nie będą chcieli nam ich sfinansować – mówi Dawid, student z Bydgoszczy.

Zdanie studentów podziela także przedstawiciel inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Możemy spodziewać się gigantycznych korków. Będzie to związane z małą przepustowością ul. Niciarnianej. Z kolei wszystkie tramwaje, które wyjadą bądź zjadą do zajezdni Telefoniczna, będą generować opóźnienia dochodzące do kilkudziesięciu minut.

Ulice Telefoniczna i Pomorska nie przejmą całego ruchu. Największe utrudnienia pojawiają się w godzinach porannych – uważa Krzysztof Komorowski z EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Jednak zdaniem urzędników remont ul. Narutowicza nie spowoduje aż tak dużych utrudnień. – Prace potrwać tylko do końca sierpnia. Są one konieczne, aby poprawić jakość torowiska na ul. Narutowicza. Wymienimy tory i asfaltową nawierzchnię. Podczas modernizacji ul. Narutowicza będzie przejeżdżna w jednym kierunku, czyli od ul. Konstytucyjnej do Kopcińskiego – przekonuje Tomasz Andrzejewski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. Koszt inwestycji to 7,6 mln zł.

Podczas remontu ul. Narutowicza tramwaje linii nr 12 pojadą do zajezdni Telefoniczna ul. Pomorską, a tramwaje linii 18 dojadą tylko do Dworca Fabrycznego. Autobus linii 58 na Stoki także będzie jeździł ul. Pomorską.

ZIELEŃ

Zapowiadają odnowę parku, choć nie mają pieniędzy

Aż do 2020 r. ma potrwać odnawianie parku Helenów w Łodzi. Urzędnicy nie mają jeszcze pieniędzy na ten cel, ale zapowiedziano już rozpoczęcie inwestycji. – Chcemy, aby park powrócił do wyglądu z lat przedwojennych. Planujemy m.in. odtworzenie altan, fontann czy pergoli. Chcemy też odnowić alejki oraz małą architekturę. W tym roku zrobimy projekt rewitalizacji parku,

a w 2020 r. łódzianie zobaczą realizację naszych pomysłów. Chcemy pokazać park gościom Zielonego Expo w 2024 r. Na razie koszt inwestycji wyceniamy na 5 mln zł i występujemy o dofinansowanie z UE – mówi Robert Kolczyński, dyrektor Wydziału Zarządzania Projektami UM Łodzi. – Teraz każdą realizację związaną z zielenią konsultujemy z ogrodnikiem miasta i to często do niego należy ostateczna decyzja dotycząca zagospodarowania parków czy skwerów w mieście – dodaje przedstawiciel urzędu.

(bk)

INWESTYCJE

Remont zajezdni przy Limanowskiego

W tym roku ruszy przebudowa zajezdni autobusowej MPK przy ul. Limanowskiego w Łodzi. Dotychczasowe hale przeglądowo-naprawcze oraz budynek biurowy zostaną wyburzone. W ramach inwestycji powstanie m.in. nowa jednopiętrowa hala serwisowa. Przewidziano w niej wybudowanie: 25 stanowisk do obsługi pojazdów MPK, stacji kontroli pojazdów, warsztatów, magazynów, dyspozytorni, stołówek, pomieszczeń dla kierowców, szatni oraz biur. Pomieszczenia

socjalne są zaś przewidziane dla 500 kierowców oraz 130 mechaników. W zajezdni ma także powstać wiata dla pojazdów elektrycznych. Portiernia zostanie wybudowana od strony ul. Limanowskiego. Zaplanowano też powstanie nowej siedziby Zakładu Przewozów Osób Niepełnosprawnych. Mają się w niej znaleźć m.in.: szatnie, jadalnia, pomieszczenia techniczne i biurowe. Podczas prac remontowych MPK nie planuje wyłączenia zajezdni z użytkowania. Całkowity koszt inwestycji to 80 mln zł, jej zakończenie zaplanowano na 2020 r.

(bk)



ŁAMIGŁÓWKI NA PRZYSTANKACH

MPK \ Na 50 łódzkich przystankach autobusowych i tramwajowych pojawią się łamigłówki dla dzieci. – W ten sposób chcemy umilić najmłodszym oczekiwanie. Podobny wniosek został złożony do budżetu obywatelskiego, ale nie zyskał akceptacji. Uznaliśmy, że to ciekawy pomysł, dlatego realizujemy go z miejskiego budżetu – mówi Tomasz Andrzejewski, rzecznik ZDiT w Łodzi. Koszt łamigłówek to 3 tys. zł.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

STUDENCI

Łódzki łazik marsjański w USA

Członkowie drużyny Raptors z Politechniki Łódzkiej biorą udział w prestiżowym konkursie łazików marsjańskich University Rover Challenge. To kolejny wyjazd łódzkich studentów i doktorantów, którzy walczą o jak najlepsze zaprezentowanie swojego kosmicznego pojazdu.

Hubert Kowalski

P o prawie 30-godzinnej podróży dotarliśmy do Los Angeles, gdzie w magazynie czekała już na nas skrzynia z łazikiem i dodatkowym sprzętem pomocnym przy jego składaniu oraz ewentualnej naprawie – opowiada Mateusz Kujawiński, lider zespołu. – W trakcie konkursu może wydarzyć się wszystko. Musimy być gotowi na każdą ewentualność i problemy techniczne – dodaje członek drużyny.

W tym roku przy tworzeniu robota studenci koncentrowali się przede wszystkim

na lekkich materiałach i konstrukcji. – Nowy projekt zawieszenia ma być również wodoodporny, przygotowujemy

go na wszystkie warunki atmosferyczne. Robot wyróżnia się na tle innych konstrukcji przede wszystkim modularno-

\\ Robot łódzkich studentów wyróżnia się na tle innych konstrukcji przede wszystkim modularnością. Dodatkowo działa w miejscach, w których inne roboty nie dają sobie rady, np. przy wysokich spadkach \\

ścią. Dodatkowo działa w miejscach, w których inne roboty nie dają sobie rady, np. przy wysokich spadkach. Jest to już kolejna iteracja naszego robota. Sprawdzone komponenty z poprzedniej wersji pozostają, a my skupiliśmy się na usprawnieniu funkcji, które nas nie satysfakcjonowały – mówi Kaja Łapińska, członkini drużyny Raptors.

Obecnie drużyna przebywa w samym sercu stanu Utah, gdzie rozgrywa się University Rover Challenge. Warunki panujące na terenie konkursu, czyli na pustyni, są trudne zarówno dla jego uczestników, jak i samego łazika. Trzydniowy konkurs University Rover Challenge rozpoczął się 31 maja.

W skład drużyny „Raptorów” wchodzi kilkunastu studentów i doktorantów z Politechniki Łódzkiej oraz kilka osób ze Studenckiego Koła Naukowego Geomonitoringu z Uniwersytetu Łódzkiego. W 2016 r. łódzki łazik marsjański zdobył 1. miejsce podczas konkursu European Rover Challenge, następnie „Raptory” zajęły 5. oraz 6. pozycję na odbywających się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich zawodach Mohamed Bin Zayed International Robotic Challenge.

W 2016 r. łódzki łazik marsjański zdobył pierwsze miejsce podczas konkursu European Rover Challenge



Członkowie drużyny „Raptorów” z Politechniki Łódzkiej

Do pożaru na składowisku śmieci w Zgierzu doszło wieczorem 25 maja



fot. Anna Jędrzej/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Skutki toksycznej chmury

Tydzień temu doszło do trwającego kilka dni pożaru na terenie składowiska śmieci w Zgierzu. Jak się okazało, był on jednym z wielu podobnych na terenie całej Polski. Nielegalnie składowane niebezpieczne substancje płonęły od Jeleniej Góry czy Gorlic na południu aż po Police na Pomorzu. Wiosna 2018 r. to w Polsce istna plaga podpaleń miejsc, w których odpady w ogóle nie powinny się znajdować.

Pożar na terenie zgierskiego „Boruty” był jednak wyjątkowy. Zdecydowały o tym za-

równo jego skala (trwał prawie tydzień), jak i bliskość olbrzymiego skupiska ludzi,

jakim jest aglomeracja łódzka. Przy niekorzystnych warunkach olbrzymia chmura trują-

cych substancji mogła uderzyć bezpośrednio w 60-tysięczny Zgierz lub blisko 700-tysięczną Łódź. Skutki takiego rozwoju zdarzeń mogły być tragiczne. Jednak kierunek wiatru sprawił, że pozostałości po pożarze dotarły nad Aleksandrów Łódzki i okoliczne miejscowości. Tam zaś mieszka „tylko” 25–30 tys. osób.

Co się tam paliło i jaka była rzeczywista ilość toksycznych odpadów, nie wiemy do dziś. Kto jest za to odpowiedzialny? Na to pytanie też nie znamy odpowiedzi. Nie wiadomo również, kto składował, co składował i ile tego było, ani kto był odpowiedzialny za to, że nad górą toksycznych odpadów nie było kontroli.

Na zagrożenie wspaniale zareagowali strażacy, którzy z narażeniem życia przez kilka dni opanowywali pożar w „Borucie”. Zareagowali również politycy, choć każdy na swój sposób. Błyskawicznie działania podjął wojewoda łódzki Zbigniew Rau, prosząc wojsko o wsparcie. Zareagował rząd, zapowiadając zaostrzenie prawa i walkę z nielegalnymi składowiskami śmieci. Odbędzie się wiele konferencji prasowych. Kto mógł, próbował ugrać na tym kapitał przed wyborami samorządowymi. Aleksan-

drowska posłanka Agnieszka Hanajczyk „w trosce o środowisko” zaatakowała nawet... swego byłego partnera życiowego, burmistrza Jacka Lipińskiego.

W Aleksandrowie Łódzkim, Rąbieniu, Bruźnicy, Nakielnicy i innych miejscowościach, które rzeczywiście dotknęła trująca chmura, mieszkańcy mają jednak inne problemy niż politykowanie. Od tygodnia nie mają pewności, czy wolno otwierać okna i wietrzyć mieszkania. Nie wiedzą, czy posyłać dzieci do szkoły, czy może lepiej, żeby zostały w domu. Mimo ogromu pracy włożonej w uprawę własnych ogródków masowo wyrzucają plony, uważając, że zdrowie jest najważniejsze. Dzięki pięknej pogodzie obficie obrodziły w tym roku truskawki, ale na sprzedaż dowożone są do Aleksandrowa z Łodzi, Łęczycy czy nawet Łowicza. Wprawdzie gmina Aleksandrów Łódzki informuje, że plony nadają się do spożycia po umyciu, ale kto zaryzykuje, skoro nie idą za tym żadne poważne analizy? Nie ma jeszcze oficjalnych wyników badań gleby oraz wody przeprowadzonych przez wojsko. Nie było także badań poziomu skażenia produktów rolnych.

Marek Czachorowski



ZGINĄŁ MOTOPARALOTNIARZ

PODNIĘBNA TRAGEDIA \ Do śmiertelnego wypadku motoparalotniarza doszło w Żeromnie w gminie Tuszyn. Odbuwający samotny lot mężczyzna z niewyjaśnionych przyczyn runął na ziemię z kilkudziesięciu metrów. Zginął na miejscu.

fot. Policja.gov.pl/d



ŚMIERTELNY WYPADEK

NA DRODZE \ 23-letni pasażer zginął w wypadku samochodu w miejscowości Aleksandrówek w gminie Łask. Kierowca z niewyjaśnionych przyczyn zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Pojazdem podróżowało trzech mężczyzn narodowości ukraińskiej.

fot. Policja.gov.pl/d



...iej biorą udział w prestiżowym konkursie łazików marsjańskich University Rover Challenge | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

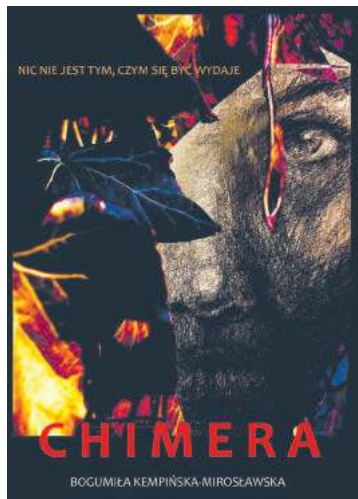
RECENZJA

Chimera jako ta inna

Czytając pierwszy akapit pierwszego opowiadania „Gorset” z tomu „Chimera” Bogumiły Kempieńskiej-Mirowskiej, pomyślałem: „Tak się już dzisiaj nie pisze”. To proza z początków lat 20. ubiegłego wieku. Ten szczegółowy opis, gęsty od przymiotników, to spiętrzenie metafor...

Ale im dalej czytałem, tym bardziej zaczęła mnie ta stylizacja wciągać. Zaczęła smakować, prowadząc w stronę opowiadań tamtego czasu. Trzeba dysponować niezłym warsztatem pisarskim, by ten specyficzny klimat utrzymać i nie znużyć czytelnika. Klimat nie znużył, a prowadził do niespodziewanego rozwiązania i uzasadnienia niełatwego zabiegu stylistycznego.

Na tom „Chimera” składa się siedem opowiadań. Poza specyficzną stylistyką niektórych nie ma tu eksperymentów formalnych, a szczególnie takich, które niczemu, poza epatowaniem nie wiadomo kogo, nie służą. Każde z opowiadań ma klasycznie zarysowaną fabułę i pointujące zakończenie. Całość przywodzi też na myśl amerykańską falę filmów noir. Nie ma tu co prawda przegranych detektywów, ale bo-



haterki to kobiety przegrane, nawet tragiczne. Przeszłość nie da się już odwrócić. Przyszłości być nie może, bo została przez przeszłość zdeterminowana tak silnie, że rozwiązanie może być tylko ostateczne.

Czy „Chimera” to tak zwana damska literatura? I tak, i nie.

Zresztą w tym określeniu nie ma nic niewłaściwego. Piszę się sobą, całą swoją egzystencją, psychicznością i fizycznością. I taki jest ten tom opowiadań. Napisany przez kobietę. Kobiętę po przejściach? Decydując się na tworzenie literatury, podejmujemy decyzję o specyficznym ekshibicjonizmie. Czy tego chcemy, czy nie. Autorka „Chimery” taką decyzję podjęła. Może dlatego te opowiadania żyją. Swoim literackim życiem.

Bogumiła Kempieńska-Mirowska jest lekarzem, dziennikarką, blogerką, malarką i poetką. Współpracuje z Dodatkiem Łódzkim „Gazety Polskiej Codziennie”.

12 czerwca (we wtorek) o godz. 17.15 w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Narutowicza 8/10 odbędzie się wieczór autorski Bogumiły Kempieńskiej-Mirowskiej. W programie prezentacja fragmentów opowiadań z tomu „Chimera”, dyskusja oraz poczęstunek i rozmowy w kucharach.

.....

Jarosław Warzecha

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Lalki z całego świata

W sobotę o godz. 12.30 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi odbędzie się spotkanie z Jolantą Królikowską, właścicielką kolekcji lalek prezentowanych na wystawie „Razem tworzymy świat”. Lalki pochodzą z różnych krajów, mają ubrania w charakterystycznych dla swego regionu kolorach oraz krojach i powstały z tkanin wykonywanych znanymi od pokoleń technikami. Lalki przypominają też postacie z krajów, z których pochodzą.

WYSTAWA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Prace Katarzyny Boguckiej

Tylko do 9 czerwca w galerii „Remedium” w Łodzi można oglądać wystawę pt. „W wolnej chwili”. Na ekspozycji znajdują się dzieła ilustratorki i autorki książek Katarzyny Boguckiej. Artystka w swoich projektach stara się też ująć wszystko to, co jest jej bliskie, czyli znajome miejsca oraz przedmioty. Chce także wpłynąć na wyobraźnię najmłodszych. Można odnieść wrażenie, że sama doskonale się przy tym bawi.

ATRAKCJE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska



fot. mat. pras./d

Zabawy dla dzieci

W niedzielę od godz. 11 do 15 w pasażu Schillera w Łodzi pojawią się m.in. minitor do gry w kręgle, dmuchane zjeżdżalnie, tory przeszkód i wrotkarnie. Będą też warsztaty muzyczne i kulinarne, zajęcia sportowe, kurs budowy robotów, malowanie buziek oraz wielkie bańki mydlane. Na plenerowej scenie zaprezentują się artystyczne zespoły dziecięce. Dodatkowo łódzki MOPS będzie promował rodzicielstwo zastępcze.

FILM



fot. Anna Jach/Gazeta Polska

„Bella i Sebastian”

W sobotę o godz. 17.30 w kinie Charlie w Łodzi można obejrzeć francuski film rodzinny „Bella i Sebastian”, pierwszą część trylogii. Ośmioletni Sebastian mieszka z dziadkiem w niewielkiej wiosce we francuskiej części Alp. Od pewnego czasu spokój tutejszych mieszkańców burzy wieść o grasującym w okolicy tajemniczym, dzikim zwierzęciu. Pewnego dnia podczas spaceru po górach Sebastian spotyka na drodze bezpańskiego owczarka. Bilety na film w kasach kina.

TEATR

Bajkowy Impro Atak

W niedzielę o godz. 11 w Teatrze Nowym w Łodzi dzieci będą mogły wyreżyserować własną bajkę. Pomogą im w tym aktorzy z grupy Impro Atak. Wspólna opowieść powstanie przy pomocy młodszych i starszych pociech. Wszystko zależy od dziecięcej wyobraźni. Artyści zagrają to, co dzieci im proponują. W spektaklu wystąpią m.in.: Jolanta Jackowska, Katarzyna Chmara, Marcin Zorak Szymański oraz Piotr Rogucki.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Szalone nożyczki”

W oba dni weekendu o godz. 19 w Teatrze Powszechnym w Łodzi widzowie zobaczą „Szalone nożyczki” Paula Portnera w reżyserii Marcina Sławińskiego. Akcja przedstawienia dzieje się w salonie fryzjerskim o nienaganej reputacji. Jednak dochodzi tam do morderstwa i to teatralna publiczność musi znaleźć winnego. Czy jej się to uda i policjanci dobrze poprowadzą śledztwo? Podejrzeni są zarówno pracownicy salonu, jak i jego klienci.



WIDZEW JEDNĄ NOGĄ W EKSTRAKLASIE

KOSZYKÓWKA \ Tylko formalności dzielą Widzew od gry w Energa Basket Lidze Kobiet. Kluby zaakceptowały propozycję rozszerzenia ligi do 14 drużyn. Łódzka sekcja musi teraz spełnić wymagania licencyjne. Przede wszystkim działacze Widzewa zbierają na opłaty związane z dziką kartą. Akcja trwa na stronie internetowej www.fans4club.com/project-rt.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Gramy z trudnym przeciwnikiem, który zabrał nam z naszego stadionu 3 pkt. Na pewno nie będzie to dla nas spacer – mówi Franciszek Smuda przed meczem Widzewa z ŁKS 1926 Łomża

Róbert Demjan zdobył już sześć goli dla Widzewa | foto: Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew nie wybiega w przyszłość

Do zakończenia trzecioligowych rozgrywek zostały jeszcze trzy kolejki. Trener Widzewa Franciszek Smuda nie myśli jednak o awansie do II ligi. – Skupiam się na najbliższym spotkaniu – przyznaje. W niedzielę łodzianie zmierzą się w Łomży z ŁKS 1926.

Daniel Mroczek

Widzewiacy otwierają tabelę I grupy III ligi, ale czują na plecach oddech Lechii Tomaszów Mazowiecki. Łodzianie nie mogą sobie pozwolić na stratę 3 pkt, bo wtedy drużyna prowadzona przez Bogdana Jóźwiaka stanie przed szansą awansu na pierwsze miejsce w ligowym zestawieniu.

– Skupiam się na najbliższym spotkaniu. Gramy z trudnym przeciwnikiem, który zabrał nam z naszego stadionu 3 pkt. Na pewno nie będzie to dla nas spacer – podkreśla Franciszek Smuda.

W listopadzie ŁKS wygrał przy al. Piłsudskiego 2:1 po bramkach Michała Misiaka i Marcina Świdzkiego. Dla Widzewa trafił Mateusz Ostaszewski, który obecnie reprezentuje barwy Olimpii Zambrów.

W Łomży łodzianie będą musieli sobie radzić bez Darija Krišto, który zмага się z kontuzją. – Chorwat okazał się bardzo dużym wzmocnieniem naszego zespołu. Radzi sobie w strefie środkowej. Da-

my radę, nie możemy sobie pozwolić na porażkę – zauważa „Franz”.

W niedzielę żaden z łódzkich zawodników nie będzie w spotkaniu musiał pauzować za kartki. Daniel Mąka, Damian Kostkowski, Maciej Kazimierowicz i Mateusz Michalski muszą jednak uważać, bo mają na swoim koncie po trzy upomnienia. Gotowy do gry jest już Radosław Sylwestrzak.

W meczu z Polonią Warszawa (2:0) stoper zderzył się głową z Mariuszem Marcinkiem i stracił przytomność.

25-latek opuścił boisko w asyście sztabu medycznego i trafił do szpitala. – Na szczęście szybko wróciłem do zdrowia. Na treningach strzelałem już bramki głową. Nic mi nie dolega – zapewnia obrońca.

32. kolejka III ligi: Sokół Ostroda-Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:0, Sokół Aleksandrów Łódzki-Victoria Sulejówek (2 czerwca, godz. 17), Lechia Tomaszów Mazowiecki-Warta Sieradz 3 czerwca, godz. 11), ŁKS 1926 Łomża-Widzew Łódź (3 czerwca, godz. 19.26), Polonia Warszawa-MKS Elk (2 czerwca, godz. 18), Pelikan Łowicz-Legia II Warszawa (3 czerwca, godz. 11.15), GKS Wiekielec-Olimpia Zambrów (2 czerwca, godz. 15), Tur Bielsk Podlaski-Huragan Morąg (2 czerwca, godz. 17), Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie-Ursus Warszawa (2 czerwca, godz. 15).

**ŁKS 1926
-WIDZEW
niedziela
godz. 19.26**

PIŁKA NOŻNA

Ostatni mecz w Bełchatowie

W sobotę drużyna PGE GKS Bełchatów powalczy o zajęcie 6. miejsca w tabeli II ligi. Rywalem „Brunatnych” będzie Radomiak Radom, który nadal ma szansę na zajęcie czwartej pozycji dającej baraż o grę na zapleczu ekstraklasy. Spotkanie w ramach ostatniej kolejki II ligi odbędzie się o godz. 17 na stadionie przy ul. Sportowej w Bełchatowie.

Pluska wraca do Łodzi

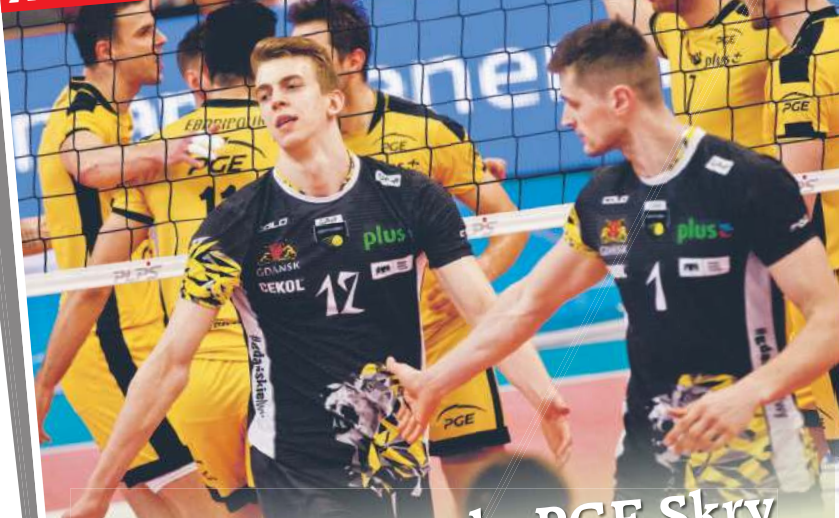
Akademia Widzewa ma nowego dyrektora sportowego. Został nim Marcin Pluska, który dwa lata temu wywalczył z łódzkim klubem awans do III ligi. 30-letni szkoleniowiec przedstawił kompleksowy projekt planu szkolenia i rozwoju młodzieży w Akademii Widzewa, który zyskał uznanie zarządu Widzewa.

RUGBY

Mistrzowie zagrają na Pomorzu

Master Pharm Budowlani Łódź zmierzą się w sobotę na wyjeździe z Arką Gdynia (początek o godz. 13.30). W tym pojedynku trener Przemysław Szyburski będzie mógł liczyć na Dawida Plichtę. Być może kibice zobaczą też w akcji Roberta Bosiackiego. W innym meczu ekstraklasy KS Budowlani podejmą Lechię Gdańsk (w sobotę o godz. 14 na stadionie przy ul. Górniczej).

PIŁKA SIATKOWA



Szalpak wraca do PGE Skry

W nowym sezonie PlusLigi barwy mistrza Polski będzie reprezentował Artur Szalpak. Przyjmujący wróci do Bełchatowa po roku przerwy. Ostatnio grał w ekipie Trefla Gdańsk.

23-latek podpisał dwuletnią umowę z PGE Skrą. Szalpak jest wychowankiem MKS MDK Warszawa. W sezonie 2016/2017 po raz pierwszy występował w bełchatowskim zespole. Z PGE Skrą zadebiutował w Lidze Mistrzów i zdobył swój pierwszy medal mistrzostw Polski. W ostatnim sezonie w barwach Trefla Gdańsk wystąpił w 36 meczach PlusLigi. Zdobył 496 pkt (421 atakiem, 46 blokiem, 29 zagrywką). Jego drużyna okazała się czarnym koniem rozgrywek, zdobywając najpierw Puchar Polski, a kilka miesięcy później brązowy medal. – Nie chciałem podsumowywać swojego indywidualnego występu, ale osiągnęliśmy dobry wynik. Myślę, że wszyscy w Gdańsku są z niego zadowoleni – podkreśla. Szalpak jest czwartym nowym graczem mistrza Polski. Wcześniej umowy z PGE Skrą podpisali: środkowy Jakub Kochanowski, atakujący Renee Teppan i przyjmujący Piotr Orczyk. Z PGE Skrą pożegnali się: Srećko Lisinac, Bartosz Bednorz, Szymon Romać i Marcin Janusz.

(dm)

WYBRZEŻE SERIA UTONIEŃ NAD BAŁTYKIEM



Tragiczny początek długiego weekendu

Nie wszystkie kąpieliska na Pomorzu są w tym momencie strzeżone | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Trzy osoby utonęły na Wyspie Sobieszewskiej i Mierzei Wiślanej. Ratownicy apelują o ostrożność i niełączenie kąpeli ze spożywaniem alkoholu.

Stanisław Balicki

Czwartek, pierwszy dzień przedłużonego Bożym Ciałem wypoczynku weekendowego, przyniósł 10 ofiar utonięć w całej Polsce. Trzy osoby utopiły się w Pomorskiem. W Sztutowie zginął 28-latek. Parę godzin później, późnym popołudniem, w Jantarze na Mierzei Wiślanej nie udało się uratować 50-latkę, który prawdopodobnie zasłabł podczas kąpieli. W tym samym czasie w Sobieszewie zaczął się topić 12-latek, którego usiłowała ratować matka. Chłopca uratowano, kobiety – mimo długotrwałej reanimacji – nie.

W dwóch ostatnich przypadkach wezwano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Rafał Szczepański, dyrektor regio-

**\\ Pierwszy słoneczny długi weekend rozpoczął się na Wybrzeżu serią utonięć. Na plażach nie ma jeszcze ratowników, którzy pojawiają się dopiero w wakacje. Od początku maja w całej Polsce utopiły się 62 osoby. To tragiczny bilans **

nalny LPR w Gdańsku, informuje, że trzy piąte wezwań z tragicznego dnia dotyczyło właśnie interwencji związanych z ratowaniem tonących.

– Pamiętajmy, że kąpiel w morzu wymaga dużo większych umiejętności niż na spokojniejszych rzekach czy jeziorach – mówi mł. bryg. Łukasz Zblewski, ratownik z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jantarze. – Zwracamy się o wzmożoną jeszcze niestrzeżoną nad podopiecznymi. 31 maja otrzymaliśmy trzy zgłoszenia o zaginięciu dzieci. Szczęśliwie wszystkie przypadki zakończyły się odnalezieniem – dodaje.

Ratownicy ostrzegają też przed łączeniem alkoholu i kąpieli. – To zabójcze połączenie! – mówi Zblewski.

Większość pomorskich plaż jest jeszcze niestrzeżona. Ratownicy pojawiają się na nich dopiero w miesiącach wakacyjnych. Do zamknięcia tego wydania „Dodatku Pomorskiego” nie było na szczęście informacji o kolejnych utonięciach. Od początku maja w całej Polsce utopiły się 62 osoby.

SOPOT

Skazone plaże w kurorcie

Normy dla bakterii E.coli w trzech miejscach poboru próbek są przekroczone – podaje najnowszy wynik badań wody w trójmiejskich kąpieliskach. Sanepid pobrał próbki 30 maja. „Wojewódzki inspektor sanitarny w związku z wynikami badań próbek, w których woda nie odpowiada wymaganiom, rekomenduje niekorzystanie z kąpeli w wodach Zatoki Gdańskiej w obszarze Sopotu” – czytamy w komunikacie. Trójmiejskie plaże są monitorowane regularnie od

awaryjnego zrzutu ponad 100 mln litrów ścieków do Motławy i Martwej Wisły w Gdańsku w połowie maja. To pierwsze przekroczenie norm sanitarnych na plażach od tego czasu. Sprawa jest o tyle dziwna, że według specjalistów bakterie z gdańskiego zanieczyszczenia powinny do tego czasu wymrzeć ze względu na warunki otoczenia. „Stwierdzenie ponadnormatywnej liczby bakterii Escherichia coli może świadczyć o świeżym zanieczyszczeniu wody i prawdopodobnie nie jest skutkiem niedawnego awaryjnego zrzutu ścieków” – wskazuje sanepid.

(sb)

HEL

Kolejna zabita foka

Na plaży znaleziono trzecią fokę, której obrażenia wskazują na zabicie jej przez człowieka. Wcześniej dwie foki z zawiązanym na szyi sznurem obciążonym cegłą odkryto na plaży w Gdyni-Oksywiu. Sprawa jest tym bardziej przykra, że zabite uderzeniem w głowę zwierzę znaleziono na Helu to Helenka, focze szczenię, które trafiło do tamtejszej Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii UG w marcu. Foka prawdopodobnie zgubiła się matce. Została odkarmiona i gdy

podrosła, dwa tygodnie temu pracownicy fokarium wypuścili ją do Bałtyku. Stacja i fokarium, które przy niej powstało, od kilkunastu lat prowadzą program przywrócenia foki szarej na pomorskim wybrzeżu Bałtyku. Sprawę zabicia zwierzęcia prowadzą komisariat policji w Juracie i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Według przepisów karnych Ustawy o ochronie zwierząt sprawcy lub sprawcom grozi do trzech lat więzienia. Helska stacja prosi o wszelkie informacje dotyczące obserwacji fok na nr tel. 601 889 940.

(sb)



NIEBEZPIECZEŃSTWO POŻARU W LASACH

LASY PAŃSTWOWE \ Pomorskie nadleśnictwa alarmują o zagrożeniu pożarowym. W regionie słupskim wilgotność ściółki to już tylko 8 proc., co powoduje, że ogień może się po niej błyskawicznie rozprzestrzeniać. Leśnicy apelują o informacje na numer alarmowy 112, jeśli zauważymy dym lub ogień. Ważne jest też przestrzeganie zakazów wstępu.

fol. Wikipedia/d

BEZ PODWYŻEK

Upór i zachłanność

Prezydent Słupska Robert Biedroń po raz czwarty w ciągu niecałych 6 miesięcy próbował wprowadzić w mieście podwyżki za wywóz śmieci. Kolejnej uchwały słupskich władz w tej sprawie nie przyjęła Rada Miejska.

Justyna Kwaśniak

Od grudnia władze Słupska usiłują zwiększyć pobieraną od mieszkańców opłatę za wywóz śmieci. Pod koniec ubiegłego roku władze stwierdzili, że stawki za odpady segregowane muszą wzrosnąć o 10 proc., a niesegregowane aż o 37,5 proc. W praktyce, według uchwały forsowanej przez prezydenta Słupska Roberta Biedronia, wywóz śmieci miał podrożeć z 10 do 11 zł za odpady segregowane i z 16 do 22 zł za niesegregowane. Nowy cennik miał obowiązywać od 1 stycznia 2018 r. Władze Słupska przekonywały radę miasta, że podwyżka jest konieczna, bo słupszczanie dostają więcej pieniędzy z rządowego programu 500+.

– Nie ukrywam, że przez program 500+ ilość odpadów wielkogabarytowych wzrosła w ostatnim czasie prawie pięciokrotnie. Te odpady również trzeba dowieźć do składowiska i je zutylizować – przekonywał Jan Gurgun, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Słupsku.

Radni projekt podwyżek odrzucili, ale władze nie dali za wygraną i ponownie upierali się przy wprowadzeniu wyższych opłat. W lutym i marcu władze miasta tłumaczyły, że co miesiąc płać Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej za odbiór odpadów komunalnych 300 tys. zł oraz ponoszą koszty za składowanie nieczystości na wysypisku.

– Okoliczne gminy podniosły opłaty i są one znaczące. Gmi-

\\ Prezydent Biedroń forsuje ten pomysł na siłę. Nie ma naszej zgody na podniesienie opłat za wywóz śmieci w Słupsku. Stawki pozostają bez zmian – mówi Tadeusz Bobrowski, wiceprzewodniczący słupskiej rady i radny PiS \\

na Słupsk podwyższyła swoje stawki odpowiednio o 2 i 5 zł, gmina Kobylnica o 4 i 8 zł, gmina Główny – o 5,50 i 7,50 zł – tłumaczyła radnym Katarzyna Guzewska z Wydziału Ochrony Środowiska UM w Słupsku. Projekt ponownie został odrzucony.

– Samo podnoszenie stawek nie spowoduje, że system będzie się domykał. Kluczowa jest tu dywidenda, którą otrzymuje prezydent z miejskiej spółki PGK. W ostatnich 4 latach to ok. 7 mln zł. Co się dzieje z tymi pieniędzmi? – pytała słupskich władarzy Anna Mrowińska, radna PiS. Dla władz Słupska to jednak najwyraźniej za mało, bo po raz czwarty domagali się od radnych przyjęcia uchwały wprowadzającej podwyżki za wywóz śmieci i ponownie przegrali.



Słupscy radni po raz czwarty Roberta Biedronia wprowadzić podwyżki za wywóz śmieci. Słupskie władze chcą przełamać ten trend.

Prezydent Słupska Robert Biedroń od pół roku próbuje...

– Niepodjęcie tej uchwały dzisiaj będzie skutkowało, że ten problem się nie rozwiąże. Ta stawka i tak będzie musiała wzrosnąć jesienią, bo inaczej

PRZYRODA

Dbajmy o bociany

W czwartek obchodzony był Dzień Bociana Białego – jednego z najulubieńszych polskich ptaków, który od wieków towarzyszy pejzażowi wsi i mniejszych miast. Na terenie Polski żyje prawie jedna czwarta światowej populacji bocianów białych, które właśnie przyjmują na świat młode. Przyrodnicy oraz Grupa Energa, od lat angażująca się w pomoc boćkom, zwracają uwagę na potrzebę ich ochrony oraz popularyzują wiedzę o nich.

Szacuje się, że ponad 70 proc. bocianów mieszkających w Polsce na swoje siedziby wybiera słupy energetyczne. Taka lokalizacja niesie ryzyko porażenia prądem zarówno dla dorosłych, jak i młodych osobników. W celu ochrony montuje się specjalne platformy podnoszące gniazda i tym samym chroniące ich mieszkańców przed kontaktem z linią energetyczną oraz zabezpiecza odbiorców energii przed ewentualnymi awariami sieci i przerwami dostaw prądu. Liczba ptasich podestów znajdujących się na należących do Energi słupach wynosi już prawie 11 tys.

W działania włącza się również Fundacja Przyrodnicza „pro Natura”. – Dzięki projektowi „Bociany.pl” monitorowany jest stan i kondycja gniazd oraz zbierane są in-



formacje na temat instytucji, a także osób zajmujących się udzielaniem pomocy tym ptakom. Od pięciu lat działa specjalna infolinia, która telefonicznie i e-mailowo udziela niezbędnych informacji w razie stwierdzenia zagrożenia dla bocianów – wyliczają twórcy programu.

Wsparcie w niesieniu pomocy ptakom uzyskać można pod nr. tel. 801 26 24 26 (czyli 801 BOCIAN na klawiaturze alfanumerycznej). – Najczęściej ludzie pytają nas o to, w jaki sposób pomóc poszkodowanemu ptakowi albo gdzie mogą zgłosić gniazdo zbudowane w niebezpiecznym miejscu. W ciągu pięciu lat istnienia na infolinię dokonano blisko 7 tys. zgłoszeń! – mówi Magdalena Berezowska-Niedźwiedz z Fundacji Przyrodniczej „pro Natura”.

Przyrodnicy przestrzegają, aby szczególną uwagę zwracać na porzucone plastikowe sznurki stanowiące ogromne zagrożenie dla piskląt. Młode osobniki, które się w nie zaplącają, zazwyczaj nie są w stanie same się uwolnić. Z czasem sznurek zaczyna się zaciskać i wrastać w kończynę, powodując uszkodzenia ciała, które mogą skutkować powolną śmiercią zwierzęcia.

– Co roku staramy się przygotować coś nowego na Dzień Bociana Białego. Tym razem jest to wiersz pt. „Lecą boćki” autorstwa Krzysztofa Koniecznego, udostępniony w postaci ilustrowanej książeczki oraz piosenki na temat ciekawostek z życia bocianów – mówi Adam Kasprzyk, rzecznik prasowy Grupy Energa. – Piosenka opisuje fascynujące życie bocianów, zachęca też dzieci do tego, by podczas wycieczek i spacerów zbierać porzucone sznurki, chroniąc w ten sposób małe pisklęta przed niebezpieczeństwem – dodaje. Zebrane sznurki przed wyrzuceniem do kosza można zmierzyć, a osiągnięty wynik przesłać na adres bociany@bociany.pl.

W minionych latach Grupa Energa razem ze Stacją Ornitologiczną PAN oraz stowarzyszeniem „pro Natura” zrealizowała unikatowy projekt „Energetyczni obrączkarze”. Efektem współpracy było zaobrazkowanie 5 tys. bocianów. Dzięki obserwacjom ptaków wracającym do Polski, a także informacjom na temat tego, gdzie dany osobnik dotarł i w jakiej jest kondycji, możliwe są monitoring tego gatunku w naszym kraju oraz lepsza pomoc.

Kamil Tucholski na podst. mat.pras.



PIJANA NAJECHAŁA NA RADIOWÓZ

SŁUPSK \ Zaalarmowani policjanci usiłovali zatrzymać samochód jadący zygżakiem wjazdem od strony Głębina. Kierująca kobieta próbowała uciekać. Podczas pościgu uderzyła w blokujący ją radiowóz. Uciekinierka miała 1,5 promila alkoholu.

fot. Policja.gov.pl/d



DZIECI BEZPŁATNIE AUTOBUSEM

GDYNIA \ Od wczoraj w mieście, a także w Sopocie i Rumie, dzieci i uczniowie do 20. roku życia jeżdżą autobusami i trolejbusami za darmo. Od lipca takie rozwiązanie będzie obowiązywało w Gdańsku i Ustce. Co ciekawe, w Rumie ulga nie obowiązuje w miesiące wakacyjne.

fot. Wikipedia/d



warty odrzucili projekt prezydenta prowadzący podwyżki opłat za e władze próbują bezskutecznie wzrostu cen dla mieszkańców

je wprowadzić podwyżkę opłat za wywóz śmieci | fot. Robert Pawlik/Gazeta Polska

dług będzie wzrastał. Comiesięczna strata wynosi obecnie 180 tys. zł. Rocznie miasto traci na braku podwyżki 2 mln zł – mówi Katarzyna Guzewska, dy-

rektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. – Pan prezydent Biedroń forsuje ten pomysł na siłę. Nie ma naszej zgody na podnie-

sienie opłat za wywóz śmieci w Słupsku. Stawki pozostają bez zmian – mówi Tadeusz Bobrowski, wiceprzewodniczący słupskiej rady i radny PiS.

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA

Zostań człowiekiem ośmiu błogosławieństw

19 maja w archidiecezji gdańskiej wyświęcono siedmiu nowych kapłanów. Gdańskie Seminarium Duchowne zachęca młodych ludzi do rozeznawania swojego powołania i wstępowania w progi uczelni już od nowego roku akademickiego.

Być kapłanem Bożego Królestwa to być człowiekiem ośmiu błogosławieństw. To znaczy wstępować w ślady świętych ludzi, których ży-

cie, głęboko przeniknięte Duchem Świętym, stało się dla świata znakiem Bożej obecności i miłości – mówił do neoprezbiterów podczas uro-



fot. Wikipedia/d

czystości abp Sławoj Leszek Głódź.

Kandydat ubiegający się o przyjęcie do Gdańskiego Seminarium Duchownego (GSD) w roku akademickim 2018/2019 powinien odbyć rozmowę kwalifikacyjną z rektorem uczelni (lub wskazanym przez niego zastępcą). Konieczne jest wcześniejsze uzgodnienie terminu spotkania (nr tel. (58) 552 00 50 lub (58) 552 22 34). Jest też zobowiązany przedłożyć w rektoracie GSD kilka dokumentów wraz z własnoręcznie napisanym podaniem i dokonać rejestracji internetowej na stronie warszawskiego UKSW: irk.uksw.edu.pl. Termin przyjmowania zgłoszeń – od 11 czerwca do 13 lipca 2018 r. oraz dodatkowo od 27 sierpnia do 1 września 2018 r. Szczegóły rekrutacji dostępne są na internetowej stronie seminarium. „Módlmy się o nowe powołania kapłańskie zwłaszcza w naszej archidiecezji, aby nie zabrakło ludzi odważnych, mądrych i ofiarnych, którzy zdecydują się pójść za Chrystusem, głosząc Jego dobrą nowinę i służąc uświęcaniu wierzących przez sprawowanie sakramentów” – zachęca archidiecezja.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

W STARYM KLIMACIE



fot. mat. pras./d

ORGANY PLUS

Po 75 latach od zakończenia II wojny światowej, po 15 latach starań i 10 latach wyłożonych prac konserwatorskich, po raz pierwszy będzie można podziwiać pełne możliwości brzmieniowe zrekonstruowanego instrumentu we franciszkańskim kościele pw. Świętej Trójcy w Gdańsku. Będzie to możliwe od 3–7 czerwca podczas festiwalu ORGANY PLUS. Na festiwalu światowej sławy artyści zaprezentują muzykę na dawnych instrumentach.

Starsi Panowie w nowym brzmieniu

Kąpielisko Morskie Sopot zaprasza w niedzielę 3 czerwca o godz. 16 na kolejne występy w muszli koncertowej. Gościem specjalnym będzie Artur Gotz, wokalista i aktor. Artysta postanowił przypomnieć program Kabaretu Starszych Panów, nadając mu współczesne brzmienie poprzez nowe aranżacje i sekcję instrumentów elektronicznych. Koncert zakończy występ Sopotkiej Orkiestry Promenadowej.

PORANKI MUZYCZNE



fot. mat. pras./d

FILHARMONIA



fot. mat. pras./d

W krainie czardasza

W niedzielę 3 czerwca o godz. 11 Filharmonia Kaszubska w Wejherowie zaprasza na kolejny koncert z cyklu „Poranki muzyczne”. Tym razem słuchacze zostaną zabrani w muzyczną podróż do Budapesztu, skąd pochodzi czardasz. Taniec ten był inspiracją dla wielu kompozytorów, m.in. Emmericha Kalmana i jego operetki „Księżniczka czardasza”. Usłyszymy utwory w wykonaniu solistów i kwartetu smyczkowego.

Tańce świata

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara w Słupsku w niedzielę o godz. 12 zaprezentuje najpiękniejsze utwory klasyczne skomponowane w formie tańca. To kolejna odsłona cyklu „Tańce świata”. Orkiestra pod batutą znakomitego Rubena Silvy tym razem wykona m.in. „Tańce węgierskie” Brahmsa, „Tańce słowiańskie” Dwořaka oraz tańce z baletu „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Banasik w Zatoce Sztuki

Sylvia Banasik, gwiazda polskiej sceny musicalowej, 3 czerwca w Sopocie w Zatoce Sztuki zaśpiewa utwory pochodzące ze znanych filmów oraz musicali. Na pianinie towarzyszyć jej będzie Adam Pietrzak. Artystka debiutowała w warszawskim Teatrze Rampa w spektaklach muzycznych „Przygody Sary”, „Obcy” czy „Zaczarowani”. Jest laureatką wielu konkursów muzycznych.

W STYLU RETRO



fot. mat. pras./d

Urodziny Oruni

W parku Oruńskim w niedzielę od godz. 17 mieszkańcy będą świętować 680. urodziny dzielnicy Orunia. Święto otworzy rekonstrukcja historyczna odwytwarzająca czasy, kiedy Emilia Hoene przekazywała park w ręce mieszkańców Gdańska. Poza tym na chętnych czekają liczne atrakcje: zabytkowe samochody, konny tramwaj, szczudlarze, pokaz baniek mydlanych, a wszystko w retro stylu.



BIAŁO-NIEBIESCY POWIĘKSZYLI STRATĘ DO LIDERA

PIŁKA NOŻNA \ Zawodnicy trzecioligowego Bałtyku Gdynia zremisowali na własnym stadionie z Sokołem Kleczew 2:2. Na trzy kolejki przed końcem rozgrywek gdynianie zajmują trzecie miejsce w tabeli grupy II. Biało-niebiescy tracą do prowadzącej Elany Toruń już 5 pkt. W niedzielę o godz. 11 Bałtyk zagra na wyjeździe z Pogonią II Szczecin.

PIŁKA NOŻNA

Pierwszoligowe Chojniczanka i Bytovia kończą sezon meczem przeciwko sobie. Niedzielne spotkanie w Chojnicach rozpocznie się o godz. 12.45



Adam Ryczkowski przejdzie po sezonie z Chojniczanki do Wisły Płock | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Derby na pożegnanie

Nie takiego zakończenia sezonu spodziewali się kibice w Bytowie i Chojnicach. Chojniczanka drugi raz z rzędu pozwoliła sobie wydrzeć awans do Lotto Ekstraklasy, a Bytovia nie ma licencji na grę w nowym sezonie i najprawdopodobniej zagra tylko w IV lidze.

Robert Zarębski

Okończającym się w niedzielę sezonie Nice 1 Ligi pomorskie drużyny będą chciały jak najszybciej zapomnieć. Wskazywana jako główny kandydat do awansu po pierwszej jesiennej rundzie Chojniczanka Chojnice wiosną spisała się fatalnie. Piłkarze pod wodzą trenera Krzysztofa Bredego grali tak, jakby robili wszystko, żeby tylko nie awansować do ekstraklasy. I to im się udało, bo w elicie zagrają Miedź Legnica i Zagłębie Sosnowiec.

Przed kolejnymi rozgrywkami Chojniczankę czeka przebudowa składu. Z myślą o grze w ekstraklasie zakontraktowano jeszcze przed rundą wiosenną Seweryna Michalskiego z Chrobrego Głogów. Defensor przyjedzie do Chojnic po sezonie, ale nie wiadomo, z kim przyjdzie mu tam grać.

Gdy rok temu Chojniczanka przegrała walkę o awans, działacze zatrzymali najlepszych piłkarzy. Teraz kolejnej szansy nie będzie. Z klubu mają odejść m.in.: młodzieżowy reprezentant Polski Adam Ryczkowski, o którego zabiega Wisła Płock, a także Radosław Janukiewicz, Tomasz Boczek, Wojciech Lisowski, Hubert Wołakiewicz, Przemysław Pietruszka, Krzysztof Danielewicz, Karol Fila, Rafał Grzelak, Damian Piotrowski, Do-

minik Jonczy, Sebastian Steblecki i Emil Drozdowicz.

Z klubem pożegna się też dyrektor sportowy Maciej Chrzanowski. Klub z Chojnic będzie musiał zapłacić karę 30 tys. zł i zostanie objęty nadzorem infrastrukturalnym oraz finansowym przez Komisję ds. Licencji Klubowych PZPN.

W przyszłym sezonie Chojniczanka ma występować w odmłodzonym składzie, wzmocnionym o doświadczonych piłkarzy Bytovii Bytów, która nie uzyskała licencji na grę w I lidze i jest bliska wycofania się z rozgrywek. Nowych miejsc pracy w Chojnicach mają szukać: Michał Szromik, Andrzej Witan, Krzysztof Bąk, Michał Stasiak, Łukasz Wróbel, Kamil Waclawczyk, Sebastian Kamiński i Kamil Adamek. Z kolei Michał Jakóbski ma wzmocnić beniaminka I ligi – Wartę Poznań.

– Zdajemy sobie sprawę z sytuacji, w której się znaleźliśmy, ale podczas meczu z Chojniczanką każdy z nas wyłączy myślenie o problemach i skupi się na tym, żeby dać kibicom dobre widowisko i wygrać. Oby nie po raz ostatni – mówi Adrian Stawski, trener Bytovii Bytów.

W niedzielę na zakończenie sezonu Chojniczanka zagra z Bytovią u siebie o godz. 12.45.

10
tyle zwycięstw
w lidze w tym sezonie
odnieśli piłkarze
Bytovii Bytów

LEKKOATLETYKA

Tyczka na molo

W sobotę na pl. Kuracyjnym w Sopocie odbędą się zawody „Tyczka na molo”. 30. edycja rywalizacji zostanie przeprowadzona w parach. Udział w konkursie potwierdzili: Paweł Wojciechowski, Robert Sobera, Justyna Śmietanka i Agnieszka Kaszuba oraz zawodniczki z Łotwy i Białorusi. Początek o godz. 16.30. Wstęp bezpłatny.

RUGBY

Potrójnie z Budowlanymi

Rugbyści Arki Gdynia zagrają dziś o godz. 13.30 u siebie z Budowlanymi SA Łódź. O godz. 14 Lechia Gdańsk zmierzy się w Łodzi z tamtejszymi KS Budowlanymi. Z kolei o godz. 16 Ogniwo Sopot podejmie na własnym stadionie Budowlanych Lublin.

PIŁKA NOŻNA

Błękitni na koniec

Piłkarze trzecioligowego Gryfa Wejherowo zagrają dziś na wyjeździe z Błękitnymi Stargard. W razie zwycięstwa wejherowianie mogą awansować na siódme miejsce w tabeli. Początek meczu o godz. 17. Po powrocie do Wejherowa piłkarze udadzą się na urlopy. Pierwszy trening przed nowym sezonem zaplanowano na 25 czerwca.

PIŁKA RĘCZNA

Rewolucja w Kwidzynie

Szczypiorniści MMTS Kwidzyn mają przerwę w rozgrywkach. Działacze od sześciu miesięcy tną koszty funkcjonowania zespołu. Z trudem udało się im zdobyć środki na kontynuowanie gry drużyny w PGNiG Superlidze.

Chciałam podziękować wszystkim za cały sezon, za walkę i zaangażowanie. Za to, że jesteśmy zespołem i możemy na siebie liczyć. Mam też nadzieję, że przyszły sezon przyniesie nam nowe możliwości. Niestety, w kolejnym sezonie nie zobaczymy się w takim gronie – mówiła, żegnając drużynę przed urlopami, Agnieszka Laskowska, prezes MMTS Kwidzyn.

W zespole nie zagrają już m.in.: Adrian Nogowski, Michał Potoczny, Maciej Pilitowski, Krzysztof Szczecina, a w trakcie sezonu kontrakty rozwiązały Ignacy Bąk, Marek Szpeć i Paweł Genda. Z kolei obrotowy Kelian Janikowski w przyszłym sezonie zagra w barwach Spójni Gdynia, do którego został wypożyczony na rok.

Drużynę opuścił także trener Maciej Mroczkowski, w miejsce którego zakontraktowano Tomasza Strzabąłę. 52-letni szkoleniowiec podpisał z kwidzyńskim klubem dwuletni kontrakt. – O pracy z taką drużyną marzyłem. W zespole jest sporo młodych zawodników, MMTS słynie z dobrego szkolenia. Jest też kilku doświadczonych graczy, których obserwuję od dawna. Możemy sporo osiągnąć – zapowiada Strzabąła.

Kwidzyńszczanie wzmocnią rozgrywkę Kamil Netz z Mebli Wójcik Elbląg oraz Robert Orzechowski z Azotów Puławy. Zespół wzmocni jeszcze trzech szczypiornistów, a kadre uzupełnią młodzieżowcy. (z)

REGION KANDYDACI PRZEGRANI NA STARCIE?

PO szykuje się na wielką bitwę o samorząd

PO i Nowoczesna wiążą wielkie nadzieje ze Śląskiem w wyborach samorządowych. Jarosław Makowski powalczy o Katowice
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Na konwencji wojewódzkiej PO zaprezentowano kandydatów na prezydentów wielu miast w regionie. Potwierdziły się informacje, które wcześniej publikowaliśmy, że w Bielsku-Białej wystartuje Jarosław Klimaszewski, a w Katowicach Jarosław Makowski, choć dotychczasowe sondaże nie dają im większych szans.

Andrzej Hola

W wielu miastach PO wyciągnęła jednak ciężką artylerię i desygnowała posłów. Nic w tym dziwnego – Grzegorz Schetyna, szef PO, mówił w Katowicach, że tegoroczne wybory samorządowe są szczególnie ważne, ponieważ zdecydują nie tylko o kształcie samorządu. – To będzie też swego rodzaju plebiscyt dotyczący przyszłości kraju – mówił Schetyna. PO i Nowoczesna wiążą wielkie nadzieje ze Śląskiem. – Jeżeli koalicja PO i Nowoczesnej ma gdzieś wygrać i jeśli gdzieś jej program ma być rozumiany, to gdzie bardziej niż na Śląsku, który zawsze był niezależny? – pytał Schetyna.

Komentatorzy zauważają jednak, że PO i Nowoczesna nie przedstawiły na razie żadnego programu dla Śląska. Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości, podkreśla, że opozycja głównie krytyku-

je rząd. – Wszystko tylko po to, by wzniecać polityczne spory i szukać kolejnych pretekstów do ataku na PiS – wskazuje. Tymczasem rząd Prawa i Sprawiedliwości przedstawił bardzo konkretny Program dla Śląska. Niedawno odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Sterującego powołanego przez wojewodę śląskiego Jarosława Wierczorka do nadzoru nad realizacją tego programu. – Chcielibyśmy, żeby ten program był w stu procentach zrealizowany. Można powiedzieć, że gros z tych przedsięwzięć już jest w realizacji – mówił wojewoda. W rządowym programie zapisane są aż 73 przedsięwzięcia. Wartość wszystkich szacowana jest na ok. 40 mld zł. – To są konkrety, a nie obietniczki, jak za rządów PO – podkreśla Piotr Pietrasz.

Lista kandydatów ogłoszona w Katowicach potwierdza, że Nowoczesna jest całkowicie zdominowana przez PO – tylko jeden kandydat Koalicji Obywatelskiej tworzonej przez PO i Nowoczesną jest związany

z tą drugą partią, choć korzenie ma mocno platformerskie. To Wojciech Kałuża, który z listy Nowoczesnej próbował dostać się do Sejmu. Mimo że dostał nr 1 od Ryszarda Petru, przegrał w Rybniku, gdzie PiS odniósł w 2015 r. wielkie zwycięstwo. Wcześniej Kałuża był dyrektorem biura senatorskiego Marii Pańczyk i asystentem posła do Parlamentu Europejskiego Jana Olbrychta (oboje z PO). Pełnił też funkcję wiceprezydenta Żor, tam też próbował sił w wyborach prezydenckich w 2014 r., jednak bezskutecznie. Kandydatami Koalicji w jesiennych wyborach samorządowych będą też m.in. obecni prezydenci miast z PO: Arkadiusz Chęciński z Sosnowca, Andrzej Kotala z Chorzowa, Dawid Kostempski ze Świętochłowic i Piotr Kuczera z Rybnika. W Jaworznie wystartuje poseł PO Paweł Bańkowski, w Mysłowicach również poseł Platformy Wojciech Król, a w Rudzie Śląskiej Aleksandra Skowronek, też z PO.

DEKOMUNIZACJA

Znikają pomniki ku czci rosyjskiego okupanta

Z Dąbrowy Górniczej zostały usunięte dwa symbole podległości. Pierwszy to obelisk przy ul. Chopina, drugi – niewielki pomnik z terenu Łęki. Przekazano je Stowarzyszeniu Kursk, które przyczynia się do fałszowania polskiej historii, propagując rosyjską fałszywą narrację – podkreśla Barbara Słowik, przewodnicząca Klubu „Gazety Polskiej” w Dąbrowie Górniczej. Słowik zwraca uwagę, że Dąbrowa to ewenement w skali kraju – w jednym mieście znajduje się ogromna liczba

pomników ku czci rosyjskiego okupanta. Nie ma się co dziwić, że wielu uwierzyło w narrację rosyjskiego okupanta, który nadał sobie miano „wyzwoliciela”. Nigdy nie mówiło się natomiast, że Rosjanie, wkraczając tu, utworzyli areszty karno-śledcze, w których ginęli Polscy patrioci, w okrutny sposób katowani. – Czy oni zostali upamiętnieni?! Niepodzielne rządy lewicy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wzmacniały fałszywą narrację. Nigdy nie było woli usunięcia pomników i upamiętniania bohaterów. Dzięki ustawie o dekomunizacji to się w końcu zmienia – dodaje Barbara Słowik.

(ak)

BEZPIECZEŃSTWO

Tragiczny wypadek z udziałem rowerzystów

Do tragicznego zdarzenia doszło w nocy w rejonie Lekartowa, na trasie Samborowice-Racibórz, na drodze wojewódzkiej nr 916. 31-letni kierowca renaulta wjechał w grupę rowerzystów. Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi. Policjanci ustalili, że kierujący pojazdem był trzeźwy. Dwóch 44-letnich rowerzystów zginęło na miejscu, pozostali dwaj (36- i 44-la-

tek) zostali zabrani do szpitala. Po przebadaniu wypuszczono ich do domu. Dokładne przyczyny i okoliczności wypadku na razie nie są znane, ustalają je policjanci. Funkcjonariusze apelują do kierowców o ostrożną jazdę, szczególnie nocą. Uczulają także pieszych i rowerzystów, aby zachowali szczególną ostrożność przy wkraczaniu na jezdnię i poruszaniu się po niej. Warto pamiętać o obowiązku używaniu poza obszarem zabudowanym elementów odbłaskowych.

(ak)



ARCHITEKTURA MUZEUM ŚLĄSKIEGO

KATOWICE \ Muzeum Śląskie zaprasza 5 czerwca o godz. 18 na warsztaty fotograficzne pt. „Architektura Muzeum Śląskiego”. Warsztaty prowadzone będą w polskim języku migowym z tłumaczeniem na polski język fonetyczny. Uczestnicy proszeni są o zabranie ze sobą własnych aparatów fotograficznych. Wstęp wolny, ale wskazane są zapisy: d.stanosz@muzeumslaskie.pl.

fot. mat. pras./d

KATOWICE-SOSNOWIEC

Pamiętają o Żołnierzach Wyklętych

W siedzibie Oddziału IPN w Katowicach z inicjatywy dyrektora dr. Andrzeja Sznajdera odbyło się spotkanie mediacyjne dotyczące upamiętnienia miejsca zbrodni komunistycznej przy ul. Ostrogórskiej 5a w Sosnowcu, gdzie w czasie II wojny światowej, a później w latach 1945–1953 funkcjonowało więzienie.



Na budynku przy ul. Ostrogórskiej 5a dzięki staraniu klubu „GP” w ub.r. odsłonięto tablicę pamiątkową, która ma tymczasowy charakter. Klub jest w trakcie opracowywania nowej, która zostanie umieszczona tu na stałe | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

W spotkaniu wzięli udział: ze strony IPN-u dyrektor oddziału Andrzej Sznajder oraz Jan Kwaśniewicz z Wieloosobowego Stanowiska ds. Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Katowicach; ze strony Urzędu Miejskiego w Sosnowcu Wojciech Skiba, kierownik Referatu Kultury i Turystyki; z Klubu „GP” w Sosnowcu, Paweł Szopa, przewodniczący klubu, oraz Piotr Dudała, wiceprzewodniczący.

– Strony zgodziły się co do tego, że inicjatorem upamiętnienia tego miejsca jest Klub „Gazety Polskiej” w Sosnowcu. Natomiast projekt tablicy pamiątkowej wraz z inskrypcją oraz harmonogram działań związanych z jej powstaniem będą przygotowane wspólnie – tłumaczy Paweł Szopa, przewodniczący sosnowieckiego Klubu „GP”.

U góry nowej tablicy znajdzie się Orzeł Biały z czasów II RP, a poniżej napis: „Bóg. Honor. Ojczyzna”. Główny napis na tablicy będzie zawierał następującą treść: „W tym budynku, przy ul. Ostrogór-

skiej 5a w Sosnowcu w latach 1943–1945 mieściło się więzienie niemieckie, a latach 1945–1953 mieściło się więzienie będące jednym z narzędzi represji aparatu bezpieczeństwa państwa. Wykonano w nim wyroki śmierci między innymi na Żołnierzach Wyklętych”. Znajdzie się tu też informacja o zamordowanych żołnierzach i ich przynależności do ugrupowań wojskowych. Poniżej zostanie umieszczony napis: „Cześć i Chwała Bohaterom! W hołdzie Żołnierzom Wyklętym! Mieszkańcy Sosnowca”. W podpisie będą figurować: Miasto Sosnowiec, Instytut Pamięci Narodowej, Klub „Gazety Polskiej” w Sosnowcu.

– Ustalono, że tablica zostanie sfinansowana przez Miasto Sosnowiec oraz przez Klub „Gazety Polskiej” w Sosnowcu. Dalsze działania zostaną podjęte po zatwierdzeniu tekstu, jaki ma być umieszczony na tablicy, przez Centralę IPN w Warszawie – dodaje Paweł Szopa.

..... (ak)

Celem spotkań jest przedstawienie dotychczasowych osiągnięć rządu oraz planowanych kolejnych działań. Jednak najważniejsza dla nas jest możliwość wysłuchania mieszkańców, zapoznania się z ich wątpliwościami, problemami, oczekiwaniami, aby móc znaleźć rozwiązania, które będą służyć całemu społeczeństwu – mówi senator ARKADIUSZ GRABOWSKI z PiS, zastępca przewodniczącego komisji samorządu terytorialnego i administracji państwowej, w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Jaką rolę w Pana opinii pełni spotkanie z mieszkańcami regionu, które cieszą się dużym zainteresowaniem? O co najczęściej pytają mieszkańcy Zagłębia, co jest ich największą bolączką?

Spotkania organizowane pod hasłem „Polska jest jedna” są cyklem kontaktów kluczowych polityków Prawa i Sprawiedliwości oraz lokalnych parlamentarzystów z wyborcami. Celem spotkań jest przedstawienie dotychczasowych osiągnięć rządu oraz planowanych kolejnych działań. Jednak głównym celem tych spotkań jest możliwość wysłuchania mieszkańców, zapoznania się z ich wątpliwościami, problemami, oczekiwaniami i nadziejami, tak aby móc znaleźć rozwiązania, które będą służyć całemu społeczeństwu. Możliwość osobistego kontaktu z wyborcami jest bardzo istotna – pokazujemy w ten sposób, że jesteśmy blisko nich, a ich sprawy nie są nam obojętne. Podczas organizowanych spotkań padają liczne pytania dotyczące dalszych planów przeprowadzanych reform – jest to kolejna okazja do bliższego zapoznania mieszkańców z naszymi planami zmian oraz kierunków, w którym będą one podążać. Bardzo często pojawiają się pytania dotyczące spraw lokalnych. Obecnie największe zainteresowanie budzi budowa kopalni rud cynku i ołowiu w powiecie zawierciańskim, sytuacja PZZOZ w powiecie będzińskim, a także związana z funkcjonowaniem zakładów pracy w naszym regionie.

Zasiada Pan w senackiej komisji samorządu terytorialnego i administracji państwowej. Dlaczego zbliżające się wybory samorządowe będą mieć szczególny charakter?

Tegoroczne wybory samorządowe będą się różniły od tych, które miały miejsce do tej pory.

ROZMOWA

Jesteśmy blisko a ich sprawy



31 stycznia br. weszła w życie nowelizacja Kodeksu wyborczego. Wprowadzonych zostało kilka istotnych zmian: dwukadencyjność dla wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, pięcioletnia kadencja rad gmin i powiatów oraz sejmików wojewódzkich, udział przy wyborach mężów zaufania, społecznych obserwatorów, wprowadzenie nowych zasad oddania głosu oraz definicji znaku „X”, transmisja on-line z lokalu wyborczego. To właśnie za sprawą tych zmian nadchodzące wybory będą mieć szczególny charakter. Wprowadzone zmiany pozwolą na zwiększenie wiarygodności wyników i form ich przeprowadzania – większej transparentności procesu wyborczego. Większa transparentność procesu wyborczego oraz większy udział społeczeństwa w przygotowaniach

do wyborów, a także w trakcie ich trwania będą stanowiły o wyjątkowości tych wyborów samorządowych.

Zmienił temat naszej rozmowy. Ministerstwo Energii przygotowało projekt ustawy, dzięki której m.in. około 7 tys. wdów i sierot po górnikach ma otrzymać 10-tysięczne rekompensaty za utracone prawo do bezpłatnego węgla – poinformował wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. A premier Mateusz Morawiecki podjął decyzję o przyznaniu rent specjalnych dla rodzin zmarłych górników w kopalni Zofiówka. Jeszcze niedawno cała branża przemysłu ciężkiego była w poważnym kryzysie, na co wpływ miały także minione rządy PO-PSL. Czy uda się przywrócić god-



BY NIEJADEK ZJADŁ OBIADEK

GLIWICE \ Stacja Artystyczna „Rynek” zaprasza 5 czerwca o godz. 17 na spotkanie dla rodziców pt. „Jak to zrobić, by niejadek zjadł obiadek?”. Będzie można poznać 10 nawyków żywieniowych, które sprawiają, że dziecko będzie jadło.

fot. mat. pras./d



MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY

TYCHY \ Klub „GP” zaprasza chętnych do pomocy przy organizacji Marszu dla Życia i Rodziny, a przede wszystkim do uczestnictwa w nim. Marsz wyruszy 10 czerwca z kościoła pw. Świętej Rodziny po mszy św. o godz. 16.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ko mieszkańców, nie są nam obojętne



Dla nas, rządu Prawa i Sprawiedliwości, ważne jest, aby odbudować przemysł górniczy w Polsce. Stworzyć takie mechanizmy i rozwiązania, aby zreformowane i nowoczesne górnictwo mogło stać się silną gałęzią naszej gospodarki, która zapewni bezpieczeństwo energetyczne wszystkim Polakom

Senator Arkadiusz Grabowski
| fot. Tomasz Gzell/PAP

mość pracy w tej branży, tak ważnej dla całej Polski choćby z punktu widzenia popytu na surowiec energetyczny, czyli węgiel?

Projekt ustawy przygotowany przez Ministerstwo Energii obejmie m.in. wdowy i sieroty, które nie zostały objęte przyjętą w październiku ub. roku ustawą o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla. Projekt ustawy obejmuje także osoby pobierające świadczenia przedemerytalne, a także osoby, które nie złożyły w terminie wniosków o rekompensatę lub ich wnioski nie zostały na czas zweryfikowane. Warto zaznaczyć, że zaniedbania, po-

dejmowane działania i decyzje przez poprzednio rządzącą koalicję PO-PSL doprowadziły do marginalizacji przemysłu górniczego w Polsce, który stanowi jedną z najważniejszych gałęzi przemysłowych w naszym kraju. Od ponad dwóch lat są prowadzone prace parlamentarne zmierzające do poprawy sytuacji polskiego górnictwa. Należy wspomnieć o utworzeniu Polskiej Grupy Górniczej czy o coraz lepszej sytuacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Dla nas, rządu Prawa i Sprawiedliwości, ważne jest, aby odbudować przemysł górniczy w Polsce. Stworzyć takie mechanizmy i rozwiązania, aby zreformowane i nowoczesne górnictwo mogło stać się silną gałęzią naszej gospodarki, która zapewni bezpieczeństwo energetyczne wszystkim Polakom.

Klub „Gazety Polskiej” Będzin II i posłowie Prawa i Sprawiedliwości z Zagłębia zaangażowali się w pomoc dla zakładów zbrojeniowych Bumar-Łabędy z Gliwic. Czy dla Pana los tej firmy i jej pracowników również jest ważny?

Oczywiście, że tak – los tej firmy, wszystkich jej pracowników, a także całego strategicznego przemysłu zbrojeniowego. Wraz z grupą zagłębiowskich parlamentarzystów angażujemy się w pomoc dla zakładów Bumar-Łabędy. Będziemy zabiegać i starać się, aby zakład z kilkudziesięcioletnią tradycją wyszedł jak najszybciej z przejściowych problemów i w dalszym ciągu funkcjonował jako jeden z głównych producentów ciężkich pojazdów gąsienicowych o przeznaczeniu wojskowym i cywilnym.

Bardzo dotknęła Pana sprawa usunięcia pomnika polskich bohaterów w Jersey City? Dlaczego to ważna kwestia, nie tylko dla Polonii amerykańskiej?

Dla mnie jako Polaka, patrioty, szanującego i ceniącego polską historię decyzja o usunięciu pomnika upamiętniającego ofiary zbrodni katyńskiej w 1940 r. była bardzo bolesna, przykra i zaskakująca. Informacje te spotkały się ze sprzeciwem nie tylko amerykańskiej Polonii, ale także polskich obywateli i władz. Godziwe upamiętnienie naszych bohaterów narodowych, którym tak wiele zawdzięczamy, jest czymś, o co każdy z nas powinien dbać. To należy do naszych obowiązków – to dzięki ich postawie, zaangażowaniu, bohaterstwu żyjemy dzisiaj w niepodległej Polsce.

Jestem dumny z postawy Polonii mieszkającej w Stanach Zjednoczonych, z tego, że wyraziła swój sprzeciw wobec prób usunięcia tego ważnego dla polskiego narodu monumentu. Niezależnie od miejsca, w którym żyjemy, musimy pamiętać, że jesteśmy dumnym polskim narodem.

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Bytomski Salon Poezji

Opera Śląska zaprasza 3 czerwca o godz. 11 na Bytomski Salon Poezji i Muzyki Anny Dymnej. Są to cykliczne, comiesięczne, niedzielne spotkania artystyczno-towarzyskie, odbywające się w Sali Koncertowej im. Adama Didura, podczas których zaproszeni polscy aktorzy teatralni przy akompaniamentie muzycznym prezentują poezję wybranych przez siebie poetów. Bliźniacze wydarzenie odbywa się regularnie w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Salon Poezji i Muzyki powstał w Bytomiu z inicjatywy Anny Dymnej, która goszcząc w Operze Śląskiej w lutym 2006 r. – podczas charytatywnego koncertu poświęconego tragicznym wydarzeniom w hali Międzynarodowych Tar-

gów Katowickich w Chorzowie – zobaczyła Salę Koncertową im. A. Didura i zaproponowała, aby zrealizować dla bytomian cykliczne spotkania z poezją. Salon bytomski jest jedną z filii Krakowskiego Salonu Poezji, który zaczął działać w styczniu 2002 r. Od września 2016 r. opiekunem artystycznym spotkań jest Ewa Leśniak – związana ze sceną Teatru Śląskiego w Katowicach aktorka teatralna, filmowa i estradowa, wiceprezes ZASP. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc konieczna jest wcześniejsza rezerwacja wejściówek na Bytomski Salon Poezji. Można tego dokonać osobiście w kasie biletowej Opery Śląskiej lub pod nr. tel. (32) 396 68 15.

(M)

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Melodie miłości

Muzeum Częstochowskie zaprasza na wystawę „Melodie miłości” poświęconą legendzie polskiej piosenki – Januszowi Gniatkowskiemu. Artyście, który największą popularność osiągnął w latach 50 i 60. XX w. Współpracował on z najlepszymi autorami tekstów, kompozytorami, z najlepszymi orkiestrami w kraju i za granicą. Gromadził na swoich koncertach – jako jedyny polski piosenkarz – nawet 150 tys. ludzi. Wyprzedzał epokę. Ta niezwykła popularność prze-

szkadzała ówczesnym władzom i w pierwszej połowie lat 60. został odsunięty od mediów. Ponadto ciężki wypadek spowodował, że na wiele lat zniknął z estrady. W 2004 r. zagrał koncert w Filharmonii Częstochowskiej z okazji 50-lecia pracy artystycznej. W 2007 r. w Poraju został zorganizowany pierwszy Festiwal Piosenek Janusza Gniatkowskiego, który do dnia dzisiejszego gromadzi tłumy widzów.

(M)



PIŁKA NOŻNA

ROZWÓJ WALCZY O MILION \ Dziś okaże się, czy Rozwój Katowice wygra drugoligową klasyfikację Pro Junior System, promującą kluby stawiające na młodzież i wychowanków. Za triumf PZPN wypłaca 1,1 mln zł nagrody. Katowiczanie mają niewielką przewagę nad Siarką Tarnobrzeg, dlatego w kończącym sezon meczu w Elblągu (godz. 17) zagrają dziś bardzo młodym składem.

PIŁKA NOŻNA



Czuję się bardzo szczęśliwy z podpisania kontraktu z Górnikiem. Jestem spragniony gry i chciałbym zadebiutować jak najwcześniej – powiedział Jesus Jimenez

Jesus Jimenez związał się z klubem z Roosevelta umową do 2021 r. | fot. mat. pras./d

Górník znalazł drugiego Angulo?

Klub z Zabrze zakontraktował na trzy lata Hiszpana Jesusa Jimeneza, który przez trzy ostatnie sezony strzelił w swojej ojczyźnie ponad 50 goli.

Grzegorz Maciejewski

Ma niespełna 25 lat, może występować zarówno w ataku, jak i na pozycji ofensywnego pomocnika i został pierwszym tego lata nabytkiem Górnika Zabrze. Jesus Jimenez związał się z klubem z Roosevelta umową do 30 czerwca 2021 r.

– Witamy na pokładzie. Życzę wszystkim, aby z twoją pomocą bogata kolekcja naszych trofeów jeszcze bardziej się wzbogaciła – przyznał Bartosz Sarnowski, prezes Górnika, gdy Hiszpan składał oficjalną parafkę pod umową.

Jimenez przez ostatnie trzy sezony strzelił w Hiszpanii 51 goli. Występował jednak wyłącznie w niższych klasach rozgrywkowych. Najwyżej – w trzeciej lidze, w barwach CF Talavera de la Reina, gdzie występował przez dwa lata. Najpierw wydatnie pomógł w awansie (26 bramek), a potem – w spokojnym utrzymaniu. Talavera zajęła 7. miejsce, a Jimenez zakończył rozgrywki z dorobkiem 10 trafień. Dwa kolejne dorzucił w Pucharze Króla.

– Czuję się bardzo szczęśliwy z podpisania kontraktu z Górnikiem. Jestem spragniony gry i chciałbym zadebiutować jak najwcześniej. Przed przyjazdem tu zaczerpnąłem informacji. Wiem, że Górník zdobył najwięcej tytułów mistrzowskich w Polsce.

51

tyle goli przez ostatnie trzy sezony strzelił w Hiszpanii Jesus Jimenez

To klub o wielkiej tradycji, posiadający wspaniałych kibiców. Obiecuję, że będę oddany drużynie. Gram ofiarnie. Zawsze staram się dać zespołowi to, co w danym momencie mam najlepsze. Życzcie mi jak największej liczby sukcesów z Górnikiem – powiedział Jesus Jimenez.

W Zabrzu liczą na to, że jego angaż okaże się kolejnym celnym „hiszpańskim strzałem”. Dwaj inni zawodnicy z tego kraju w kadrze Górnika, Igor Angulo i Dani Suarez, wydatnie pomogli klubowi najpierw w powrocie do Lotto Ekstraklasy, a następnie – do europejskich pucharów. Nasuwają się jeszcze porównania z Carlitosem, hiszpańskim snajperem Wisły Kraków, „wyjętym” przez nią – jak Jimenez – z trzeciej ligi. Carlitos okazał się absolutną gwiazdą polskiej ligi, został królem strzelców i teraz może przebierać w ofertach.

– Nawet rozmawiałem z Igozem Angulo. Opowiadał mi o Górniku w samych superlatywach. Z tego, co już miałem okazję zaobserwować, raczej się nie mylił – dodał Jimenez.

Z Górnikiem pożegnają się za to najpewniej wkrótce Mateusz Wieteska (ma wrócić do Legii Warszawa) i Damian Kądzior (prawdopodobnie zostanie sprzedany za granicę).

PIŁKA NOŻNA

Czarne wieczne drugie

„Wieczne drugi...” – powiedzenie Adasia Miauczyńskiego, bohatera kultowej komedii „Nic śmiesznego”, pasuje jak ulał do sezonu w wykonaniu piłkarzy Czarnych Sosnowiec. Osiągnęły wielki sukces, ale... pozostał duży niedosyt. Trudno, by było inaczej, skoro najpierw przegrały mistrzostwo Polski z Górnikiem Łęczna, a w tym tygodniu – finał Pucharu Polski. Również z rywalem z Lubelszczyzny, który potwierdził swoją wyższość, zwyciężając 3:1.

Feta na Ludowym

Komplet publiczności obejrzy na Stadionie Ludowym niedzielny (godz. 12.45) mecz z GKS Tychy, którym Zagłębie Sosnowiec pożegna się po trzech latach z Nice 1 Ligą. Po końcowym gwizdku odbędzie się feta z okazji awansu, a w godzinach wieczornych piłkarze przejadą przez miasto otwartym autobusem. Tysiące nie mają zamiaru jeszcze bardziej poprawiać wszystkim w Sosnowcu humorów. Walczą z Chojniczanką o trzecie miejsce, dlatego chcą wygrać. W innych meczach ostatniej kolejki Nice 1 Ligi, GKS Katowice podejmie Górnika Łęczna, Podbeskidzie Bielsko-Biała zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Mielec, a Raków Częstochowa ugości Pogoń Siedlce.

PIŁKA NOŻNA



Problemy Ruchu się nie kończą

Klub z Chorzowa nie otrzymał licencji na grę w Nice 1 Lidze, co może oznaczać, że nie otrzyma jej również na występy w drugiej lidze, do której spadła drużyna.

Ruch nie otrzymał licencji na pierwszą ligę, bo naruszył kryteria F01, F03 i F04 podręcznika licencyjnego. Wszystkie trzy są ściśle związane z kwestiami pieniężnymi, a wymagają m.in. przedstawienia sprawozdania finansowego wraz z opinią biegłego rewidenta, wykazania braku zobowiązań względem zawodników czy innych klubów piłkarskich na dzień 31 marca. „Niebieskim” zostało kilka dni na odwołanie.

„Informujemy z całą mocą, że w ostatnim roku nie powstały żadne nowe zobowiązania, które mogłyby negatywnie wpłynąć na proces licencyjny. Konkretnie decyzje i działania podejmujemy po dokładnej analizie oficjalnego pisma z decyzją PZPN” – oświadczył zarząd Ruchu. „Niebiescy” przed tygodniem spadli do drugiej ligi, ale w niej wymogi dotyczące finansów są identyczne. Dobra wiadomość dla chorzowian jest taka, że w procesie licencyjnym dla drugoligowców zostaną wzięci pod lupę prawopodobnie dopiero 20 czerwca, więc mają sporo czasu, by uzupełnić dokumentację. Spadku o kolejny szczebel rozgrywkowy – tym razem na skutek czynników pozasportowych – kibice 14-krotnych mistrzów Polski pewnie nawet nie potrafią sobie dziś wyobrazić. Drużyna zakończy w niedziele sezon wyjazdowym meczem z Wigrami Suwałki.

(gma)

WYBORY SAMORZĄDOWE SLD, PSL I INNI

Kandydaci do trzeciego miejsca

Jan Śpiewak w TV Republika wciąż zaznaczał, że jest „kandydatem na kandydata” | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Startujący w wyborach na prezydenta Warszawy Jakub Stefaniak z PSL, Andrzej Celiński lub Katarzyna Piekarska z SLD, wreszcie niezależny Jan Śpiewak wiedzą, że realnie walczą o trzecie miejsce w pierwszej turze. W PSL i SLD nie wszyscy są zadowoleni, że kierownictwo partii zdecydowało się walczyć, a nie poprzeć np. kandydata PO. Inaczej chciał wyborczą grę rozegrać np. Adam Struzik.

Jarosław Molga

Najbardziej naturalnym kandydatem na prezydenta Warszawy, nawet jeśli ma szansę na ostatni stopień podium w pierwszej turze wyborów, jest Jan Śpiewak. To on ujawniał kolejne fragmenty afery reprivatyzacyjnej w stolicy. Swoją start zapowiada od dawna, mimo to przed Bożym Ciałem w TV Republika zaznaczał, że jest „kandydatem na kandydata”. Dopytywany, czy liczy jednak na to, że będzie czarnym koniem tych wyborów, powiedział: – Zobaczymy, oczywiście to jest cel. Jeśli wejdę do tego wyścigu, a jest duża szansa, że wejdę, to chciałbym walczyć o drugą turę – przyznawał Śpiewak. Swoją start uzasadniał tym, że mieszkańcy Warszawy powinni mieć wybór nie tylko między Platformą

Obywatelską a Prawem i Sprawiedliwością. Podkreślał również: „Warszawa jest bastionem Platformy Obywatelskiej. (...) Strata Warszawy przez Platformę Obywatelską to jest de facto koniec tej partii”. Siłą rzeczy Śpiewak sprzymierzeńcem Rafała Trzaskowskiego w tych wyborach nie będzie.

Inaczej sytuacja wygląda z kandydatami partyjnymi. Wystawienie Jakuba Stefaniaka przez PSL zostało odczytane jako gest wrogi wobec PO. Część działaczy mazowieckich z Adamem Struzikiem na czele chciała zrezygnować z boju o Warszawę i poprzeć Trzaskowskiego już w pierwszej turze. – Dla Struzika istotne było jedno: rzucenie wszystkich środków na kampanię do sejmiku, a być może także utargowanie z góry czegoś na przyszłość z PO w zamian za brak kandydata w War-

szawie. Tymczasem Kosiniak-Kamysz (lider PSL – przyp. red.) widzi to inaczej. Poparcie Trzaskowskiego byłoby zapisaniem się do obozu PO. To zamykałoby w przyszłości drogę do współpracy z PiS. Po drugie to na Warszawę będą patrzeć media, nie na sejmik. Brak kandydata to strata okazji do promocji partii – wyjaśnia nam mazowiecki działacz PSL.

Podobnie kalkuluje Włodzimierz Czarzasty. Forsuje kandydaturę Andrzeja Celińskiego i jednoznaczną konkurencję z Trzaskowskim. Warszawskie SLD nie chce jednak Celińskiego. – To nie jest człowiek Sojuszu, stąd pojawiła się kandydatura Katarzyny Piekarskiej. Spór jest ostry – mówi nam polityk SLD, wyjaśniając, dlaczego nie ma jeszcze decyzji, kto ostatecznie będzie się ubiegał o prezydenturę w stolicy pod szyldem Sojuszu.

DZIEŃ DZIĘKCZYNIENIA

Zmiany w komunikacji

Generalnie w sobotę i niedzielę autobusy, tramwaje, metro i SKM będą jeździły bez zmian. Pojawiają się natomiast czasowe zmiany związane z obchodami Święta Dziękczynienia w Świątyni Opatrzności Bożej oraz procesją z placu Piłsudskiego do Wilanowa. Jak informuje ZTM, autobusy linii 217 i 522 w sobotę 2 czerwca i w poniedziałek 4 czerwca do godz. 7 oraz autobusy linii N81 w noc z 2 na 3 oraz z 3 na 4 czerwca będą kursowały na trasach skróconych – do przy-

stanku Świątyni Opatrzności Bożej, przy skrzyżowaniu al. Rzeczypospolitej z ulicami Prymasa Hłonda i Klimczaka. W niedzielę 3 czerwca autobusy linii 217 i 522 będą jeździły trasą skróconą – do skrzyżowania al. Rzeczypospolitej z ulicą Oś Królewska. W godz. 8–12 wierni przejadą z pl. Piłsudskiego ulicami: Królewska–Krakowskie Przedmieście–Nowy Świat–pl. Trzech Krzyży–Al. Ujazdowskie–Belwederska–Sobieskiego–al. Rzeczypospolitej do Świątyni Opatrzności Bożej. Autobusy linii, które kursują na tej trasie, będą w tym czasie kierowane na objazdy.

(jm)

POGODA

Uwaga, burze!

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenie dla 14 województw, w tym dla Mazowsza. Ostrzega przed wystąpieniem burz z gradem i porywistego wiatru. „Prognozuje się wystąpienie burz z opadami deszczu od 30 mm oraz porywami wiatru do 80 km/h. Lokalnie opady gradu” – głosi komunikat IMGW. Burze miały pojawić się już wczoraj, spodziewane są także w sobotę. Najbardziej zagrożone tymi zjawiskami jest zachodnie i północne Mazowsze. Spokojnie powinno być

na wschodnich krańcach regionu. Na mapach numerycznych ICM Meteo Uniwersytetu Warszawskiego burze pojawiają się od piątkowego popołudnia i zaczynają słabnąć w nocy z soboty na niedzielę. To front burzowy, który przez kilka dni przechodził nad Niemcami i wyrządził liczne szkody. Teraz nie powinien mieć już takiej energii. W prognozach nie ma mowy o gwałtownym i silnym ochłodzeniu. Po przejściu burz temperatura spadnie nieznacznie. W niedzielę o godz. 15 w Warszawie temperatura ma wynieść ok. 26 stopni Celsjusza.

(jm)



200 PROJEKTÓW DO WYBORU

RADOM \ Od piątku mieszkańcy Radomia mogą głosować na projekty zgłoszone do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego na rok 2019. Radomianie zgłosili przeszło 400 pomysłów, z których wybrano ponad 200. Budżet obywatelski wynosi 4,8 mln zł. W obszarze ogólnomiejskim do podziału jest 1,2 mln zł, natomiast w każdym z pięciu obszarów lokalnych po 600 tys. zł.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

OSTROŁĘKA INFRASTRUKTURA DROGOWA

Obwodnica dla inwestycji

Obwodnica Ostrołęki to długo wyczekiwana inwestycja, niezastąpiona, by rozwiązać problemy komunikacyjne nie tylko miasta, ale i całego regionu. Kolejne przedsiębiorstwa planują w okolicach Ostrołęki wielomiliardowe inwestycje, niektóre z dużych przedsiębiorstw chcą zainwestować dodatkowo w transport. Obwodnica przyciągnie inwestorów.

Anna Gębalska-Berekets

Jeszcze 29 marca tego roku na sesji Rady Miasta w Ostrołęce pojawił się Marek Chodkiewicz, wiceminister infrastruktury i budownictwa, który przedstawił plany przygotowawcze do budowy obwodnicy. Wówczas zastanawiano się nad jej poprowadzeniem i możliwymi wariantami. Z rozmów, które zostały wtedy przeprowadzone, wynikało, że najbardziej praw-

dopodobny będzie wariant północny, ze względu na powiązanie ze sobą dróg nr 53 i nr 61, z włączeniem drogi wojewódzkiej. Podczas spotkania z władzami samorządowymi wiceminister infrastruktury i budownictwa zapewniał, że plany przygotowawcze i pozyskanie niezbędnych dokumentów nie powinno zająć więcej niż dwa lata.

Wiceminister Marek Chodkiewicz zwrócił uwagę na to, że jest już wstępny budżet wy-

gospodarowany na ten cel oraz przybliżone terminy przeprowadzenia poszczególnych etapów powstawania obwodnicy. Deklaracja taka ucieszyła wszystkich, bo powstanie obwodnicy to szansa dla Ostrołęki, by nie była pomijana na szlaku komunikacyjnym, a miasto i region miały szansę na rozwój gospodarczy i upłynnienie ruchu krajowego i międzynarodowego. Poprzednie rządy uznały, że inwestycja nie jest priorytetowa i budowa tej



Obwodnica miasta jest niezbędna ze względu na wzmożony ruch przez Ostrołękę przy budowie elektrowni. To także magnes dla inwestorów, którzy chcą zainwestować m.in. w transport i centra logistyczne

obwodnicy nie została wpisana na listę do realizacji.

Postanowiliśmy zapytać w Urzędzie Miasta w Ostrołęce, dlaczego ta inwestycja jest konieczna. – Droga nr 61 przechodzi przez miasto, cały tran-

Zgodnie z planami obwodnica ma zostać oddana do u-

ruch to duże obciążenie dla ulic w Ostrołęce, ale i dla mostu. Dlatego budowa obwodnicy z naszego punktu widzenia jest niezbędna, zwłaszcza że budowa elektrowni spowoduje, iż drogi będą jeszcze

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



ROZWAGI NAD WODĄ!

UTONIĘCIA \ WOPR, policja, strażacy apelują: uważajmy nad wodą! Bezwzględnie nie wolno łączyć kąpeli z alkoholem. Mamy do czynienia z serią utonięć. Na zalewie na Borkach w Radomiu utonął 25-latek. Od 1 kwietnia na Mazowszu utopiło się 14 osób.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



ZLIKWIDOWANA FABRYKA PAPIEROSÓW

POLICJA \ Funkcjonariusze z CBŚP i straży granicznej zlikwidowali kompletną linię do produkcji papierosów, znajdującą się w gminie Sochaczew. Zabezpieczyli przy tym 700 tys. papierosów i ponad trzy tony tytoniu bez polskich znaków akcyzy.

fot. Policja.gov.pl/d



żytku za 5 lat | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

bardziej rozjeżdżane niż dotychczas. Wstępnie, po konsultacjach i rozmowach, ustalony został wariant północny, a więc połączenia dróg nr 61 i nr 53 – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wojciech Do-

robiński, rzecznik Urzędu Miasta w Ostrołęce. Jak się dowiedzieliśmy, rozpoczęcie prac projektowych ma się rozpocząć jeszcze w tym roku.

W ubiegły piątek, 25 maja, w siedzibie starostwa po-

wiatowego odbyło się spotkanie władz miasta i powiatu z przedsiębiorcami reprezentującymi największe firmy działające w mieście i regionie. Zebrani na spotkaniu byli zgodni co do tego, że obwodnica powinna być pierwszy etapem do połączenia Via Baltica z trasą S8. – Podpisano list intencyjny, który na dniach trafi do pana premiera i ministra infrastruktury i budownictwa. Zostały w nim zawarte chociażby informacje o przedziale inwestycyjnym planowanym w najbliższych latach w regionie – wyjaśnia Wojciech Doroński, kolejne przedsiębiorstwa planują w tym regionie wielomiliardowe inwestycje, a wraz z ich dalszym rozwojem mogą powstawać centra logistyczne w okolicach Ostrołęki. Niektóre z dużych przedsiębiorstw chcą zainwestować dodatkowo w transport.

Budowa obwodnicy została wpisana w Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (2025). Zgodnie z zapewnieniami całość ma zostać oddana do użytku za 5 lat.



Igor Szczęsnowicz

Miasto dwóch pedałów

Na cztery miesiące przed wyborami samorządowymi sporo się wyjaśniło, jeśli chodzi o warszawskie inwestycje w drogi. Oto na wylocie mostu Północnego, tam, gdzie jest zaślepiona jezdnia, która w przyszłości miała się łączyć z trasą S7 i obwodnicą Warszawy, buduje się... parking. Zapewne na potrzeby wznoszonej opodal galerii handlowej.

wała przetarg na projekt trasy łączącej most Północny od strony Modlińskiej z wychodzącą na Białystok S8. To wszystko są działania na szkodę poruszających się po Warszawie samochodami mieszkańców i kierowców zmuszonych do podróżowania budowaną przez państwo obwodnicą Warszawy.

wiedzieliśmy, miasto niedawno dopytywało się w GDDKiA o możliwość wybudowania na zaślepionym i przygotowanym do budowy Trasy N-S węźle Marynarska... kolejnych parkingów! Koresponduje to z wczorajszą informacją o ogłoszeniu przetargu na budowę przejść naziemnych

**\\ Kluczową inwestycją komunikacyjną Warszawy in spe jest Trasa N-S, mająca połączyć bezkolizyjnie wieczne zakorkowany węzeł Marynarska z Trasą AK na Żoliborzu. Raczej nie powstanie. Jak się dowiedzieliśmy, miasto niedawno dopytywało się w GDDKiA o możliwość wybudowania na zaślepionym i przygotowanym do budowy Trasy N-S węźle Marynarska... kolejnych parkingów! **

Pytałem w GDDKiA, czy projektowany obecnie wylot trasy S7 na Gdańsk będzie się łączył z Trasą Mostu Północnego. Uzyskałem odpowiedź, że miał się łączyć przez węzeł Janickiego, ale... miasto nie wyraziło zainteresowania.

Wcześniej, w 2008 r., zarządzana przez Hannę Gronkiewicz-Waltz Warszawa anulowała

Trasa Mostu Północnego mogłaby przecież ruch na obwodnicy odciążać. Ale nie odciążą.

Podobnie jest z kluczową inwestycją komunikacyjną Warszawy in spe – Trasą N-S mającą połączyć bezkolizyjnie wieczne zakorkowany węzeł drogi S79 na Marynarskiej z Trasą AK na Żoliborzu. Warszawiaczy, nie licząc na to! Jak się do-

na rondzie Dmowskiego. Ponoć są bezpieczniejsze od tych podziemnych.

Zgodnie z taką logiką obecnych władz Zarządu Dróg Miejskich jedynymi ludźmi, którzy są w stolicy mile widziani, są rowerzyści. Użytkownicy samochodów są zaś narażeni na liczne szyskany. Pamiętajmy o tym przy wyborczej urnie.

KOMENTARZ

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Smurfowisko

Nie ma chyba nikogo, kto nie oglądał w telewizji filmów o niebieskich stworkach. Sceniczna wersja opowieści o smurfach to rozśpiewane i roztańczone widowisko, pełne zaskakujących sytuacji, akrobatycznych ewolucji tanecznych, z dużą dawką humoru. Dodatkowym atutem jest muzyka Ryszarda Poznakowskiego i Wojciecha Trzcńskiego. Scena plenerowa; wstęp wolny. **Sobota, 2 czerwca, godz. 12, SDK, ul. S. Bacha 15, Warszawa**

STYL ŻYCIA



fot. mat. pras./d

Bieg św. Jerzego

Tegoroczna edycja podobnie jak w ubiegłych latach będzie miała formę sztafety trzyosobowej, w skład której wejdą jeździec konny, biegacz oraz rowerzysta. W tym roku organizatorzy zachęcają również do pokonania tych trzech dyscyplin samodzielnie. Po zawodach widzów i uczestników czeka wspólne biesiadowanie.

Sobota, 2 czerwca, godz. 11, Stajnia Zarembowo, ul. Cegielnia Psucka 298, Nasielsk

WIDOWISKO



fot. mat. pras./d

Festiwal na Zieleńcu

Przy siedleckim stadionie odbędzie się niezwykle widowisko. Zapraszamy serdecznie całe rodziny, od dzieci do seniorów, do wspólnego świętowania 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. W programie ekscytujące pokazy pięknych koni, przeplatane wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych, a także konkursy z nagrodami.

Niedziela, 3 czerwca, godz. 15, ul. Jana Pawła II 6, Siedlce

W PLENERZE



fot. mat. pras./d

Eko Dzień Dziecka

Tematem imprezy będą sport i ekologia. Organizatorzy pokażą alternatywne sposoby spędzania czasu na świeżym powietrzu oraz zwrócą uwagę na problemy związane z ochroną środowiska. Zaplanowano m.in.: badminton, twister, strzelanie z łuku, deskorolki, hula-hoop, pokaz dzudo, spektakl teatralny dla dzieci i naukę tańca.

Niedziela, 3 czerwca, godz. 12–16, przy bazylice św. Jana Bosko, ul. Kawęczyńska 53, Warszawa

WYCIECZKA



fot. mat. pras./d

Rowerem po Puszczy Bolimowskiej

Rowerzyści wyruszą śladami bitwy nad Rawką 1914–1915. Przebieg trasy: PKP Radziwiłłów Mazowiecki–Wola Szydłowiecka–Joachimów–Mogily–Bolimowska Wieś–Bolimów–Wólka Łasiecka–Polesie–Budy Grabskie–Samice–PKP Skierniewice Rawka – ok. 55 km po drogach leśnych i asfaltowych.

Niedziela, 3 czerwca, godz. 8.22, zbiórka na stacji Warszawa-Śródmieście lub na stacji Radziwiłłów Maz. po przyjeździe pociągu

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Spektakl „Magiczny miód”

Mały miś i królik chcą zdobyć magiczny miód dla chorej mamy niedźwiadka. Dwaj bohaterowie muszą przechrzyć podstępного węża Sobiesława, a także przekonać królową pszczoł, by podarowała im beczkę magicznego miodu... W bajce zostaje poruszony problem zanieczyszczania środowiska. Bilet do nabycia w kasie WCK: 8 zł.

Niedziela, 3 czerwca, godz. 11, Wawerskie Centrum Kultury, ul. Żagańska 1a, Warszawa



DZIEŃ DZIECKA NA POLONII

MECZ Z ATRAKCJAMI \ W sobotę Polonia nie tylko zagra z Mazurem Elk (godz. 18), lecz także zorganizuje zabawy i animacje dla najmłodszych. Przed spotkaniem, o godz. 16.30, na Konwiktorskiej odbędzie się Polonijny Dzień Dziecka, a warunkiem uczestnictwa w nim jest bilet na mecz z Mazurem. Zabawy odbędą się po lewej stronie dziedzińca, przed trybuną główną.

KIBICE



Przy Łazienkowskiej każdy mały kibic będzie mógł wziąć udział w treningu z cyklu Akademia Klasy Ekstra – sprawdzić siłę swojego strzału na bramkę oraz przejść piłkarski tor z przeszkodami

Legia zaprasza na wielki piknik z okazji Dnia Dziecka | fot. Legia.com/d

Dzień Dziecka z Legią, czyli Święto Łazienkowskiej

Gry i zabawy sportowe, spotkanie z Andrzejem Fonfarą, koncert Pablopavo czy możliwość pozowania z trofeami, które Legia otrzymała za zdobycie mistrzostwa Polski i Pucharu Polski – to zaledwie część atrakcji, które zaplanowała na sobotę Legia. „Wojskowi” zapraszają na piknik rodzinny połączony z Dniem Dziecka. Bramy stadionu przy Łazienkowskiej otwarte będą dla kibiców od rana.

Małgorzata Chłopaś

Na płycie głównej stadionu odbędzie się uroczysty trening piłkarzy i piłkarek z Legia Soccer Schools, w których ćwiczą najmłodszy legioniści. Legia otworzyła tych szkółek już ponad 100, nie tylko w Warszawie. W związku z tym przy Łazienkowskiej, w turach, pojawi się ponad 4 tys. dzieciaków w wieku od 3 do 14 lat. Zajmie się nimi 80 trenerów i kilkudziesięciu wolontariuszy.

Po treningu zabawa dla najmłodszych zacznie się na całego. Legioniści, wraz z rodzicami, przemieszczają się na trybunę wschodnią, by zapoznać się z kolejnymi atrakcjami przygotowanymi przez sekcję Legii. Będzie można zagrać w koszykówkę i wziąć udział w konkursie rzutów, zmierzyć się na macie z dżudokami, ubrać się w kompletny strój hokejowy i sprawdzić się w slalomie na czas. Będą treningi siatkarskie, tenisowe, pokazy boks, kick-boxingu czy jazdy na rolkach. Zabawy z jadowatą piłką przygotowuje sekcja rugby, a dodatkowymi atrakcjami będą ergometry, dmuchany kort do squasha czy budka fotograficzna z tłem base-

STADION
LEGII

sobota,
godz. 8–18

nu i gadżetami pływackimi Legia Swimming Schools. Dzieci będą mogły wziąć udział w zabawach tanecznych, przeróżnych animacjach i charytatywnej loterii fantowej, a ci, którzy już tęsknią za piłkarzami, będą mieli szansę rozsiać się w autokarze pierwszej drużyny.

Punktem kulminacyjnym imprezy będzie uroczyste przekazanie karetki dla Centrum Zdrowia Dziecka. Fani Legii przez wiele miesięcy zbierali na nią pieniądze, organizując aukcje, sprzedając gadżety i przeprowadzając zbiórki. Na finiszu pomógł im klub. To wydarzenie zostało zaplanowane na godz. 13. Dwie godziny później na stadionie koncert da Pablopavo. Warszawski artysta od lat kibicuje Legii, a dowody tego można znaleźć na jego płytach. Nie będzie on jedyną gwiazdą, która pojawi się przy Łazienkowskiej. O godz. 14.30 na scenie przed trybuną wschodnią stanie bokser Andrzej Fonfara. Za dwa tygodnie stoczy na Torwarze walkę z Ismajilem Siłłachem.

Impreza potrwa do późnych godzin popołudniowych.

PIŁKA NOŻNA

W Bełchatowie bitwa o baraż

W ostatniej kolejce sezonu Radomiak Radom zmierzy się na wyjeździe z GKS Bełchatów. Stawką tego spotkania jest udział w barażach o I ligę. – Wszystko w naszych rękach i nogach. Nie chcemy się oglądać na inne wyniki, dlatego nie kalkulujemy i skupiamy się na naszej pracy – mówi trener Grzegorz Opaliński.

W Radomiu nie ma innego tematu rozmów niż sobotnie spotkanie w Bełchatowie (godz. 17), do którego wybiera się duża grupa kibiców „Zielonych”. Stawka jest wysoka – radomianie zagrają o utrzymanie 4. miejsca w tabeli, które da im prawo startu w barażach. – Do Bełchatowa zabieram 18 piłkarzy, którzy są obecnie w najlepszej formie. Cieszę się, że będziemy mieli wsparcie kibiców. Będzie nam ono bardzo potrzebne – nie ma wątpliwości Opaliński. Poza Radomiakiem w grze o baraże wciąż pozostaje Garbarnia Kraków. Oba zespoły mają po 54 pkt i w ubiegłej kolejce remisowały. Garbarnia podzieliła się punktami z Wartą Poznań (1:1), Radomiak – z Wisłą Puław (2:2). To właśnie zdegradowana już Wisła będzie ostatnim rywalem Garbarni.

– Słyszałem po meczu od osób z Puław, że na pewno podłożą się Garbarni. Mam nadzieję, że mimo wszystko zwycięży duch fair play – niepokoi się Opaliński. Radomiakowi do awansu wystarczy wygrana, Garbarnia musi wygrać i liczyć na stratę punktów przez „Zielonych”.

(mch)